www.tc.ciechanow.pl

Tygodnik ciechanowski

nr 36

CIECHANÓW
DZIAŁDOWO
LEGIONOWO
MAKÓW MAZ.
MŁAWA
NOWY DWÓR MAZ.
PŁONSK
PRZASNYSZ
PUŁTUSK
ŻUROMIN

UKAZUJE SIĘ OD 1979 ROKU **NR 36** (2123) **1 WRZEŚNIA 2020 R.** NAKŁAD 14 300 EGZ. NR INDEKSU 379646 cena 3 zł W TYM 5% VAT

Ciechanowian jest coraz mniej!

- W latach 1960–2000 liczba ludności Ciechanowa wzrosła przeszło dwukrotnie, osiągając w najlepszym czasie więcej niż 47 tys. obywateli. Ale od początku nowego tysiąclecia ubyło w mieście ponad 2 tys. mieszkańców. Populacja Ciechanowa robi się też coraz starsza. O ile w 2000 r. na 100 osób w wieku do 14 lat przypadało 50 osób w wieku 65 lat i więcej, to w 2018 r. liczba seniorów wyniosła już 120 osób – informuje Urząd Statystyczny w Warszawie. **RN**

Policyjny dozór dla 18-letniego kierowcy

Obecnie trudno powiedzieć, dlaczego 18-letni kierowca samochodu osobowego zatrzymanego do kontroli drogowej w Ciechanowie, był bardzo agresywny w stosunku do legitymujących go policjantów. Dlaczego wyzywał ich i groził im śmiercią. Badanie alkotestem wykazało, że był trzeźwy. Analiza krwi pobranej do badań laboratoryjnych krwi odpowie na pytanie, czy był – czego nie można wykluczyć - pod wpływem środków odurzających. **KK**

Czytaj na str. 2

Zlikwidowali, bo nie było uczniów

Liceum w Glinojecku przestało istnieć

27 sierpnia Rada Miejska Glinojecka podjęła uchwałę o likwidacji prowadzonego przez gminny samorząd Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Stanisława Reymonta. Mazowieckie Kuratorium Oświaty zamiar likwidacji liceum zaopiniowało pozytywnie. Oznacza to, że 1 września istniejąca od prawie 25 lat szkoła znika z mapy edukacyjnej powiatu. **KK**

Czytaj na str. 6

Związek wywalczył podwyżkę, skorzystają wszyscy plantatorzy

Pfeifer&Langen zapłaci więcej za buraki

Toczone 18 i 19 lipca w Płocku negocjacje między Zarządem Związku Plantatorów Buraka Cukrowego przy cukrowni Glinojeck S.A. i przedstawicielami należącej do kapitału niemieckiego spółki Pfeifer&Langen Polska S.A., która jest jej właścicielem, zakończyły się podpisaniem porozumienia. **KK**

Czytaj na str 9

Ślubowo

„Nasz nowy dom" u pani Agnieszki i jej dzieci

Ekipa telewizyjnego programu „Nasz nowy dom" gościła przed kilkoma dniami w Ślubowie, w gminie Sońsk. Pomogła odnowić dom należący do pani Agnieszki, która wychowuje samotnie piątkę dzieci.

- Ta rodzina to trzech chłopców i dwie dziewczyny. Jest też bardzo dzielna mama, która kupiła ten dom, ale już nie starczyło jej pieniędzy, żeby go wyremontować. Mieli naprawdę bardzo ciężkie warunki mieszkaniowe, a do tego niebezpieczne dla nich ogrzewanie. To wszystko już się zmieniło. Jest tak, jak być powinno – opowiada Olga Toporowska, producentka programu. **RN**

Czytaj na str. 3

Przywrócony świat Leona Barszczewskiego

W ubiegłą środę miłośnicy książek i podróży, bywalcy biblioteki miejskiej w Krzywej Hali w Ciechanowie mieli nie lada gratkę – spotkanie z pisarzem, genealogiem, historykiem, podróżnikiem Igorem Strojeckim. Gość opowiadał o swoim pradziadku Leonie Barszczewskim cenionym towarzyszem wypraw europejskich podróżników i naukowców.

Barszczewski nie rozstawał się ze swoim aparatem fotograficznym. Jako człowiek szlachetny i uprzejmy wobec tubylców, zdobywał sobie ich szacunek i zaufanie. Zapisywał ich legendy, podania i wierzenia, a obiektyw aparatu kierował na twarze i barwne stroje napotykanych ludzi. Nierzadko był pierwszym Europejczykiem w tych odległych, górzystych rejonach dawnego Turkiestanu, Emiratu Buchary, Chanatów Badachszanu i Darwazu; dotarł także do Mazar-i Szarif w Afganistanie.

Leona Barszczewskiego można uznać za prekursora polskiej fotografii reportażowej. **IS**

Czytaj na str. 10-11

57. Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu

Alicja Szemplińska też wystąpi

Ciechanowianka Alicja Szemplińska wystąpi na tegorocznym, 57. już Krajowym Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. W tym roku ten najważniejszy dla polskich artystów festiwal piosenki rozpocznie się w piątek, 4 września, a zakończy 7 września. 18-letnia Alicja Szemplińska wystąpi w koncercie „Od Opola do Opola", który rozpocznie się 4 września o godz. 22.40. **KK**

Czytaj na str. 16

R E K L A M A

Sprzedam halę 3700 m²
w Ciechanowie
tel. 502 278 660
FGP-498

R E K L A M A

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Automatyka do bram
Dogodne RATY
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
23-683-10-85 22-100-45-96
24-368-32-17 56-649-44-30
29-642-34-61 89-650-30-43
505-526-036 509-574-644
www.konstal-garaze.pl

ISSN 0239-6807
36

eprasa.pl 0e61596729

Policyjny dozór dla 18-letniego kierowcy

Obecnie trudno powiedzieć, dlaczego 18-letni kierowca samochodu osobowego zatrzymanego do kontroli drogowej w Ciechanowie, był bardzo agresywny w stosunku do legitymujących go policjantów. Dlaczego wyzywał ich i groził im śmiercią. Badanie alkotestem wykazało, że był trzeźwy. Analiza krwi pobranej do badań laboratoryjnych krwi odpowie na pytanie, czy był – czego nie można wykluczyć - pod wpływem środków odurzających.

W piątek, 14 sierpnia, ok. godz. 19.40, w Ciechanowie na ul. Zamkowej policyjny patrol zauważył audi, którego kierowca popełnił wykroczenie drogowe. Zgodnie z przyjętymi w takich przypadkach procedurami, zatrzymał samochód do kontroli. Okazało się wówczas, że audi kieruje 18-letni mieszkaniec Glinojecka.

Policjant zaproponował kierowcy mandat, ale ten zdecydowanie odmówił jego przyjęcia. Zrobił to jednak w sposób dalece odbiegający od przyjętych norm.

- Podczas policyjnej interwencji kierowca zachowywał się agresywnie. Nie stosował się do poleceń wydawanych mu przez umundurowanego policjanta i kierował pod jego adresem słowa powszechnie uważane za obelżywe. Ponadto szarpiąc za mundur naruszył jego nietykalność cielesną. W pewnym momencie zaczął grozić mu pozbawieniem życia – relacjonuje podkomisarz Ewa Brzezińska z Komendy Powiatowej Policji w Ciechanowie.

W związku z takim zachowaniem 18-latek został zatrzymany i przewieziony na komendę.

Tam postawiono mu trzy zarzuty: popełnienia wykroczenia drogowego, naruszenie nietykalności cielesnej policjanta i kierowanie pod jego adresem gróźb karalnych. Po przesłuchaniu został zwolniony do domu.

- Policjanci podczas interwencji nierzadko spotykają się z agresją słowną. Rzadziej z agresją fizyczną. To jest ryzyko wpisane w nasz zawód. Dlatego zazwyczaj przechodzą nad tym do porządku dziennego. Ale są sytuacje, w których naprawdę zaczynają bać się o swoje zdrowie i życie. Tak jak w tym przypadku. Policjant, który został zaatakowany nie jest początkującym funkcjonariuszem. W policji służy ponad 20 lat i ma duże zawodowe doświadczenie. Jeśli więc kierowane pod jego adresem groźby uznał za poważne, to znaczy, że zachowanie 18-latka bardzo daleko wykroczyło poza granice tolerancji – tłumaczy podkomisarz Brzezińska.

Nie tylko ona tak ocenia zachowanie młodego kierowcy. Na wniosek policji prokurator rejonowy zastosował bowiem wobec 18-latka – co nieczęsto zdarza się przy tego rodzaju przewinieniach - policyjny dozór (w określone dni tygodnia młody mężczyzna ma zgłaszać się na komendę).

Za swoje zachowanie młody mężczyzna odpowie przed sądem. Ale będzie to możliwe dopiero wtedy, gdy policja otrzyma z laboratorium wyniki badań mieszkańca Glinojecka. **KK**

Żuromin

Zmarł 90-letni pacjent zarażony koronawirusem

We wtorek PSSE w Żurominie poinformowała o pierwszej osobie, która zmarła w wyniku zarażenia koronawirusem. Mężczyzna miał choroby współistniejące.

90-letni mieszkaniec pow. żuromińskiego zmarł w szpitalu zakaźnym. Do jego zakażenia doszło w jednym z większych ognisk choroby, z jakimi zmaga się lokalny sanepid - w stacji dializ. Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Żurominie apeluje o przestrzeganie zasad sanitarnych, noszenie maseczek i zachowywanie odstępu społecznego. Dzięki ich przestrzeganiu można uniknąć zarażenia osób starszych i schorowanych, które najczęściej umierają na COVID-19. **kuj**

Raciąż

Pijany ojciec wiózł dwójkę dzieci

Kara do 5 lat pozbawienia wolności grozi pijanemu 41-latkowi, który pomimo zakazu kierował pojazdem. Razem z mężczyzną autem podróżowało dwoje dzieci. Dalszą jazdę uniemożliwiła mu kobieta, która widząc nietrzeźwego kierowcę zareagowała i powiadomiła policję.

W sobotę tuż po godz. 11.00 raciąscy policjanci patrolujący ulice miasta zostali poinformowani, że na parkingu niedaleko komisariatu policji zatrzymał się osobowy volkswagen, którego kierowca może być nietrzeźwy. Jak wynikało z relacji świadków, mężczyzna wysiadł z samochodu z dwójką dzieci i zataczając się poszedł do pobliskiego sklepu.

Rzeczniczka płońskiej komendy twierdzi, że czujna mieszkanka powiatu żuromińskiego widziała, jak mężczyzna wcześniej jechał ulicami Raciąża, nie zachowując prostego toru jazdy. Gdy tylko zaparkował zastawiła swoim pojazdem jego auto, by nie mógł odjechać i wezwała policję.

Pijany 41-letni mieszkaniec gm. Raciąż podróżował razem z dwójką swoich dzieci w wieku 9 i 13 lat. Badanie na trzeźwość wykazało u niego ponad 2,4 promila. Dodatkowo funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna posiada zakaz kierowania pojazdami obowiązujący do 2022 roku. Dzieci trafiły pod opiekę matki, zaś nietrzeźwy 41-latek został zatrzymany w policyjnym areszcie. Za popełnione czyny grozi mu do 5 lat więzienia, a do tego wysoka kara grzywny i dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów. **rom**

Zginęła młoda mieszkanka powiatu makowskiego

Wypadek w Turowie

Do wypadku doszło w niedzielę, 30 sierpnia przed godziną 13.00 na drodze wojewódzkiej nr 617 w Turowie.

- Ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Volkswagen Golf na łuku drogi straciła panowanie nad pojazdem w wyniku czego, zjechała do rowu i uderzyła w przydrożne drzewo. Niestety na skutek doznanych obrażeń ciała, 22 latka poniosła śmierć na miejscu – poinformował asp. szt. Krzysztof Błaszczak z KPP Przasnysz.

Policja apeluje o zachowanie środków ostrożności i dostosowanie prędkości do warunków drogowych. **rj**

Nagroda za pomoc w odnalezieniu

Mija już 9 miesięcy, odkąd zaginął **Marian Cichocki**, mieszkaniec Kołozębia, w gminie Sochocin. Rodzina mężczyzny wyznaczyła nagrodę za pomoc w jego odnalezieniu.

Z treści apelu wynika, że żona i synowie poszukują zaginionego Mariana Andrzeja Cichockiego, który 30 listopada 2019 roku o godz. 12 widziany był ostatni raz w miejscowości Bolęcin, gm. Sochocin.

Przypomnijmy. W Bolęcinie na brzegu Wkry członkowie rodziny znaleźli buty oraz czapkę, które rozpoznali jako należące do zaginionego. Dyżurny płońskiej komendy na miejsce skierował policjantów oraz 5 zastępów straży pożarnej. Strażacy przy użyciu łodzi przeczesywali rzekę. Sprawdzony został również przyległy teren, lasy i łąki. Niski poziom wody uniemożliwił pracę nurkowi i użycie sonaru. Zaginionego nie odnaleziono.

Zaginiony ma 66 lat, 165 cm wzrostu, jest otyły, ma krótkie, siwe włosy i niebieskie oczy. W dniu wyjścia z miejsca zamieszkania miał na sobie ciemnoszare dresowe spodnie, brązowy zasuwany sweter, czarną polarową kurtkę, buty robocze gumofilce i czarną czapkę z siwym paskiem. Do chwili obecnej nie powrócił do miejsca zamieszkania, jak również nie nawiązał kontaktu z rodziną. - Nagroda w wysokości 10 tysięcy zł przewidziana jest dla osoby/łącznie grupy osób, które wskażą miejsce jego pobytu. Dotychczasowe poszukiwania nie przyniosły oczekiwanych rezultatów. Wszystkie osoby, które mogą pomóc proszone są o kontakt pod numerem telefonu 793 015 155 lub 500 179 756. Każda przekazana informacja zostanie dokładnie sprawdzona, a na prośbę zgłaszającego zostanie zapewniona anonimowość – informuje rodzina zaginionego. **rom**

Rodzice zszokowani

Szkoła w Sinogórze zamknięta?

Taką informację gmina przekazała rodzicom dzieci uczęszczających do placówki, według ich relacji, na kilka dni przed rozpoczęciem roku. Brama będzie zamknięta na kłódkę.

Lubowidzki samorząd stara się zlikwidować szkołę w Sinogórze od 5 lat. Niedawno wojewoda unieważnił uchwałę Rady Miejskiej w Lubowidzu o jej likwidacji, którą radni podjęli pomimo negatywnej opinii Mazowieckiego Kuratora Oświaty. Jakie są skutki?

Gmina zleciła szereg audytów technicznych w placówce, z których wynika, że budynek nie nadaje się do użytkowania. Jak poinformował nas Krzysztof Ziółkowski, burmistrz Lubowidza, 8 nauczycieli i dyrektor placówki złożyli rezygnację. Według włodarza, budynek od lat jest w złym stanie technicznym, a zarówno rodzice jak i nauczyciele byli o tym informowani.

Mieszkańcy zastali bramę zamkniętą na kłódkę. O zamknięciu budynku informuje napis. Otrzymaliśmy sygnały od rodziców dzieci z Sinogóry, którzy nie zgadzają się z tą decyzją. Kilka dni przed rozpoczęciem szkoły otrzymali rozporządzenie burmistrza, informujące, że szkoła jest zamknięta, a ich dzieci będą uczęszczać na lekcje do szkoły w Syberii od godz. 15;30 (!). Burmistrz poinformował, że późne godziny rozpoczęcia zajęć związane są z dezynfekcją szkoły po uczniach tamtejszej placówki. **Kuj**

Podziękowania za bohaterską postawę otrzymali Grzegorz Klama, Marek Szempliński i Daniel Machnowski

Uhonorowano bohaterów, którzy zapobiegli tragedii

Na sesji Rady Powiatu Makowskiego 27 sierpnia uhonorowano listami gratulacyjnymi uczestników akcji ratunkowej na makowskim zalewie, która miała miejsce 27 lipca. Podziękowania za bohaterską postawę otrzymali Grzegorz Klama, Marek Szempliński i Daniel Machnowski.

- Wywrócony kajak z topiącymi się osobami zauważył makowianin Daniel Machnowski, który zatrzymał swoje auto na środku jezdni i bez chwili wahania wskoczył do wody, by pomóc tonącym. Pan Daniel to żołnierz zawodowy z Drugiego Ośrodka Radioelektronicznego w Przasnyszu. W akcji uczestniczył również Marek Szempliński, makowianin, emerytowany policjant oraz Grzegorz Klama z Jankowa. Panowie wykazali się wielkim profesjonalizmem i opanowaniem. To dzięki ich szybkim działaniom nie doszło do tragedii - poinformowało makowskie starostwo.

Starosta makowski podziękował za tę niezwykłą postawę: - Moment, kiedy człowiek gotów jest zaryzykować, aby ratować innych, jest zawsze momentem niezwykłym. Panowie byli gotowi ryzykować swoje życie, by nieść pomoc innym. W dzisiejszych czasach takie zachowanie jest powodem do dumy i wzorem do naśladowania.

Podziękowania i gratulacje złożył również bryg. mgr inż. Andrzej Król - komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Makowie Maz. **MJ**

Wichura nad powiatem płońskim

26 sierpnia po południu nad północnym Mazowszem przeszedł ulewny deszcz, któremu towarzyszył bardzo silny wiatr. Przysporzył on sporo pracy strażakom w powiecie płońskim, którzy wyjeżdżali ponad 30 razy. Najwięcej interwencji było w gminach Naruszewo, Płońsk, Załuski i Nowe Miasto.

W Kołozębiu, w gminie Sochocin, wiatr zerwał dach z jednego z budynków. Na szczęście z reguły głównym powodem wyjazdu były jedynie drzewa powalone na drogę lub na linię energetyczną.

Strażacy z OSP Naruszewo zaraz po usunięciu drzew w miejscowości Skwary, zostali zadysponowani do konaru drzewa, który zerwał linię energetyczną i spadł na zaparkowanego w pobliżu busa. Auto zostało poważnie uszkodzone. Na szczęście nikt nie ucierpiał.

Strażacy z OSP Sochocin usuwali powalone na szosę drzewa w miejscowości Wycinki, które wiatr łamał niczym zapałki. Blokowały one częściowo ruchliwą drogą z Ciechanowa do Płońska.

Płońska straż informuje, że z powodu wichury doszło do 46 interwencji. W sześciu miejscowościach uszkodzeniu uległy dachy. Było to w Kruszewie w gminie Baboszewo, w Drożdżynie i w Kołozębiu (dwa przypadki) w gminie Sochocin, w Gumowie w gminnie Dzierzążnia, w Nowym Młodochowie w gminie Raciąż i w Płońsku na bloku przy ul. Jaworskiego (niewielki fragment oderwał się od dachu na bloku). Doszło też do uszkodzenia 5 linii energetycznych. Z powodu braku prądu strażacy musieli do jednego z domów w Kadłubowie w gminie Dzierzążnia dostarczyć agregat prądotwórczy dla osoby korzystającej z aparatury medycznej ratującej życie. **rom**

W dzień, 22 sierpnia 60 rowerzystów w różnym wieku, podzielonych na trzy rajdowe grupy stawiło się w ciechanowskim parku im. Marii Konopnickiej, aby uczcić 110 rocznicę śmierci poetki i podkreślić jej związki z naszym miastem. Pierwszym zadaniem było odszukanie w parku wiersza poetki i następnie zaprezentowanie jednego z nich. Największe wrażenie i najwięcej braw zyskały „Niezapominajki" w wykonaniu Klaudii, Hani i Filipa.

Drugim punktem było Powiatowe Centrum Kultury i Sztuki im. M. Konopnickiej, gdzie rajdowiczów serdecznie powitała kierowniczka działu kultury i sztuki Małgorzata Milewska. Sama w stroju z epoki sprzed stu lat przedstawiła dokonania i kierunki działalności domu kultury.

Potem już był rajd właściwy, czyli przejazd po nowej ścieżce rowerowej ulicą Kącką do Opinogóry.

W parku przypałacowym w przyjaznym cieniu drzew rozegrano kilka konkurencji sprawnościowych, za który złoto otrzymali Agata i Janek, srebro - Zuzia i Błażej, brąz - Hania i Mikołaj.

Po kilku minutach uczestnicy zostali przywitani w gościnnych progach państwa Kołakowskich, gdzie mistrz artysta Adam zaprezentował obrazy, pracownię, opowiedział o specyfice swojej twórczości.

Pozostał drugi etap - przejazd poprzez Elżbiecin, Pomorze, Grędzice do nowego ciechanowskiego parku Jeziorko. Tu był czas na podsumowania i wręczenie nagród i upominków. Z darami czekała Elżbieta Szymanik z Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych w Ciechanowie. **(sach)**

eprasa.pl 0e61596729

Ślubowo

„Nasz nowy dom" u pani Agnieszki i jej dzieci

Ekipa telewizyjnego programu „Nasz nowy dom" gościła przed kilkoma dniami w Ślubowie, w gminie Sońsk. Pomogła odnowić dom należący do pani Agnieszki, która wychowuje samotnie piątkę dzieci. Do tej pory twórcy programu pomogli wyremontować już ponad 200 domów.

- Ta rodzina to trzech chłopców i dwie dziewczyny. Jest też bardzo dzielna mama, która kupiła ten dom, ale już nie starczyło jej pieniędzy, żeby go wyremontować. Mieli naprawdę bardzo ciężkie warunki mieszkaniowe, a do tego niebezpieczne dla nich ogrzewanie. To wszystko już się zmieniło. Jest tak, jak być powinno – opowiada Olga Toporowska, producentka programu.

Jej zdaniem, to przedsięwzięcie, które na pewno budzi ogromne emocje, nie tylko samej rodziny, ale też ekipy która remontuje dom i tworzy program.

Pomysł wydaje się prosty: wybierane są rodziny znajdujące się w trudnym położeniu, które nie stać na remont mocno zniszczonego domu, często zagrażającego nawet ich życiu. Remontem zajmują się budowlańcy pod nadzorem architekta. Przedsięwzięcie wspierają finansowo sponsorzy – firmy budowlane, które dostarczają potrzebne materiały.

Program debiutował w 2013 roku. Zanosiło się na to, że zostanie nakręconych kilka odcinków. Ogromne zainteresowanie widzów i potrzeby wielu rodzin sprawiły, że jest on realizowany do dziś. W ostatnich odcinkach, w trosce o środowisko, podczas remontów pojawiły się nowe rozwiązania ekologiczne, takie jak pompy ciepła i instalacje fotowoltaiczne.

Ponad 200 domów na liczniku

Program „Nasz nowy dom" niezmiennie prowadzi Katarzyna Dowbor, a w najtrudniejszych remontowych wyzwaniach pomaga jej obecnie niezawodne trio architektów: Martyna Kupczyk, Maciej Pertkiewicz i Wojciech Strzelczyk oraz kierownicy robót Artur Witkowski i Wiesław Nowobilski.

Dom w Ślubowie był 203 obiektem, który wyremontowała ekipa tego programu. Pojawienie się pandemii sprawiło, że nie zniknął on z anteny. Jego twórcy musieli jednak nieco zmienić jego formułę. Wszyscy mają wewnętrzną satysfakcję, że program ukazuje się mimo przeszkód związanych z zagrożeniem koronawirusem.

Pojawiło się jednak sporo ograniczeń. Prowadząca Katarzyna Dowbor nie może robić sobie zdjęć z ludźmi, którzy pojawiają się przy okazji nagrań. Zawsze przy pożegnaniach wszyscy się przytulali, a teraz nie wolno tego robić. Rodziny z tego powodu są zaskoczone. To dodatkowa trudność, bo programowi towarzyszą duże emocje, nad którymi trzeba zapanować.

Remont części domu, należącej do pani Agnieszki, trwał dokładnie 5,5 dnia

Goszcząc na planie odcinka kręconego w Ślubowie też natknęliśmy się na ograniczenia, których dawniej nie było. Sceny mogliśmy sfotografować z dala, zachowując dystans społeczny.

Ekipa remontowa tego dnia kończyła pracę. Po południu miała przyjechać rodzina i zobaczyć go po raz pierwszy po remoncie. Zanim do tego doszło na miejscu przez 5 dni pracowało w szybkim tempie kilkadziesiąt osób. Efekty tego, co zrobili, mogliśmy zobaczyć tylko na zewnątrz. Jak pokoje wyglądają w środku, a do tego zagospodarowane na cele mieszkaniowe poddasze, zobaczymy dopiero podczas emisji tego odcinka. Termin nie jest jeszcze dokładnie znany. Można spodziewać się go jeszcze we wrześniu lub najpóźniej na początku października.

Przed emisją programu, zgodnie z ustaleniami stacji, rodzina nie może się na ten temat wypowiadać. Z tego powodu na razie ograniczamy się jedynie do opublikowania kilku zdjęć z planu filmowego.

Rzucają się w oczy nie tylko odnowiony obiekt, ale także zamontowane na dachu panele fotowoltaiczne, które na pewno ograniczą wydatki rodziny na energię elektryczną. Przy domu ustawiono pięć nowiutkich koszy na segregowane odpady.

Stres i oszołomienie...

O ograniczeniach związanych z realizacją programu w zmienionych warunkach telewizja Polsat pisze w krótkim wywiadzie z Katarzyną Dowbor, który publikuje na swojej stronie internetowej. Dowiadujemy się z niego, że czasami radość rodzin jest większa niż widać, bo jej członkowie przed kamerami są oszołomieni. Ciężko jest im uwierzyć, że ich życie tak bardzo się zmieni. Cały czas też rodziny i okoliczni mieszkańcy myślą, że nie da się zrobić takiego remontu w pięć dni. I są w szoku, gdy okazuje się, że jednak jest to możliwe.

Tak było i podczas odcinka nagrywanego w Ślubowie. Dom, a ściślej mówiąc jego połowa zajmowana przez panią Agnieszkę, została wyremontowana w rekordowym tempie. Rodzina powróciła do swojej miejscowości, zatrzymała się przy furtce, wysiadła z auta i... na jej twarzach nie widać było entuzjazmu, jakiego można byłoby oczekiwać. Jeden z chłopców odszedł na bok, wypadł z kadru i ujęcie trzeba było powtórzyć.

Widać było, że stres dał o sobie znać i to ze zdwojoną siłą. Po pierwsze z tego powodu, że nie jest łatwo przebywać przez 5 dni poza domem. Po drugie zaś, nie każdy lubi występować publicznie, a tym bardziej przed kamerą.

Nie byliśmy zbytnio zaskoczeni tym, że ekipa po 2-3 razy nagrywała niektóre ujęcia. Tego dnia zmagała się nie tylko z ostrym słońcem, które jest wrogiem obiektywu. Nie jest to program na żywo, dlatego jeśli ktoś się przejęzyczy lub nie bardzo wie, co odpowiedzieć, bo stres ściska mu gardło, życzliwa ekipa przyjdzie z pomocą.

- Może lepiej będzie, jak powiesz to tak... – zaproponowali i to kilkakrotnie.

Nie oznacza to od razu, że telewizja kłamie czy manipuluje. Nie mamy tu bowiem do czynienia z aktorami, tylko z normalnymi ludźmi, którzy dodatkowo znaleźli się w trudnej życiowej sytuacji. Los ciężko doświadcza wybrane do programu rodziny. Do tego stopnia, że sprawdza się tu przysłowie: Nieszczęścia chodzą parami.

Ekipa telewizyjna nagrywa przyjazd rodziny

Tak też było w przypadku pani Agnieszki. Nie dość, że straciła męża, to jeszcze około roku temu przeprowadziła się do nowego środowiska. W jej rodzinie były problemy ze zdrowiem. Chorowała nie tylko ona sama, ale także jedno z dzieci.

Pomogli strażacy ochotnicy

- Na tyle kłopotów, co pani Agnieszka przeszła i ze swoim zdrowiem i z chorym dzieckiem, to należało jej pomóc – komentuje Teresa Ratkowska obecna sołtys Ślubowa, która w tej miejscowości prowadzi sklep spożywczy.

Ekipę remontową jednego dnia w pracach porządkowych wsparli strażacy ochotnicy z Sarnowej Góry i z Gąsocina.

O tym, że brygada remontowa miała pełne ręce roboty świadczyły dwa ogromne kontenery z pozostałościami po remoncie. Część domu kupiona przez panią Agnieszkę była w kiepskim stanie. Do tego stopnia, że przeciekał dach. Dzieciom brakowało miejsca do nauki, stad pomysł z zabudowaniem poddasza.

Prowadząca program Katarzyna Dowbor pytana o to, co jest dla niej największym wyzwaniem na planie filmowym opowiada, że są to ograniczenia związane z emocjonalnością. Powstrzymywanie się przed okazywaniem swoich uczuć.

- Ja jestem osobą bardzo wylewną i ekstrawertyczną, a nic tak dobrze nie robi w kontaktach z rodzinami, jak okazanie sobie wzajemnej sympatii, jak złapanie za rękę czy przytulenie. To często są ludzie, którzy bardzo mocno przeżywają swoją historię. Bardzo wiele w życiu przeszli i oni potrzebują takiego wsparcia. A ja nie wszystko mogę robić i mnie to boli. Muszę się zachowywać inaczej. Trudne jest to, jak wychodzi rodzina i chce mi się rzucić na szyję, bo traktuje mnie jak kogoś znajomego, na kogo czekała. Lub gdy się mnie nie spodziewała, a jest szczęśliwa, że się pojawiłam, bo jest światełko w tunelu, że wyremontujemy dom. A ja muszę się odsuwać. To jest niezwykle trudne – opowiada .

Choć program realizuje komercyjna stacja telewizyjna, niesie on ze sobą charytatywne przesłanie. Rodziny kwalifikowane do remontu na ogół ustala się w porozumieniu z ośrodkami pomocy społecznej. One najlepiej znają potrzeby rodzin.

Tekst i fot.
ROMAN NADAJ

Ciechanowian jest coraz mniej!

- W latach 1960–2000 liczba ludności Ciechanowa wzrosła przeszło dwukrotnie, osiągając w najlepszym czasie nawet ponad 47 tys. mieszkańców. Ale od początku nowego tysiąclecia ubyło ponad 2 tys. ciechanowian. Populacja Ciechanowa robi się też coraz starsza – o ile w 2000 r. na 100 osób w wieku 0-14 lat przypadało 50 osób w wieku 65 lat i więcej, to w 2018 r. liczba seniorów wyniosła już 120 osób – informuje Urząd Statystyczny w Warszawie.

Zestawienie danych przygotował on z okazji 620-lecia uzyskania praw miejskich przez Ciechanów. Wynika z niego, że w 1960 roku w tym mieście mieszkało prawie 21 tysięcy osób, a w 2018 roku – nieco ponad 44 tysiące.

Liczba ludności Ciechanowa maleje od kilku lat. To nie tylko proces związany ze zmianami demograficznymi w naszym kraju. Jednym z powodów tego stanu rzeczy jest przenoszenie się ciechanowian z bloków do jednorodzinnych domów, budowanych w pobliżu miasta, ale już na terenie gminy Ciechanów.

Starzejemy się jako społeczeństwo. W przypadku tego miasta najlepiej widać to po ilości osób w wieku powyżej 60 lat. W 1960 roku seniorzy stanowili 13,4% ludności Ciechanowa, a obecnie – już 26,8%. Jedną z przyczyn jest wydłużenie się długości życia. Ale jest też inne, negatywne zjawisko. Rodziny mają coraz mniej dzieci. To powoduje, że obecnie mamy ujemny przyrost ludności. Jeszcze w 2000 roku był on dodatni i wynosił 0,71. W 2018 roku wskaźnik ten miał podobną wielkość, tyle że ujemną. Nieco więcej osób umiera niż się rodzi.

Kobiety żyją dłużej, stąd raczej nie powinien dziwić fakt, że na 100 mężczyzn w 1960 roku przypadało 112 kobiet. W tamtym czasie spory wpływ miała na to II wojna światowa, w której zdecydowanie więcej ginęło mężczyzn. Teraz czynnik ten ma coraz mniejsze znaczenie. Nadal jednak na 100 mężczyzn przypada 110 kobiet. Taką tendencję można zauważyć przede wszystkim w miastach. Wieś nie dość, że wyludnia się, to w dodatku mocno odczuwa „deficyt" kobiet.

Poprawia się sytuacja mieszkaniowa ciechanowian. W 2000 roku na 1 osobę przypadało 18,5 m.kw. powierzchni użytkowej mieszkania. W 2018 roku było to już 27,6 m kw. Różnica jest znacząca, choć nadal to mniej niż w wielu krajach Europy Zachodniej.

Poprawa standardu życia przekłada się na dużo większe zużycie prądu i wody. To pierwsze w ciągu ostatnich 48 lat wzrosło prawie 6,5-krotnie, a to drugie – prawie 6-krotnie. W jednym i drugim przypadku największy wpływ ma na to zwiększenie dostępności do elektryczności i wodociągów. W 1960 roku nie wszystkie domy mogły z nich skorzystać.

Ponad dwukrotnie w tym czasie zwiększyła się liczba miejsc w przedszkolach.

Dawniej książka była główną rozrywką. Rozwój telewizji, internetu, pojawienie się wielu innych rozrywek, sprawił że coraz rzadziej sięgamy po książki. W 1960 roku na jednego czytelnika przypadało rocznie 25 woluminów, obecnie – już tylko 18.

RN

eprasa.pl 0e61596729

Konwent za integralnością Mazowsza

Podczas zorganizowanego w Nowych Olszynach, w gminie Załuski, konwentu wójtów i burmistrzów powiatu płońskiego, z udziałem samorządów z powiatów legionowskiego, sierpeckiego i nowodworskiego, przez aklamację przyjęto stanowisko w sprawie zachowania integralności Mazowsza. Gośćmi spotkania byli marszałek Adam Struzik i wicemarszałek Wiesław Raboszuk.

FOT. ROMAN NADAJ

Uczestnicy konwentu zgodnie opowiedzieli się za integralnością Mazowsza

Marszałek Adam Struzik przedstawił dane dotyczące strat jakie może spowodować podział Mazowsza. To twarde liczby, które już przedstawiliśmy na naszych łamach. Jest aż nazbyt oczywiste, że podział sprawi, iż pozostała część Mazowsza po odłączeniu ze stolicy mocno zbiednieje. Do tego stopnia, że nie będzie w stanie samodzielnie utrzymać podlegających jej instytucji. Większość dochodów do budżetu województwa mazowieckiego przynoszą bowiem podmioty usytuowane na terenie Warszawy i w jej sąsiedztwie.

Marszałek krytykując pomysł PiS stwierdził, że podział województwa w trakcie trwającej kadencji byłby nie tylko niekorzystny pod względem ekonomicznym, ale także niekonstytucyjny. Pomysł pojawił się jedynie z powodów politycznych, bo Prawo i Sprawiedliwość za wszelką cenę chce w ten sposób zorganizować przedterminowe wybory, żeby przejąć władzę w Sejmiku.

- To bardzo ważne stanowisko, dlatego że ludzie zdają sobie teraz sprawę iż groźny dla całej naszej mazowieckiej wspólnoty pomysł może zostać zrealizowany. I to bez konsultacji ze społeczeństwem i bez referendum. Takie są przynajmniej zapowiedzi partii rządzącej, więc takie stanowiska poszczególnych gmin i powiatów są bardzo ważne, gdyż one działają ostrzegawczo dla rządzących. By wzięli pod uwagę zdanie społeczeństwa i nie forsowali pomysłów, które są szkodliwe nie tylko dla Mazowsza, ale i całej Polski - przekonywał Adam Struzik.

Głos zabierali także inni samorządowcy m.in. burmistrz Płońska Andrzej Pietrasik, wójt gminy Płońsk Aleksander Jarosławski, starosta płoński Elżbieta Wiśniewska, a także samorządowcy z sąsiednich powiatów. Wszyscy byli zgodni w sprawie stanowiska, które w imieniu zebranych odczytał wójt gminy Załuski Kamil Koprowski. Z racji zgodności, w tej sprawie nie głosowano. Stanowisko przyjęto je przez aklamację, pieczętując tę decyzję brawami.

Co zawiera ten dokument?

- Nasze gminy są częścią mazowieckiej wspólnoty regionalnej, którą współtworzymy od roku 1999. To również dzięki wysiłkom mieszkańców naszych „małych ojczyzn" województwo mazowieckie jest w czołówce najsilniejszych gospodarczo regionów europejskich i liderem polskich województw. Uważamy, że Mazowsze oraz jego mieszkańcy zasługują na szansę dalszego rozwoju swojego regionu. Nie godzimy się na arbitralne rozstrzyganie o naszym losie za naszymi plecami oraz plecami mieszkańców – członków naszych wspólnot samorządowych – czytamy w jego wstępie.

Konwent wójtów i burmistrzów powiatu płońskiego oraz przedstawiciele gmin z powiatów: nowodworskiego, legionowskiego i sierpeckiego oraz starosta powiatu płońskiego wyrażają zaniepokojenie konsekwencjami ewentualnego podziału Województwa Mazowieckiego. Ich zdaniem rozdzielenie wspólnego organizmu na dwie, odrębne części doprowadzi do poważnych problemów z ich funkcjonowaniem. Konsekwencją podziału będzie skazanie centralnej części Mazowsza (posiadającej wysokie dochody własne) na wpłacanie gigantycznej kwoty tzw. „janosikowego", które zostanie przetransferowane do wszystkich pozostałych 16 województw. To oznacza, że tzw. Mazowsze regionalne wprawdzie otrzyma swoją część „janosikowego", ale będzie to nieporównywalnie mniej środków finansowych, niż obecnie organy Samorządu Województwa Mazowieckiego przekazują na pokrycie wydatków związanych z utrzymaniem dróg, organizacją przewozów kolejowych, utrzymaniem instytucji kultury i szpitali, zlokalizowanych na tym terenie. W konsekwencji, przy znacząco obniżonym poziomie dochodów (dochody z CIT spadną do poziomu 13%!), konieczne będzie pokrywanie kosztów funkcjonowania „zdublowanej" administracji samorządowej do obsługi zadań o charakterze wojewódzkim, co znacząco wpłynie na możliwości wydatkowe w obszarze usług publicznych, m.in. ochrony zdrowia, edukacji publicznej, ochrony środowiska, przeciwdziałania bezrobociu, pomocy społecznej, polityki prorodzinnej, utrzymania dróg wojewódzkich i połączeń kolejowych.

Na konwencie pojawił się również radny opozycyjny sejmiku mazowieckiego Artur Czapliński, reprezentujący PiS. Choć nie był zaproszony, postanowił przyjechać. Zaraz po rozpoczęciu obrad zrobił kilka zdjęć, które opublikował na swoim portalu społecznościowym. Krytykował to, że konwent odbywa się w „mocno ekskluzywnym" pałacu w gminie Załuski.

- Uważam, że dane, które przedstawił marszałek Struzik podczas konwentu służą jedynie hipotezie i obronie partykularnych interesów pana marszałka. Władza na Mazowszu to zarządzanie 128 spółkami mazowieckimi. To polityczna sprawa. To nie służy mieszkańcom Mazowsza. Mam inne zdanie na ten temat. Chciałbym rozmawiać merytorycznie a jest dużo argumentów politycznych i jest to bardzo przykre – przekonywał Artur Czapliński

Marszałka skrytykował za to, że przedstawione przez niego zestawienie jest wybiórcze, a rzeczywistość jest zupełnie inna.

Wypowiedź radnego krytycznie ocenił burmistrz Płońska twierdząc, że nie jest poparta przez niego żadnymi wyliczeniami.

- Zajęliśmy stanowisko, że chcemy pozostać w województwie mazowieckim w takim kształcie jak obecnie. Takie stanowisko jednogłośnie podjęli wójtowie i burmistrz łącznie ze starostą powiatu płońskiego a także nasi goście z innych powiatów. W najbliższym czasie wypowiadać w tej sprawie będą się również rady w poszczególnych gminach – zapowiedział Andrzej Pietrasik.

Decyzja w sprawie potencjalnego podziału Mazowsza ma zapaść już w najbliższych tygodniach. Przybywa samorządów, które wyrażają w tej sprawie sprzeciw.

Autorzy stanowiska przyjętego podczas konwentu ostrzegają, że podział Mazowsza spowoduje powstanie rozległych obszarów biedy na terenie nowego województwa mazowieckiego i niewielkich obszarów zamożności, głównie na terenie metropolitalnym. Powstanie też ogromne zamieszanie instytucjonalne, kompetencyjne, własnościowe, finansowe, kadrowe itp., które spowoduje opóźnienia w wielu dziedzinach, w tym w wykorzystaniu środków unijnych z perspektywy finansowej 2014-2020 oraz w procesie przygotowań do perspektywy 2021-2027. Znaczne opóźnienia mogą stworzyć zagrożenie utraty środków finansowych.

Ujemnych konsekwencji tej decyzji byłoby znacznie więcej. Ograniczyliśmy się do wymienienia kilku najważniejszych.

ROMAN NADAJ

Pierwsze ograniczenia w regionie

Powiat żuromiński w żółtej strefie

Do niedawna jedyny powiat, w którym zachorowań nie było, dziś wiedzie niechlubny prym w ilości zachorowań w regionie. Ministerstwo Zdrowia zdecydowało się objąć go strefą żółtą co wiąże się z dodatkowymi obostrzeniami.

Strefa żółta wprowadzana jest kiedy liczba przypadków zachorowań wynosi od 6 do 12 na 10 tys. mieszkańców w ciągu 14 dni. W powiecie żuromińskim mieszka ponad 39 tys. osób. Przez ostatnie dwa tygodnie (od 10 sierpnia do 24 sierpnia br.) w powiecie wykryto 49 przypadków zachorowań na COVID-19, co w przeliczeniu na liczbę mieszkańców daje 12,5 osoby na 10 tys. mieszkańców. To oznacza, że teoretycznie powiat żuromiński powinien znaleźć się w strefie czerwonej, ale z jakiegoś powodu Ministerstwo Zdrowia nie trzyma się swoich własnych wytycznych i zdecydowało o wprowadzeniu strefy żółtej.

Powodem tak dużej liczby zachorowań w powiecie żuromińskim są wakacyjne podróże. Jednym z największych ognisk okazała się wyprawa do term w Uniejowie. Po tejże wycieczce liczba zarażeń koronawirusem gwałtownie wzrosła. W piątek, 21 sierpnia br., stwierdzono jednorazowo aż 20 pozytywnych wyników badań laboratoryjnych. Następnie liczby te zaczęły maleć. W dniu, kiedy ogłoszono objęcie powiatu specjalną strefą (czwartek, 27 sierpnia br.) sanepid poinformował o trzech kolejnych przypadkach zachorowań, co w sumie dało 58 przypadków, z czego 53 to przypadki w danej chwili aktywne, ponieważ 4 osoby wyzdrowiały, a jedna niestety zmarła.

Jakie zmiany czekają mieszkańców strefy żółtej? Wiele obostrzeń pozostanie bez zmian, dlatego wymienimy tylko te nowe: organizacja kongresów i targów – 1 osoba na 4 m kwadratowe, wydarzenia sportowe – 25% widowni, wydarzenia kulturalne - w pomieszczeniach zamkniętych 25% publiczności, na wolnej przestrzeni limit 100 osób, w lokalach gastronomicznych 1 osoba na 4 metry kwadratowe, w parkach rekreacyjnych 1 osoba na 10 mkw, w siłowniach 1 osoba na 7 mkw, w kinach 25% publiczności, wesela, spotkania rodzinne, imprezy itp. - 100 osób za wyjątkiem obsługi.

Niestety, duża liczba zachorowań, która wynika także z odpowiedzialności społecznej a raczej jej braku, wpłynie niekorzystnie na różne branże (gastronomia, kina, sale bankietowe, siłownie). W oddzielnym artykule piszemy także o tym, jaki wpływ na otwarcie szkół miało wprowadzenie strefy żółtej w powiecie żuromińskim.

Jak będą pracowały szkoły?

Podstawowym trybem, od jakiego pierwotnie miały zacząć wszystkie szkoły w powiecie był tryb stacjonarny, a więc uczniowie mieli normalnie przyjść do szkół. Tak przynajmniej sytuacja wyglądała do czwartku (27 sierpnia br.) do południa. I okazuje się, że nowa sytuacja nie wpłynie na organizację pracy placówek oświatowych. O to, jak teraz będzie wyglądało rozpoczęcie roku zapytaliśmy dyrektor sanepidu, Agnieszkę Cyran.

- Wszystko rozpocznie się w normalnym trybie, ale z zachowaniem wszystkich wytycznych. Włączenie nas do strefy żółtej nie będzie miało wpływu na rozpoczęcie roku szkolnego, ani na dalsze prowadzenie zajęć. Sanepid będzie podejmował decyzję o wprowadzeniu nauczania hybrydowego lub zdalnego w danej placówce na podstawie sytuacji epidemiologicznej – komentuje na gorąco dyrektor PSSE w Żurominie, Agnieszka Cyran.

Nauczanie hybrydowe, a więc częściowo zdalne, a częściowo stacjonarne, będzie wprowadzane w danej szkole jeśli dojdzie tam do potwierdzonego zarażenia u jednego z uczniów. W przypadku większej liczby zarażeń wdrażane będą kolejne kroki, w tym całkowite nauczanie zdalne. Jak podkreśla inspektor Agnieszka Cyran, wiele zależy od odpowiedzialności rodziców i ich współpracy z dyrekcją placówek, do których uczęszczają ich dzieci.

Bez względu na tryb nauczania w szkołach musiano zabezpieczyć pomieszczenia na tzw. izolatorium, dla dzieci, które mają objawy wskazujące na zarażenie. Ponadto we wszystkich placówkach wprowadzono obowiązkową dezynfekcję, pomiar temperatury w placówce i/lub oświadczenia rodziców, że dziecko nie ma podwyższonej temperatury (38 i więcej stopni).

Dalsze normy są wprowadzane indywidualnie przez dyrektorów w zależności od możliwości danej placówki. Są to m.in. różne godziny rozpoczęcia zajęć, otwarcie wszystkich wejść i rozróżnienie, które klasy z którego wejścia mogą korzystać, podział szatni, a nawet podział szkoły na kondygnacje np.: klasy 1-3 dół, klasy 4-8 góra. W niektórych placówkach pomieszczenia lekcyjne zostały uogólnione, przydzielone do konkretnych klas. Dyrektorzy robią co mogą, żeby sprostać wymaganiom.

- Wprowadziliśmy półtorazmianowość, żeby ograniczyć kontakt dzieci. Taki zabieg wydłuży lekcje, które w tym roku będą kończyły się godzinę później, niż w roku poprzednim, a więc o 16:15. Bardzo się cieszę, że wracamy do nauki tradycyjnej, ponieważ moim zdaniem, efektywność nauki zdalnej była dużo niższa. Zrobimy wszystko, aby dzieci w naszej szkole czuły się bezpiecznie i nie doszło do powstania ognisk choroby – wyjaśnia Iwona Domżalska, dyrektor Zespołu Szkół w Lubowidzu. W szkole wydłużona została także praca świetlicy. Podobnie jak w innych placówkach oświatowych, dyrektorzy starają się maksymalnie ograniczyć kontakty dzieci.

W wielu szkołach godziny nauki zostały wydłużone. Jak nauczyciele i uczniowie odnajdą się w nowej rzeczywistości? Przekonamy się już wkrótce.

kuj

eprasa.pl 0e61596729

Materiał informacyjny NCBR

Nowy konkurs NCBR

Centra wiedzy o dostępności przy polskich uczelniach

Do 20 października br. Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR) przyjmuje wnioski w nowym konkursie adresowanym do publicznych i niepublicznych szkół wyższych. Aż 30 mln zł z Funduszy Europejskich, z Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój, trafi do placówek, które zaproponują utworzenie i prowadzenie centrum wiedzy o dostępności, zajmującego się projektowaniem uniwersalnym.

To ogromna szansa także dla uczelni z naszego regionu. Ogłoszony przez NCBR konkurs stanowi część rządowego Programu Dostępność Plus, który powstał dla zapewnienia osobom o szczególnych potrzebach swobodnego dostępu do dóbr i usług oraz możliwości udziału w życiu społecznym i publicznym. Jednym z filarów programu jest tworzenie tzw. centrów wiedzy o dostępności. Do ich zadań należy rozwijanie i propagowanie takiego planowania wszelkich produktów, elementów otoczenia, usług i procesów, aby mogli z nich korzystać możliwie wszyscy, bez wykluczeń.

– Zachęcamy do projektowania usług, produktów, urządzeń i przedmiotów przyjaznych ludziom starszym i z niepełnosprawnościami. Zapraszamy przedsiębiorców do włączenia się w tworzenie dostępnego otoczenia – mówi Małgorzata Jarosińska-Jedynak, minister funduszy i polityki regionalnej. – Dlatego dodatkowe środki z Funduszy Europejskich kierujemy do uczelni wyższych. Niektóre z nich realizują już programy nauczania z wykorzystaniem projektowania uniwersalnego. A nowe centra wiedzy o dostępności, które powstaną w wybranych szkołach wyższych, będą służyć pomocą w tworzeniu i projektowaniu dostępnych produktów czy usług i upowszechnianiu standardów dostępnościowych.

Najważniejsze wymagania

Uczelnie otrzymują wsparcie na utworzenie oraz funkcjonowanie centrum wiedzy o dostępności jako jednostki wspierającej stosowanie i upowszechnianie zasad projektowania uniwersalnego w jednym z pięciu obszarów ważnych dla codziennego życia osób o szczególnych potrzebach, a mianowicie:

- architektura, urbanistyka i budownictwo,
- cyfryzacja i komunikacja,
- transport i mobilność,
- design i przedmioty codziennego użytku,
- zdrowie.

Budżet konkursu „Centrum wiedzy o dostępności" to 30 mln zł, przy czym maksymalna wartość pojedynczego projektu to 6 mln zł – jest to dofinansowanie jednego z obszarów tematycznych.

Wnioski w konkursie NCBR szkoły wyższe składają w partnerstwie z co najmniej jedną uczelnią.

– Partnerstwo międzyuczelniane wzmocni potencjał centrów wiedzy o dostępności, wniesie interdyscyplinarne podejście do projektowania uniwersalnego w danym obszarze. Jestem przekonany, że nasi naukowcy podejmą to wyzwanie. Dzieląc się swoją wiedzą np. z przedsiębiorcami i specjalistami, przyczynią się do ułatwienia życia osób o szczególnych potrzebach – ocenia Wojciech Murdzek, minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Do udziału w konkursie zaproszone są uczelnie wiodące we wdrażaniu idei dostępności, a więc takie, w których od co najmniej trzech lat działa biuro ds. osób z niepełnosprawnościami lub inna jednostka ds. dostępności.

Wnioskodawca powinien wykazać, że w centrum będzie zatrudniona kadra mająca doświadczenie we współpracy z osobami z niepełnosprawnościami lub organizacjami, które działają na ich rzecz. Od aplikujących wymagane jest też realizowanie elementów projektowania uniwersalnego na przynajmniej jednym kierunku studiów.

Planowane efekty

Przed centrami wiedzy o dostępności stawiane są konkretne zadania. Mają m.in. współpracować z otoczeniem społeczno-gospodarczym szkół wyższych w celu wypracowania innowacyjnych produktów i standardów dla usług zgodnie z zasadami projektowania uniwersalnego, co stanie się jednocześnie kolejnym impulsem rozwojowym dla naszego regionu. Będą przy nich działały punkty informacyjno-konsultacyjne dla podmiotów zewnętrznych. Centra mają też wspierać uczelnie w prowadzeniu kształcenia oraz działalności szkoleniowej w zakresie projektowania uniwersalnego i dostępności, z wykorzystaniem wiedzy i doświadczenia ekspertów z Polski i zagranicy.

Projekt wybrany do dofinansowania może trwać nie dłużej niż dwa lata, ale musi zakładać funkcjonowanie danego centrum przez co najmniej trzy lata po zakończeniu jego realizacji.

– Nasz konkurs ma charakter pilotażowy. W jego efekcie ma powstać pięć centrów wiedzy o dostępności, każde w innym obszarze. Chcemy, żeby ich działalność na trwałe wpisała się w akademicką mapę Polski. Aby rzeczywiście tak się stało, nie wystarczy, że dane centrum powstanie. Kluczowe jest zapewnienie jakości i ciągłości jego pracy – podkreśla Wojciech Kamieniecki, dyrektor Narodowego Centrum Badań i Rozwoju.

Konkurs „Centrum wiedzy o dostępności" (POWR.03.05.00-IP.08–00-CWD/20) realizowany jest przez NCBR w ramach Działania 3.5 Kompleksowe programy szkół wyższych.

Więcej informacji o konkursie:
https://www.ncbr.gov.pl/centrum-wiedzy-o-dostepnosci

30 mln zł

z Funduszy Europejskich na uczelniane centra wiedzy o dostępności

Wnioski w ramach konkursu będą przyjmowane do 20 października 2020 r., do godz. 14.00

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój | Rzeczpospolita Polska | Narodowe Centrum Badań i Rozwoju | Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

eprasa.pl 0e61596729

Zapadł wyrok w głośnej sprawie

Żurominianka winna znęcania się nad własnym dzieckiem

Taki wyrok zapadł w miniony czwartek, 27 sierpnia br. w Sądzie Rejonowym w Mławie. Patrycja G. została skazana na rok pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem kary na okres trzech lat próby.

Przypomnijmy, że mieszkanka Żurominia została oskarżona o znęcanie się psychiczne i fizyczne nad małoletnim synem. W momencie otrzymania takiego sygnału przez żuromińską policję dziecko miało zaledwie 7 miesięcy.

- W trakcie przeprowadzonych czynności funkcjonariusze potwierdzili fakt znęcania się nad dzieckiem - informował nas wówczas (w kwietniu ub. r.) Dariusz Wieczorek, były już zastępca komendanta Komendy Powiatowej Policji w Żurominie.

Policję zawiadomiła najbliższa rodzina chłopca. Podczas przeszukania mieszkania kobiety funkcjonariusze odnaleźli środki odurzające.

Do znęcania się nad dzieckiem miało dochodzić w okresie od listopada 2018 roku do 28 marca 2019 roku.

W wyroku sądu czytamy, że oskarżona Patrycja G. „[...] znęcała się psychicznie i fizycznie nad swoim małoletnim synem, nieporadnym z uwagi na wiek, w ten sposób, że będąc zobowiązaną do opieki nad wymienionym, wyzywała go słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe, zaniedbywała jego higienę i leczenie oraz uderzała rękoma po ciele".

Przy kobiecie ujawniono także amfetaminę w ilości 0,73 grama oraz środek odurzający w postaci jednej ampułki morfiny.

- Cieszy nas, że oskarżona została uznana przez sąd za winną popełnionych czynów. Natomiast decyzję o złożeniu apelacji podejmiemy po dokładnej analizie orzeczenia – informuje Prokurator Rejonowy w Mławie, Marcin Bagiński.

Sędzia Wioletta Orłowska uznała Patrycję G. winną zarzucanych jej czynów. Oprócz wyroku pozbawienia wolności w zawieszeniu kobiecie przydzielono dozór kuratora, nałożono na nią obowiązek informowania kuratora o przebiegu okresu próby. Patrycja G. wyrokiem SR w Mławie będzie musiała wziąć udział w programach korekcyjno-edukacyjnych, jednak została zwolniona z ponoszenia kosztów sądowych.

Niski wymiar kary wynika z zamysłu ustawodawcy o celach wychowawczych młodocianych sprawców. Według prawa „młodocianym jest sprawca, który w chwili popełnienia czynu zabronionego nie ukończył 21 lat i w czasie orzekania w pierwszej instancji 24 lat „.

Równolegle toczy się także postępowanie o pozbawienie Patrycji G. praw rodzicielskich.

kuj

Tam już pierwszy dzwonek nie zabrzmi

Szkoła w Jonnem przestała istnieć

Zgodnie z uchwałą radnych gminy Lutocin (pow. żuromiński), wspartą pozytywną opinią Mazowieckiego Kuratora Oświaty, placówka filialna SP w Swojęcinie została zlikwidowana.

Niegdyś samodzielna placówka dydaktyczna, następnie filia, a ostatecznie pusty budynek, w którym wiele pokoleń dzieci pobierało naukę. Ostatni dzień sierpnia to także ostatni dzień funkcjonowania szkoły w Jonnem (pow. żuromiński). Wszystkie dzieci, jak potwierdził wójt Jacek Kołodziejski, będą kontynuowały naukę w SP w Lutocinie, personel trafił do różnych szkół w gminie.

- Już przewieziono niemal cały sprzęt, tj. tablice interaktywne, materiały pomocnicze itd. do Szkoły Podstawowej w Swojęcinie. Nie mamy jeszcze planu na zagospodarowanie lub zbycie obiektu, wymaga to czasu i koncepcji – komentuje wójt.

Włodarz gminy zaznacza, że jeśli będzie chętny na zakup budynku po dawnej szkole, trzeba będzie się zastanowić nad ewentualnym podziałem działki, gdyż mieszkańcy miejscowości mogą chcieć zatrzymać boisko, czy plac zabaw. Nie jest to jednak w tej chwili kwestią rozważań w gminie.

Od września inaczej będzie pracowała też SP w Sarnowie, która decyzją rady została przemianowana na szkołę filialną ZPO w Kuczborku-Osadzie. Reorganizacja polega też na zmniejszeniu liczby klas w SP w Sarnowie. Starsze dzieci od września rozpoczną naukę w nowej szkole w Kuczborku.

kuj

Zlikwidowali, bo nie było uczniów

Liceum w Glinojecku już nie ma

27 sierpnia Rada Miejska Glinojecka podjęła uchwałę o likwidacji prowadzonego przez gminny samorząd Liceum Ogólnokształcącego im. Władysława Stanisława Reymonta. Mazowieckie Kuratorium Oświaty zamiar likwidacji liceum zaopiniowało pozytywnie. Oznacza to, że 1 września istniejąca od prawie 25 lat szkoła znika z mapy edukacyjnej powiatu.

- Decyzję o likwidacji szkoły podjęliśmy ze smutkiem, ale została ona dobrze przemyślana. Żadna szkoła nie może bowiem istnieć bez uczniów. Już od 7 czy 8 lat liczba nastolatków chcących uczyć się w naszym liceum zaczęła wyraźnie spadać. Od 3 lat z powodu niedostatecznej liczby chętnych nie można było utworzyć klasy pierwszej. Choć już przy 10 osobach byliśmy gotowi taką klasę utworzyć. Ale zgłaszały się tylko 3–4 osoby. W tym roku zainteresowanie ze strony absolwentów szkół podstawowych było zerowe. Wielka szkoda. bo LO dobrze zapisało się w historii Glinojecka. Jego absolwenci pracują w ministerstwach, są prawnikami, zajmują kierownicze stanowiska w firmach zarówno państwowych jak i prywatnych. Pracują też w naszym gminnym samorządzie – mówi burmistrz Glinojecka Łukasz Kapczyński.

Liceum w Glinojecku zostało utworzone uchwałą Rady Miejskiej Glinojecka z 28 stycznia 1997 r. Pierwszy dzwonek zabrzmiał w nim 1 września 1997 r. Było jedną z niewielu w naszym regionie szkół średnich prowadzonych przez samorząd gminny (większość liceów prowadzą samorządy powiatowe).

Pomysłodawcą utworzenia szkoły – w osadzie, która dopiero co zyskała prawa miejskie - był długoletni burmistrz Glinojecka Waldemar Godlewski. Liceum, z jednej strony, miało być czynnikiem rozwoju młodego miasta, z drugiej zaś miało ułatwić miejscowej młodzieży kontynuowanie nauki w szkole średniej.

Ale od kilku lat absolwenci podstawówki wolą dojeżdżać – mimo wątłej siatki połączeń autobusowych - do liceów w innych miastach niż uczyć się blisko domu.

W roku szkolnym 2019/2020 w liceum uczyło się tylko 9 uczniów z klasy III (maturalnej). Po ukończeniu przez nich nauki w szkole nie został ani jeden uczeń.

W ciągu 23 lat istnienia, mury liceum opuściło prawie 400 absolwentów.

Ponieważ liceum mieściło się w tym samym budynku, w którym siedzibę ma szkoła podstawowa, nie będzie kłopotu z zagospodarowaniem pomieszczeń wykorzystywanych do tej pory przez ogólniak. Nie będzie również większych kłopotów z zagospodarowaniem nauczycieli pracujących w liceum, ponieważ z powodu małej liczby uczniów mieli oni w nim niewiele godzin dydaktycznych lub mają prawo do świadczeń emerytalnych.

KK

Pułtusk

Ocenili przygotowanie szkół

Pułtuskie szkoły gminne, jak co roku wykorzystały wakacje na remonty w swoich placówkach. Ten rok był jednak szczególny i niewykluczona jest możliwość organizacji nauki w systemie hybrydowym, bądź zdalnym na wypadek konieczności zamknięcia szkoły z powodu zaistnienia koronawirusa.

Dokonany w sierpniu przegląd placówek i przygotowania ich do rozpoczęcia roku szkolnego w nowych realiach pozwolił na zebranie informacji o stanie szkół. Po jego zakończeniu kadra kierownicza pułtuskiej oświaty z udziałem władz samorządowych, przedstawicieli związków zawodowych, instytucji kultury, Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, SANEPID, Straży Miejskiej spotkała się na naradzie, podczas której dyskutowano o przygotowaniu placówek.

Podczas przerwy wakacyjnej w szkołach prowadzone były prace inwestycyjne, remontowe i modernizacyjne. Dotyczyły one między innymi modernizacji boiska i wymianie ogrodzenia, budowy nowego placu zabaw (SP nr 1, Filia w Bobach), modernizacji i odnowienia sal lekcyjnych, korytarzy i toalet (SP nr 3 i 4 oraz SP w Przemiarowie).

Szkoły wzbogaciły się o zakupy, które ułatwią prowadzenie zajęć. Tablica interaktywna z projektorem, kamery mobilne, zestawy słuchawek z mikrofonami do transmisji zdjęć, system e-dziennik a także zmodernizowana bezprzewodowa sieć Internetu szerokopasmowego i niezbędny do niej sprzęt - to wszystko znalazło się w SP nr 4. Montażu sieci internetowej w salach dokonano również ZS nr 2. W Przedszkolu Miejskim nr 4 wyposażono gabinet terapii zajęciowej.

ES

Przywrócić pamięć o ułanach kaliskich

W 100-lecie Bitwy Warszawskiej na ścianie frontowej kamienicy znajdującej się przy ul. Warszawskiej 34 w Ciechanowie, w której obecnie mieści się biblioteka powiatowa, a w której w 1920 roku stacjonowało dowództwo bolszewickiej armii, odsłonięta została tablica pamiątkowa przypominająca jeden z bardzo ważnych epizodów wojny polsko-radzieckiej.

Umieszczono na niej napis: „W hołdzie żołnierzom Wojska Polskiego 203. Ochotniczego Pułku Ułanów majora Zygmunta Podhorskiego, którzy 15 sierpnia 1920 r. śmiałym zagonem kawaleryjskim zdobyli Ciechanów, rozbili sztab 4. Armii Bolszewickiej, zmuszając go do ucieczki oraz spowodowali zniszczenie jej radiostacji, w 100-lecie tego wydarzenia, które doprowadziło do wyłączenia 4. Armii z bitwy o Warszawę i umożliwiło nasze zwycięstwo. Społeczeństwo Ziemi Ciechanowskiej."

Fundatorem i wykonawcą tablicy jest Bernard Grzankowski, przedsiębiorca i jednocześnie wiceprezes Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej.

FOT. K. KOWALSKI

Od lewej: D. Strzyż, J. Potocka-Rak, B. Grzankowski i D. Dzilińska

- To tu, na ziemi powiatu ciechanowskiego toczyły się walki, które miały decydujący wpływ na wynik Bitwy Warszawskiej. Ciechanów, Przedwojewo, Sarnowa Góra, Ojrzeń, Żochy, okolice Glinojecka… To tylko niektóre miejscowości odnotowane na mapie zwycięstw w Bitwie Warszawskiej. Dziś, w100-lecie tamtych wydarzeń, fundujemy pamiątkową tablicę dla uczczenia tych, którzy walczyli na ziemiach powiatu ciechanowskiego i dzięki którym możemy być Polakami - stwierdziła w okolicznościowym przemówieniu starosta ciechanowski Joanna Potocka-Rak.

W imieniu TMZC głos zabrał jego prezes Eugeniusz Sadowski.

Przy tablicy wartę honorową zaciągnęli żołnierze 5. Mazowieckiej Brygady Obrony Terytorialnej i harcerze z Wielopoziomowej Drużyny Harcerskiej „Płomyk nadziei" z Ościsłowa.

Jej odsłonięcia dokonali: starosta J. Potocka-Rak, B. Grzankowski, uczennica klasy sztandarowej I. Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego Daria Dzilińska i uczeń klasy mundurowej Zespołu Szkół nr 1 im. gen. Bema Dominik Strzyż.

Udział przedstawicieli młodzieży w tym akcie nie jest przypadkowy. Władze powiatu chciały w ten sposób podkreślić, że nasza historia jest dziedzictwem także młodego pokolenia Polaków.

Tablicę poświęcił ksiądz Stanisław Gurzkowski z parafii farnej.

Uroczystość, w której udział wzięło ok. 200 osób, uświetnił występ Orkiestra Dętej OSP w Ciechanowie.

Po odsłonięciu tablicy krótką prelekcję na temat fascynującej, ale prawie zupełnie nieznanej wśród mieszkańców naszego regionu historii sformowanego w okolicach Kalisza 203. Ochotniczego Pułku Ułanów wygłosił ciechanowski regionalista Janusz Witczak.

Pułku, który swoimi działaniami doprowadził do zniszczenia bolszewickiej radiostacji i dezorganizacji na kilkadziesiąt godzin łączności między wrogimi Polsce armiami, co – jak uważa wielu historyków – zmieniło na naszą korzyść przebieg wojny.

Organizatorem uroczystości było Starostwo Powiatowe i Towarzystwo Miłośników Ziemi Ciechanowskiej.

Więcej zdjęć na stronie internetowej „TC".

KK

eprasa.pl 0e61596729

ODKRYCIA MEDYCZNE 2018:

Aparat słuchowy przeżytkiem? Przełomowe odkrycie naukowców z Wielkiej Brytanii rewolucją w walce ze wszelkimi wadami słuchu!

TYLKO do 8 września 72% taniej!

Wystarczy nakleić

Przywracają 100% sprawności słuchowej, a ich technologia jest 88 razy tańsza, niż kupno większości aparatów słuchowych. **W 28-dni – bez operacji: ✓ wzmocnisz najważniejsze dźwięki i mowę ludzką, ✓ wyeliminujesz niechciany hałas i szumy uszne!**

Grupa brytyjskich naukowców poszła „na wojnę" z producentami aparatów słuchowych. Już ponad 300 tys. Europejczyków porzuciło drogie i nieskuteczne metody walki z niedosłuchem, korzystając tylko z tej metody. Ich badania kliniczne dowodzą, że w ciągu 4-tygodni przywraca ona słyszenie pełnego zakresu dźwięków – od szeptów po wysokie tony.

Siostra od lat mieszka w Anglii, plastry wysłała mi w prezencie. Mówi „Basiu weź ich spróbuj, tutaj większość moich znajomych już dawno odstawiła aparaty, wzmacniacze i inne cuda, korzystają tylko z nich. Jak nie zadziałają, to biorę to na siebie." Od aparatu miałam już rany na uszach, więc spróbowałam. Minęły 3-tyg. odkąd naklejam te dyskretne plastry. Zauważyłam, że stojąc tyłem do TV, słyszę wszystko głośno, a dźwięk jest czysty jak nigdy wcześniej. Nigdy bym nie pomyślała, że technologia tak poszła do przodu. **Barbara W. (71 l.) z Dąbrowy**

„Nie mamy najmniejszych wątpliwości – dzięki biomedycznym plastrom, znów usłyszysz wyraźną mowę ludzką, śpiew ptaków za oknem, dźwięki radia i tv, kwotę do zapłaty w sklepie i każde wypowiedziane przez księdza słowo. Będziesz doskonale rozumieć tych, którzy mówią cicho i niewyraźnie, usłyszysz wszystko i wszystkich wokół siebie, nawet z dalszej odległości. Masz dość tego, że nie słyszysz, co mówią do Ciebie inni?

Dzięki specjalnej formule plastrów – w sposób automatyczny i pozbawiony Twojego wysiłku zaczniesz słyszeć wyraźnie, a niepożądane szumy i trzaski w tle znikną bezpowrotnie! Inteligentne nanopolaryzatory wzmocnią bowiem dźwięki ważne, a wyeliminują zbędne, takie jak zgiełk uliczny, stukot obcasów sąsiadki za drzwiami mieszkania, szczęk sztućców w restauracji czy gwar ludzkich rozmów.

Aparat to istne dziadostwo! Wciąż wypadał mi z uszu, w dodatku te wszystkie trzaski i piski doprowadzały mnie do szału! Zaryzykowałam z plastrami i szczerze... Wygoda w noszeniu niesamowita, działają nawet gdy śpię, w tłumie znów słyszę wyraźnie, radio w kuchni też. To dopiero trzeci tydzień odkąd je noszę, a już jestem ciekawa, co będzie dalej. **Halina C. (62 l.) z Mrozów**

1 W odróżnieniu od doraźnych metod walki z ubytkami słuchu, takich jak wzmacniacze i drogie aparaty słuchowe, gdzie poprawiana jakość słyszanych dźwięków ma miejsce tylko w trakcie ich noszenia, ta innowacyjna metoda stanowi ogromny przełom. Przede wszystkim regeneracja uszkodzonych komórek słuchu odbywa się nawet kilkanaście godzin po zakończeniu aplikacji pojedynczego plastra, w tym także podczas snu.

2 Jest odpowiednia dla osób z każdą wadą, niezależnie od wieku czy płci. Została stworzona zarówno dla lekko, jak i mocno niedosłyszących, noszących aparaty i wzmacniacze słuchu, a także osób od dawna trapionych szumami usznymi.

3 Biomagnetyczne plastry potrafią usunąć nawet wieloletnie i bardzo poważne ubytki słuchu. Aktywizują system odnowy układu słuchowego, zmuszając organizm do rozpoczęcia procesu automatycznej regeneracji komórek. **Odczuwalna poprawa zauważalna jest już nawet po kilkudziesięciu godzinach od ich pierwszej aplikacji. Po upływie około 30 dni możliwe jest całkowite odzyskanie dawnej sprawności słuchu oraz przywrócenie mu ostrości i dokładności, porównywalnej do tej w wieku 25 lat.** Następuje zwiększenie komfortu słyszenia nawet o 53%, zregenerowanie komórek słuchowych oraz blisko 14-krotna poprawa wyłapywanych szeptów i głosów w tłumie."

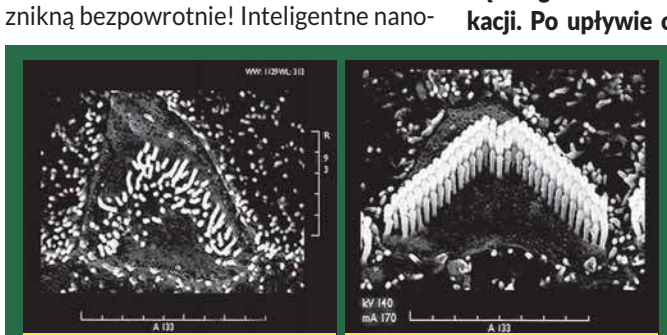

PRZED kuracją | PO kuracji

Na zdjęciu po lewej stronie widzimy znajdujące się w przewodzie ślimakowym uszkodzone komórki rzęsate skierowane w dół, powstałe na skutek zniszczenia komórek słuchowych. Tego typu uszkodzenie blokuje swobodny przepływ sygnałów dźwiękowych, powodując ich nieczytelny odbiór. Słyszymy słabo i niewyraźnie. Po kuracji struktura rzęs się odbudowała (zdjęcie po prawej), odzyskała swoje prawidłowe, pionowe ułożenie. Odbiór i rejestracja dźwięków przebiega w sposób prawidłowy, dźwięk jest mocny i czysty.

Czy to naprawdę tak działa, czy jest skuteczne?

Dzięki szeregowi badań udało się dowieść ponad wszelką wątpliwość skuteczność tej metody. Została opatentowana i do dziś jest wykorzystywana głównie przez prywatne ośrodki laryngologiczne dla zawodowych muzyków, na co dzień pracujących słuchem.

W przeprowadzonych testach klinicznych potwierdzono, że nowo odkryta biostymulująca aktywna formuła plastrów, ma blisko 97% skuteczności. Osoby między 39-94 rokiem życia, biorące udział w badaniach, potwierdziły redukcję szumienia (głównie spowodowanego wieloletnią pracą w hałasie) aż o 82% w porównaniu ze stanem sprzed rozpoczęcia badania, 14-krotną różnicę w wyłapywaniu szeptów i głosów w tłumie oraz bezsporną i radykalną poprawę słyszalności mowy ludzkiej, grającego radia i tv. Zapytani, kiedy ostatni raz słyszeli tak dobrze, w 95% przypadków odpowiadali – „między 24, a 35 rokiem życia".

Geniusz skuteczności nowej, biomedycznej formuły opisuje dyrektor ośrodka badawczego Christopher Washington:

Odkryliśmy, że spolaryzowanie siły elektromagnetycznej pozwala odbudować i zmusić do właściwego działania komórki rzęsate, odpowiedzialne za rejestrowanie i odbieranie docierających do nas dźw. Wyniki przeprowadzonych badań zszokowały nas samych, ale i jednoznacznie pokazały, że regularne noszenie „Neodymium2000" w zdecydowanej większości przypadków pozwala odzyskać nawet do 100% sprawności słuchowej w zaledwie kilka tygodni. To oznacza, że aż **98,2% przypadków zadeklarowało ich 14-krotnie wyższą skuteczność, niż w przypadku 88 razy droższego aparatu słuchowego, wzmacniacza słuchu, niewygodnych i trudnych w aplikacji olejków czy groźnych zastrzyków w bębenki.**

Biomagneto plastry przeznaczone są dla **osób z każdą wadą słuchu: lekko i mocno** niedosłyszących ▶ odczuwających **szumienie w uszach** ▶ **noszących aparaty** słuchowe, bądź **wzmacniacze słuchu** ▶ małe, cieliste i **niewidoczne za uchem** ▶ **idealne dla kobiet i mężczyzn** z niedosłuchem ▶ w 100% **bezpieczne, nie wywołują ran** i podrażnień uszu

Wystarczy, że nakleisz dyskretne plastry za uchem i będziesz je regularnie nosić. Fale rozpoczną proces intensywnej regeneracji kanału słuchowego oraz komórek rzęsatych. Zazwyczaj już po zaledwie kilku dniach następuje poprawa. Zaczniesz wyłapywać coraz więcej dźwięków, słyszeć ostrzej i wyraźniej. Nanotechnologia wykorzystywana m.in. do produkcji statków kosmicznych najnowszej generacji to dokładnie ta sama technologia, z której skorzystano przy produkcji „Neodymium2000". Dzięki temu problem niedosłyszenia nawet w najcięższych przypadkach przestaje istnieć. Pani Barbara z Dąbrowy, kierowniczka firmy zajmującej się produkcją części do samochodów oraz Pani Halina z Mrozów, kiedyś nauczycielka muzyki opowiadają o tym, jak biomedyczne plastry odmieniły ich życie **(patrz ramki).**

Odzyskaj słuch nawet o 88 razy taniej niż z aparatem słuchowym!

Biomedyczne plastry podbijają zagraniczne rynki. Zyskały ogromne uznanie aż 21 krajów, skradły serca m.in.: Brytyjczyków, Norwegów, Japończyków, Czechów, Finów, Szwedów i najbardziej wymagających Niemców! Długo oczekiwane są już dostępne również w Polsce. Małe, dyskretne, wygodne i przystępne cenowo dla wszystkich! Dzięki specjalnej refundacji możesz z nich skorzystać aż 72% taniej. „Neodymium2000" są dostępne tylko w sprzedaży tel. Klubu Seniora. **Nie kupisz ich w sklepach czy aptece. Ilość zestawów jest ograniczona – decyduje kolejność zgłoszeń.**

-72%

REKLAMOWANE W TV

REFUNDACJA dla osób urodzonych w latach 1920-1980

Pierwszym 100 osobom, które zadzwonią do **8 WRZEŚNIA 2020 r.,** przysługuje **refundacja!** Otrzymasz wówczas 20 plastrów biomagnetycznych, wspomagających eliminowanie procesów głuchoty i odbudowę komórek słuchowych **zamiast za ~~317zł~~ tylko za 87zł** (przesyłka GRATIS)!

Zadzwoń: 81 300 34 49

Od poniedziałku do niedzieli: 8:00–20:00 **(Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)**

eprasa.pl 0e61596729

Sonda „Tygodnika

Czy jestem tolerancyjny?

Ela Tyniecka, nauczycielka języka polskiego i wiedzy o kulturze LO im. KEN w Przasnyszu, trenerka antydyskryminacyjna Centrum Edukacji Obywatelskiej w Warszawie prowadząca szkolenia dla nauczycieli, organizacji pozarządowych i służb mundurowych:

- Tolerancja to warunek sine qua non człowieczeństwa. To nie jest indywidualny wybór każdego człowieka, ale konieczność życia społecznego w XXI wieku. Poszanowanie godności człowieka, jego elementarnych praw gwarantowanych przez prawo międzynarodowe jest dziś warunkiem istnienia demokratycznego państwa. Dzięki szacunkowi wobec Innego stajemy się w pełni ludźmi. Sprzeciw wobec łamania praw człowieka i obywatela powinien być we współczesnej Polsce wielkim ruchem społecznym, gdyż łamanie elementarnych praw człowieka i obywatela jest bardzo poważnym zagrożeniem demokracji i wyraźnym przejawem rodzącej się dyktatury. Szczególnie martwi mnie, że część środowisk związanych z kościołem katolickim (zwłaszcza w małych miastach) otwarcie i bez jakiegokolwiek wstydu narzuca najbliższej społeczności homofobiczny i antysemicki dyskurs, który bardzo negatywnie działa na lokalną społeczność – nastawia wrogo ludzi wobec siebie, niszczy naturalną i ukształtowaną wspólnotę lokalną i nie zatrzymuje się przed progiem rodzinnego domu – sprawia, że nawet najbliższa rodzina jest skłócona przez politykę. Bardzo mi przykro, jak słyszę i widzę takie sytuacje w swoim najbliższym otoczeniu – wiara jest ważna i bardzo potrzebna, ale rozumu nikomu nie zastąpi. A Jezus (też przecież Żyd na śmierć „zahejtowany" przez najbliższe otoczenie, którego wszyscy oprócz Matki opuścili – nawet Piotr, bo się bali reakcji otoczenia, to najważniejszy w naszej kulturze Inny, który swoją innością zburzył polityczny ład, gdyż chciał, aby ludzie byli równi wobec Boga) przecież nie umarł na krzyżu tylko za heteronormatywnych Polaków, tylko za nas wszystkich. Uważam, że nietolerancyjny chrześcijan to tylko ponury żart – wszak nawet chrześcijaństwo to religia mądrych, odważnych ludzi, kochających innych. Jezus na pewno by nie powiedział żadnemu swemu Dziecku, że Bóg go nie kocha, bo jest popsutym kółkiem i musi się leczyć, żeby zasłużyć na miłość…

MJ

Kinga Rutkowska, wokalistka, mieszkanka pow. żuromińskiego:

- Mam wrażenie, iż tolerancja w tym kraju działa na takiej zasadzie, że my oczekujemy tolerancji od innych, ale sami nie potrafimy być tolerancyjni w stosunku do zachowań społeczeństwa. To trochę taka narodowa hipokryzja. Lubimy oceniać, ale nie lubimy być oceniani, a jak wiadomo, nasi rodacy uwielbiają oceniać. Wszystko, co nie mieści się w zakresie pojmowanych przez nich „norm" jest negowane. Teraz temat tolerancji jest utożsamiany głównie z różnicami w orientacji seksualnej, ale przecież to dotyczy wszystkich sfer życia. Ktoś nie potrafi zaakceptować jakieś cechy danej osoby, której nikt inny w tej osobie w ogóle jej nie dostrzega. Normy są więc pojęciem względnym, zupełnie subiektywnym. Często spotykana jest nietolerancja, wobec dzieci, które są biedniejsze, mają gorsze ubrania, są niepełnosprawne fizycznie bądź intelektualnie, albo osób otyłych. Wynika to stąd, że społeczeństwo po prostu lubi podkreślać różnice i swoją należność do grupy jego zdaniem „normalnych" osób, a więc mieszczących się w utartym schemacie. W Polsce negowane, a wręcz tępione są wszelkie przejawy inności. Wrażliwość jest słabością. Dla mnie tolerancja to nic innego, jak traktowanie kogoś w taki sposób, jaki sama chciałabym być traktowana. Akceptowanie jego inności. Uważam, że nie powinniśmy bezzasadnie krytykować czyichś upodobań, zachowań, tylko dlatego, że sami postąpilibyśmy inaczej. Konstruktywna krytyka zawsze jest przydatną formą samodoskonalenia, jednak obrzucanie kogoś obelgami taką krytyką nie jest. Uważam, że tolerancja odnosi się bardziej do sfery naszych poglądów niż czynów. Czy powinniśmy krytykować osobę niewierzącą będąc katolikami? Nie. Dlatego, że to wybór tej osoby. Ma do niego prawo.

To co ktoś lubi, czy w jaki sposób myśli, może nam się nie podobać, ale tolerancja polega na tym, że nie lekceważymy tego człowieka za to, nie atakujemy. Ma prawo do swoich poglądów. Właśnie tym jest tolerancja. Ludzie są różni i to jest piękne.

kuj

Tadeusz Wieczorek z Ciechanowa:

- W ostatnim czasie najwięcej mówi się o tolerancji w kontekście LGBT. Dlatego mówiąc o tym jak ja rozumiem słowo „tolerancja", nawiążę do tego tematu... Trzeba zacząć od Konstytucji RP, która jednoznacznie mówi, że małżeństwo to jest związek mężczyzny i kobiety. I ja jak najbardziej to popieram. Moim zdaniem osoba tolerancyjna to taka osoba, która z szacunkiem podchodzi do każdego człowieka i nie obraża tych, którzy mają inne poglądy na temat religii lub seksualności. Jeśli osoby tej samej płci chcą być ze sobą, mnie to absolutnie nie przeszkadza. Mogą ze sobą mieszkać. Powinni też mieć dostęp do informacji medycznych o zdrowiu swojego partnera. Powinni mieć możliwość uregulowania spraw majątkowych. Ale jestem za tym, żeby zasady tolerancji działały w dwie strony, obowiązywały wszystkich. Nie mam nic przeciwko temu, żeby osoby z innymi niż ja poglądami seksualnymi, mówiły o swoich poglądach na wiecach. Pod warunkiem wszakże, że są to manifestacje pokojowe. Uważam, że osoby o prawicowych poglądach nie powinny zakłócać takich wieców. Nie podobają mi się transparenty, które obrażają osoby o innej orientacji seksualnej. Choćby takie jak ,,zakaz pedałowania,,. Z drugiej jednak strony nie powinno być obrażania religii katolickiej i symboli narodowych. Choćby – jak to miało miejsce - poprzez profanowanie mszy świętej, czy wykorzystywanie wizerunku Matki Bożej w celach obrażenia katolików. Osoby spoza Kościoła katolickiego nie powinny urządzać w Boże Ciało różnych manifestacji wyśmiewających katolików. Nie powinni wieszać flag LGBT na wizerunku Chrystusa przy Kościele Świętego Krzyża w Warszawie, czy na pomnikach... Nie tylko na pomniku Ojca Świętego Jana Pawła II, ale też na innych pomnikach. Bo to nas, katolików, ale także wyznawców innych religii chrześcijańskich, rani. Obraża nasze uczucia religijne. Natomiast wieszanie flag LGBT na pomnikach narodowych obraża nas, Polaków. Nie zgadzam się na legalizację związków partnerskich. Nie zgadzam się, aby małżeństwami nazywać związki par jednopłciowych. Bo konstytucja mówi w sposób wyraźny, że małżeństwo to jest związek mężczyzny i kobiety. Nie mężczyzny z mężczyzną, czy kobiety z kobietą. Jestem też przeciwny adopcji dzieci przez pary homoseksualne. Bo osoby o innych poglądach seksualnych, które stanowią zaledwie 2 proc. społeczeństwa, nie mogą narzucać na siłę swoich poglądów większości. Decydować o tym, czego dzieci będą uczyły się w szkole. Bo to rodzice są odpowiedzialni za wychowanie dzieci. Sytuacja odwrotna byłaby dowodem nietolerancji ze strony osób należących do mniejszości seksualnych.

KK

Piotr Staniszewski, licealista z gminy Regimin:

- Jestem uczniem I LO w Ciechanowie, a sprawy mniejszości i prawa człowieka zawsze były obiektem moich zainteresowań. Staram się działać społecznie, biorąc udział w protestach i demonstracjach. Uważam, że tolerancja i szacunek do drugiego człowieka to podstawowe zasady demokracji oraz religii chrześcijańskiej. W myśl naszej konstytucji nikt nie może być dyskryminowany z jakiejkolwiek przyczyny. W ostatnim czasie często zauważam naruszanie tej reguły. Ataki słowne oraz fizyczne to nie tylko wymysł wielkich miast, ale problemy każdej miejscowości. Przeciwdziałanie agresywnym zachowaniom trzeba zacząć już od najmłodszych lat. W naszej szkole powstał pomysł zorganizowania Dnia Równości, który miał przeciwdziałać dyskryminacji. Uczniowie chętnie zaangażowali się w kiermasz ciast. Niektórzy tego dnia mieli przy sobie tęczowy element. Nie mogło się obyć bez protestów. Część uczniów rozdawała deklaracje, które rodzice mogli podpisać, aby uchronić ich dzieci przed „ideologią gender". Do końca nie rozumiem, co miało to działanie na celu. Jeżeli wszystkie wydarzenia tego dnia były nieobowiązkowe, można było z części z nich zrezygnować. W każdym razie wszystkie niejasności wyjaśniła pani dyrektor, kiedy zarzuty pod naszym adresem padły ze strony części powiatowych radnych. Z moich obserwacji wynika że nasze społeczeństwo się polaryzuje, a co za tym idzie spotyka się coraz więcej tolerancyjnych osób. We współczesnej edukacji problem dyskryminacji jest raczej słabo zauważany. Jako uczniowie skupiamy się na zapamiętywaniu regułek. Rodzice boją się podejmować z nami trudnych tematów, a nauczyciele chyba mają związane ręce przez system edukacji. Czasem odbywają się lekcje wychowania do życia w rodzinie, jednak patrząc prawdzie w oczy, mają one charakter marginalny i nie dają nam wiedzy w pełni zgodnej ze współczesnym stanem nauki.

RN

Jerzy Tyniecki, lat 14, uczeń klasy VIII SP nr 2 w Przasnyszu:

- Tolerancja i wolność to najważniejsze wartości w życiu człowieka. Rodzice wpajali mnie i mojej siostrze, że każdego człowieka i jego poglądy należy szanować. Mama zawsze mówi nam, że ludzie są różni, ale ta różnorodność jest piękna i potrzebna. W naszej rodzinie często się spieramy, dyskutujemy, mówimy, co nam pasuje, a co nie, często rodzice tłumaczą nam różne rzeczy. Tylko jedna sprawa w naszej rodzinie nie podlega dyskusji – zero tolerancji wobec narkotyków i chamstwa. Wiem, że moi rodzice są w tej sprawie bardzo konsekwentni, więc staram się zawsze tak zachowywać, żeby nie zrobić im wstydu ani sobie krzywdy. W naszym domu zawsze było mnóstwo artystów, naukowców, ludzi kultury i sztuki, więc od dziecka wiemy z siostrą, że świat jest kolorowy, a ludzie mają różne pasje i różne światopoglądy. Część mojej najbliższej rodziny mieszka w Warszawie, więc od dziecka miałem kontakt z różnymi środowiskami, z rówieśnikami wychowywanymi w wielkich miastach. Dlatego widzę dużą różnicę w mentalności ludzi. Wydaje mi się, że dzieci i młodzież w małych miastach są bardziej tolerancyjni niż dorośli. Nigdy nie słyszałem, żeby ktoś z moich znajomych naśmiewał się z kogoś, czy go prześladował. Ale kilka razy słyszałem w szkole od osób dorosłych, że ktoś „zachowuje się jak ciota", „ma pedalską fryzurę", albo jest „miękki". Uważam, że to wstyd, żeby tak się odzywać do dziecka. Słyszę często od znajomych, że nauczyciele tak mówią, nie słyszałem tego osobiście na lekcji, bo moi nauczyciele doskonale wiedzą, że moja mama jest też nauczycielką i jest bardzo czuła na tym punkcie. Zmiażdżyła takiego nauczyciela jak Godzilla Tokio, gdyby w mojej klasie tak się odezwał. Ale smutno mi, gdy słyszę w szkole, że np. osoby nieheteronormatywne są „zboczone", „pedofilne", „do leczenia", bo każde dziecko w tym kraju wie, że to nie jest wybór człowieka, ale kwestia hormonów w życiu płodowym, nikt nie wybiera czy będzie gejem, leską czy heretykiem. Ale jak mówią to osoby dorosłe, to się nie odzywam, bo wiem, że nauczyciel zawsze ma rację, jak jej nie ma, to też ją ma. Poza tym wiem, że ktoś się zdenerwuje, wrotki odpali i koniec lekcji będzie, więc po co się denerwować wzajemnie. Ale potem z koleżankami rozmawiamy o tym, że tak nie powinno być i że w warszawskiej szkole żaden nauczyciel by się nie odważył mówić takich głupich rzeczy. Nigdy nie słyszałem takich rzeczy w kościele, jestem ministrantem i często przebywam w otoczeniu księży. Ja myślę, że to są mądrzy księża, szanują wszystkich ludzi – tacy jak proboszcz mojej parafii ks. Andrzej Maciejewski, który nigdy nie bawi się w politykę na kazaniach i mój wujek ks. Andrzej Janicki, który jest sędzią Sądu Biskupiego w płockiej kurii. Nigdy od nich nie słyszałem niczego złego, złośliwego czy chamskiego wobec osób LGBT. Tolerancja to chyba kwestia wiedzy i kultury osobistej. Taka osoba wie, że w XXI wieku w cywilizowanej Europie wstyd być homofonem czy antysemitą. Szkoda, że tak nie jest w Polsce.

MJ

eprasa.pl 0e61596729

Związek wywalczył podwyżkę, skorzystają wszyscy plantatorzy

Pfeifer&Langen zapłaci więcej za buraki

Toczone 18 i 19 lipca w Płocku negocjacje między Zarządem Związku Plantatorów Buraka Cukrowego przy cukrowni Glinojeck S.A. i przedstawicielami należącej do kapitału niemieckiego spółki Pfeifer&Langen Polska S.A., która jest jej właścicielem, zakończyły się podpisaniem porozumienia. Uzgodniono, że w sezonach 2020 i 2021 spółka zapłaci plantatorom za tonę buraków cukrowych jedno euro więcej niż jeszcze do niedawna zamierzała płacić.

Głównym przedmiotem sporu między plantatorami a cukrownią i spółką jest cena skupu buraków.

Jak tłumaczą członkowie władz związku, do czasu uwolnienia we wrześniu 2017 r. w państwach Unii Europejskiej rynku cukru, ustalona przez Komisję Europejską minimalna cena jednej tony buraków wynosiła w skupie 26,29 euro. Cena ta – jak podkreślają związkowcy – po doliczeniu otrzymywanych przez plantatorów płatności cukrowych, gwarantowała rolnikowi minimalny zysk.

Wprowadzone zmiany spowodowały okresowe załamanie cen na rynku cukru. Dlatego zarząd związku wyraził zgodę na obniżenie ceny tony buraków do 24 euro. Z zastrzeżeniem, że jeśli ceny cukru zaczną iść w górę, cukrowa spółka podniesie stawki płacone rolnikom za surowiec.

Gdy cukier na światowych rynkach zaczął drożeć, związkowcy zaczęli domagać się podwyższenia cen skupu buraków.

Jak podkreśla sekretarz zarządu związku Jerzy Stryjewski, już w styczniu tego roku związek zaczął rozmawiać z cukrownią na temat podniesienia cen jeszcze w obecnym sezonie buraczanym.

Rozmowy takie zostały podjęte i 13 marca strony doszły do porozumienia. Ustaliły, że cena 1 tony buraków z kampanii 2020 r. wyniesie 25 euro.

FOT. K. KOWALSKI

Uprawa buraków cukrowych jest coraz bardziej zmechanizowana

Ponieważ rozmowy zakończyły się późną nocą, strony ustaliły, że protokół ze spotkania zostanie doprecyzowany drogą mailową. Zrobiono to 16 marca. Aby toczące się negocjacje uznać za zakończone, trzeba było jedynie go podpisać.

Ale po 4 dniach spółka wycofała się z ustalonych zapisów. Choć związek wielokrotnie namawiał przedstawicieli spółki do podpisania protokołu, oni zdecydowanie odmówili rozmów na ten temat. W kwietniu związek otrzymał projekty umów kontraktacyjnych i porozumienia branżowego na rok 2020. Z zapisami o cenie podstawowej w wysokości 24 euro za tonę buraków. Mimo iż w międzyczasie ceny cukru wzrosły o ponad 20 proc. Jednocześnie reprezentanci cukrowni poinformowali związek, że treść porozumienia i umów nie zostanie zmieniona, a kontraktacja na rok 2021 będzie prowadzona na dotychczasowych warunkach. Czyli z ceną 24 euro za tonę buraków. I wysłała swoich przedstawicieli w teren do rolników uprawiających buraki.

15 lipca zarząd związku Plantatorów Buraka Cukrowego przy cukrowni Glinojeck S.A. wystosował do rolników uprawiających buraki apel o czasowe wstrzymanie się z podpisywaniem umów kontraktacyjnych na 2021 r. Listy z apelem zostały wysłane do prawie 2.200 plantatorów mieszkających w województwie mazowieckim, którzy odstawiają buraki do cukrowni „Glinojeck".

Jednocześnie związek poprosił ministra rolnictwa i rozwoju wsi Jana Krzysztofa Ardanowskiego o zbadanie, czy spółka nie stosuje w kontaktach z rolnikami praktyk monopolistycznych. Na początku sierpnia minister zażądał od prezesa spółki wyjaśnień w sprawie negocjacji ze związkiem.

Kilka dni później spółka zaprosiła prezydium związku na spotkanie w Płocku.

Z jednej strony zasiedli przedstawiciele Pfeifer&Langen Polska S.A. z prezesem zarządu Romanem Kubiakiem na czele, a z drugiej reprezentanci związku pod przewodnictwem prezesa Grzegorza Stolarskiego i sekretarza zarządu Jerzego Stryjewskiego.

- Nasze rozmowy dotyczyły przede wszystkim warunków kontraktacji buraków w roku 2020 i 2021. W wyniku negocjacji doszliśmy do porozumienia, że w tym i przyszłym roku cena podstawowa tony burków kontraktowanych o zawartości 16 proc. cukru będzie wynosiła 25 euro. Uważam, że w chwili obecnej są to warunki w miarę korzystne dla rolników. Chciałbym podziękować tym wszystkim plantatorom, którzy na apel naszego związku wstrzymali się z podpisywaniem umów kontraktacyjnych. To dzięki nim związkowi udało się podwyższyć cenę skupu buraków cukrowych. Bo tylko poprzez wspólne działanie polscy rolnicy mogą skutecznie bronić własnych interesów. Jeśli jako rolnicy tego nie zrozumiemy, będziemy skazani na porażkę – mówi J. Stryjewski.

Według danych zebranych przez związek, apelu posłuchało i z podpisaniem umów kontraktacyjnych na rok 2021 wstrzymało się ok. 40 proc. członków związku, który zrzesza rolników mieszkających w rejonie Ciechanowa, Sochaczewa, Rypina, Płocka, Mławy, Płońska, Sierpca, Działdowa i Żuromina. Pozostali podpisali umowy z ceną 24 euro/tonę.

Ale – co trzeba wyraźnie podkreślić - lepszą cenę za buraki dostaną wszyscy plantatorzy współpracujący z cukrownią w Glinojecku.

Komentarz

Rolnicy, którzy nie posłuchali apelu Zarządu Związku Plantatorów Buraka Cukrowego przy cukrowni Glinojeck S.A. i podpisali niekorzystne dla nich umowy kontraktacyjne ze spółką Pfeifer&Langen Polska S.A. powinni mieć moralnego kaca. Bo w chwili próby uciekli z pola biznesowej bitwy. Na szczęście byli też inni rolnicy, którzy rozumiejąc, że w jedności siła, pomogli swoim przedstawicielom w negocjacjach. Spółka wszystkim plantatorom zapłaci nieco więcej niż zapłacić zamierzała. Także tym, którzy w nosie mają zawodową solidarność i nie rozumieją, że ich zachowanie niebawem może obrócić się przeciwko nim samym. Niepokoi i jednocześnie zdumiewa fakt, że konieczności działania w grupie nie dostrzega wielu młodych rolników, którzy dopiero rozpoczynają samodzielne prowadzenie gospodarstw. Bo to co obecnie wydaje im się „cwaniactwem" (niech inni za mnie walczą, a ja przyjdę na gotowe), niebawem może okazać się „głupotą" (gdy właściciele cukrowni i innych zakładów przetwórczych spacyfikują tych „innych" i uzyskują całkowitą władzę nad dostawcami płodów rolnych).

KRZYSZTOF KOWALSKI

MATERIAŁY INFORMACYJNE

AKADEMIA FINANSÓW I BIZNESU VISTULA

STUDIA GLOBALNYCH MOŻLIWOŚCI

Akademia im. Aleksandra Gieysztora w Pułtusku
Filia Akademii Finansów i Biznesu Vistula

DZIEŃ OTWARTY ONLINE
15.09.2020, GODZ.16:00
ZAREJESTRUJ SIĘ
vistula.edu.pl/pultusk
50% ZNIŻKI NA 1. ROK STUDIÓW
DLA UCZESTNIKÓW DNIA OTWARTEGO

Studia I stopnia, studia II stopnia, jednolite studia magisterskie, studia podyplomowe, doktoraty w trybie eksternistycznym, Szkoła Doktorska

KIERUNKI STUDIÓW:

- Administracja
- Bezpieczeństwo narodowe
- Finanse i rachunkowość NOWOŚĆ
- Historia
- Politologia
- Pedagogika
- Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna – NOWOŚĆ! W ramach tego kierunku mamy BEZPŁATNE STUDIA II stopnia dla 100 osób z najwyższą średnią uzyskaną na studiach I stopnia. Szczegóły w dziale rekrutacji.

INFORMACJE I ZAPISY:
ul. Mickiewicza 36B, 06-100 Pułtusk, pokój nr 8
tel. +48 23 692 97 97, e-mail: m.seroka@vistula.edu.pl

Fundusze Europejskie Wiedza Edukacja Rozwój
Rzeczpospolita Polska
Unia Europejska Europejski Fundusz Społeczny

eprasa.pl 0e61596729

Przywrócony świat Leona Barszczewskiego

W ubiegłą środę miłośnicy książek i podróży, bywalcy biblioteki miejskiej w Krzywej Hali w Ciechanowie mieli nie lada gratkę – spotkanie z pisarzem, genealogiem, historykiem, podróżnikiem Igorem Strojeckim. Gość opowiadał o swoim pradziadku Leonie Barszczewskim...

Leon Barszczewski urodził się 20 lutego 1849 r. w Warszawie, dzieciństwo spędził w polskiej rodzinie o tradycjach patriotycznych na Ukrainie. Po przedwczesnej śmierci rodziców, wraz z dwoma braćmi jako sierota, został wzięty pod rosyjską opiekę rządową i wysłany do Gimnazjum Wojskowego im. św. Włodzimierza w Kijowie. Następnie ukończył 2. Konstantynowską Szkołę Piechoty w Petersburgu, a potem szkołę junkrów w Odessie. W konsekwencji swoje życie zawodowe związał ze służbą w wojsku carskiej Rosji. Początkowo służył w 55 Podolskim Pułku Piechoty w Besarabii i guberni Chersońskiej. W roku 1876, na własną prośbę, został przeniesiony do oddziału topograficznego batalionu w Samarkandzie, gdzie będzie przebywał do 1897 r.

Mieszkając tam ponad 20 lat organizował i brał udział w ponad dwudziestu wyprawach po terytorium dawnego Turkiestanu, Emiratu Buchary, Chanatów Badachszanu i Darwazu; dotarł także do Mazar-i Szarif w Afganistanie. Z czasem sam stał się cenionym towarzyszem wypraw innych europejskich podróżników i naukowców, a jego partnerami byli m.in.: francuscy podróżnicy Pierre Gabriel Bonvalot (1853-1933) oraz Jean Chaffanjon (1854-1913), ukraiński botanik Władimir I. Lipski (1863-1937) czy rosyjski antropolog i etnograf Iwan Ł. Jaworski (1853-1920). W przekazach rodzinnych zachowała się informacja, iż planował również ekspedycję z innym polskim podróżnikiem w służbie armii carskiej, generałem Bronisławem Grąbczewskim (1855-1926), która jednak z nieznanych powodów nie doszła do skutku. Podczas swych podróży Barszczewski badał szlaki komunikacyjne pogranicza z Chinami i Afganistanem, opracowywał dokładne mapy penetrowanych terenów.

Leon Barszczewski (1849-1910) – badacz ludów Azji Środkowej, przyrodnik, glacjolog, topograf, fotograf, podróżnik, dokumentalista dawnego Emiratu Buchary, pułkownik armii carskiej.

Leon Barszczewski w trakcie swoich wypraw nie rozstawał się z aparatem fotograficznym. Jako człowiek szlachetny i uprzejmy wobec tubylców, zdobywał sobie ich szacunek i zaufanie. Zapisywał ich legendy, podania i wierzenia, a obiektyw aparatu kierował na twarze i barwne stroje napotykanych ludzi. Nierzadko był pierwszym europejczykiem w tych odległych, górzystych rejonach. Na swoich fotografiach zachował krajobrazy, architekturę oraz sceny z życia codziennego mieszkańców odwiedzanych rejonów. Dzięki jego szklanym negatywom można dziś poczuć bliskość tamtych ludzi, zobaczyć jak żyli i pracowali, choćby na roli. W kadrze zatrzymał wiele portretów mężczyzn, scen rodzajowych, a wprost unikalne są jego zdjęcia ukazujące tamtejsze kobiety. Leona Barszczewskiego można uznać za prekursora polskiej fotografii reportażowej. Jego fotografie znalazły uznanie i zostały nagrodzone złotymi medalami na wystawach fotograficznych w 1895 r. w Paryżu – za fotografie lodowców azjatyckich oraz w 1901 r. w Warszawie – za „widoki i sceny rodzajowe wschodnie". Kolekcja zdjęć Leona Barszczewskiego jest jedyną tego rodzaju w Polsce dokumentacją fotograficzną krajów Azji Środkowej końca XIX wieku pozostawioną przez polskiego podróżnika.

Mieszkańcy około opisanych Marguzarskich jezior należą do plemion Górskich Tadżyków, lecz różnią się od mieszkańców innych górskich miejsc różnorodnością obyczajów całkowicie odmiennych. Jest to charakterystyczne w szczególności dla mieszkańców kiszłaka Roszna-Pojen, gdzie na przykład śluby urządza się zupełnie inaczej niż w całym muzułmańskim świecie. Dla każdego młodego człowieka z tej wsi, który wyrazi ochotę do ożenku, organizuje się „oględziny". Narzeczonemu przedstawia się kolejne dziewczyny, które nie są zakryte czadrami, tak że on może wybrać sobie przyszłą żonę rzeczywiście według swego upodobania. Potem zaczyna się targ z rodzicami kobiety. Przeciętna zapłata waha się od 50 do 200 rubli. Kiedy strony dogadają się, zadaniem narzeczonej jest urządzenie uczty weselnej, a jeśli nie ma na to środków, pan młody może od razu wywieźć narzeczoną do swego domu. Ten oryginalny obyczaj i sława urodziwych dziewcząt nierzadko przyciągały kawalerów z daleka. Życie tutejszych Tadżyków jest ciężkie i każda piędź ziemi jest wykorzystana, a mimo to zyski tubylców są skrajnie ograniczone". [Leon S. Barszczewski, Ob issledovanii lednikov Sia-Kuh i gornych Marguzarskich ozier v jugovostočnom Turkiestanie [Z badania lodowców Sija-Kuh i górskich Marguzarskich jezior w południowo-wschodnim Turkiestanie], „Izviestia Impieratorskogo Russkago Geografičeskogo Obščestwa" 1896, t. 32.]

Leon Barszczewski w dziennikach z podróży zapisywał obserwacje przyrodnicze, botaniczne, zoologiczne, geograficzne i geologiczne. Odkrył wiele pokładów złóż rud metali i kamieni szlachetnych (w tym złota, diamentów, nefrytu, lapis lazuli), prowadził pionierskie badania lodowców w Górach Zerawszańskich i Hissarskich, dzięki czemu zyskał miano wybitnego glacjologa i pierwszego polskiego badacza lodowców Azji. Jeden z lodowców południowego zbocza Grzbietu Hissarskiego został nazwany przez ukraińskiego botanika Władimira Lip-

Widok na plac targowy i meczet Bibi-Chanum, Samarkanda ok. 1890 r.

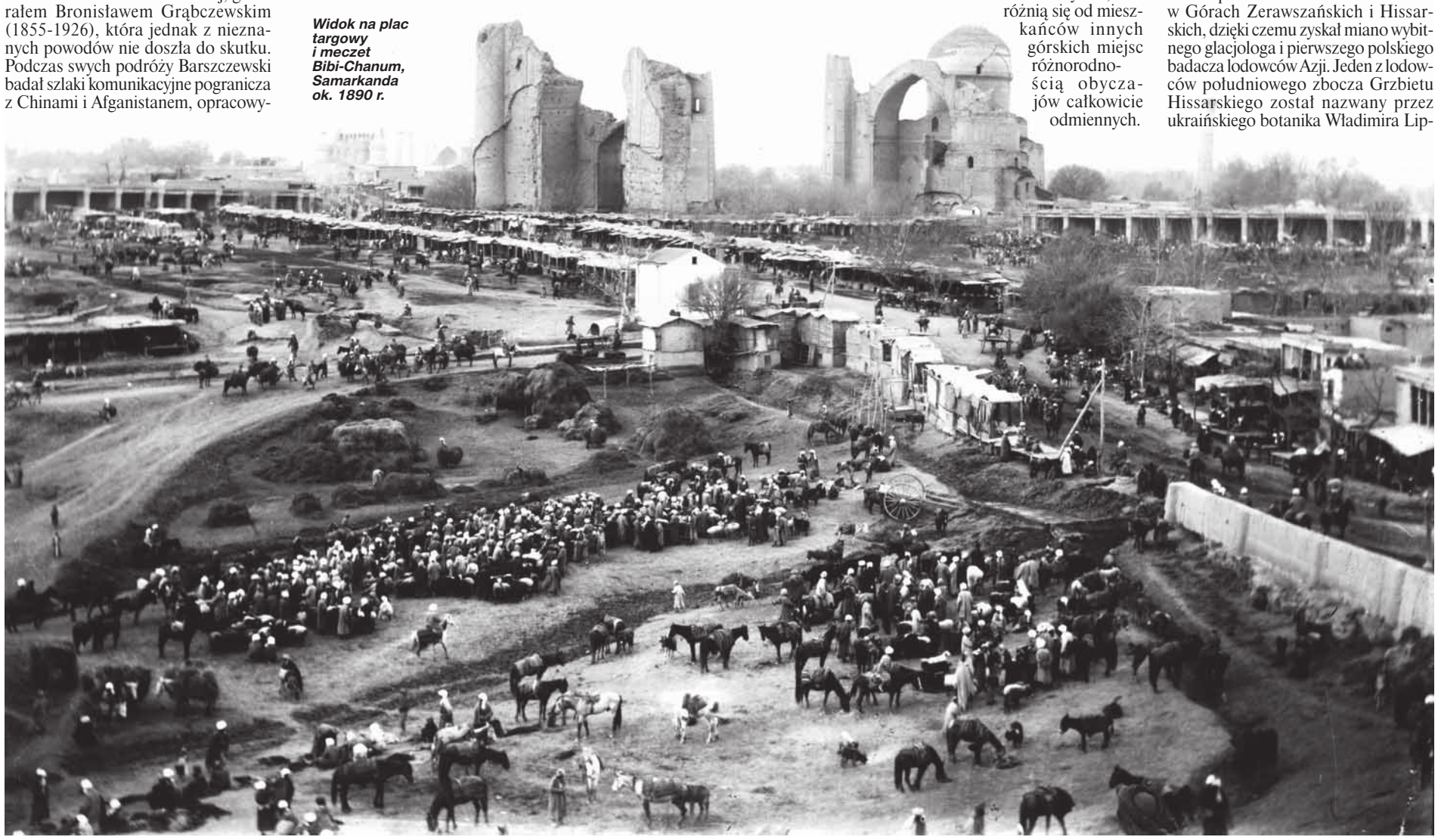

eprasa.pl 0e61596729

Leon Barszczewski w swoim muzeum z dziećmi, od lewej: Leonard, Anna, Wiktoria, Irena i Jadwiga; Samarkanda ok. 1894 r.

skiego jego imieniem, ten sam uczony nadał też jego imię roślinie – Czosnek Barszczewskiego (Allium barszczewskii Lipsky). Barszczewski prowadził także badania z zakresu etnografii i archeologii, gromadził okazy botaniczne, zoologiczne, owady oraz minerały. Jako jeden z pierwszych prowadził badania archeologiczne w Afrasiabie – miejscu usytuowania starożytnej Samarkandy. Zebrane w trakcie wypraw liczne okazy przyrodnicze, archeologiczne i etnograficzne posłużyły mu do utworzenia Muzeum w Samarkandzie. Tereny, po których podróżował Leon Barszczewski leżą obecnie w przeważającej części w granicach Republik Uzbekistanu i Tadżykistanu.

Upodstaw kolekcji archeologicznej Leona Barszczewskiego leżał zakupiony od spadkobierców Sarta Hafiza w 1891 roku zbiór starożytności, uzupełniony przez Barszczewskiego jego zbiorami zgromadzonymi w trakcie licznych wypraw, a przede wszystkim podczas prowadzonych przez niego badań archeologicznych w Afrasiabie. Przewidując opuszczenie Samarkandy Barszczewski uważał, że jego kolekcja powinna pozostać na miejscu i zaproponował, aby przedstawiciel władz rosyjskich, generał-gubernator obwodu samarkandzkiego Nikołaj J. Rostowcew zakupił od niego za „przysłowiowe grosze" tę kolekcję dla przyszłego muzeum miasta Samarkandy. Zbiór został uznany za „największą prywatną kolekcję starożytności w tym regionie Azji" i wyceniony do zakupu na kwotę 1800 rubli. O jej zakup dla Ermitażu apelował do przewodniczącego Cesarskiej Komisji Archeologicznej, zapalony kolekcjoner i miłośnik starożytności generał-gubernator Kraju Turkiestańskiego baron Aleksander B. Wrewski. Przewodniczący Cesarskiej Komisji Archeologicznej baron Władimir G. Tiesenhausen (1825-1902) zasugerował, iż kolekcję Barszczewskiego trzeba przewieźć do Petersburga, aby specjaliści mogli ocenić zbiory i wyselekcjonować poszczególne obiekty do zakupu. Leon Barszczewski odmówił tej „detalicznej" sprzedaży i uznał także, iż transport kruchych cennych przedmiotów będzie kosztował więcej niż przyjazd przedstawiciela komisji do Samarkandy. Z powodu braku środków finansowych zamierzenie to nie zostało zrealizowane. Unikalna kolekcja Barszczewskiego uległa rozproszeniu – część (około jedną piątą zbioru) za kwotę 240 rubli zakupił Francuz Lucien Mangini, kolejna, przekazana przez Barszczewskiego, stanowiła podwaliny muzeum w Samarkandzie, a losy reszty obiektów nie są znane. Obiekty zakupione przez Francuzów kilkakrotnie zmieniały właścicieli, a obecnie przypuszczalnie znajdują się Muzeum Narodowym Sztuki Azjatyckiej – Guimet w Paryżu. W rezultacie ta bezcenna całościowo kolekcja Barszczewskiego „została utracony dla nauki". (więcej na ten temat w artykule Swietłany Gorszeniny „Turkiestańska kolekcja Leona Barszczewskiego i jej ślady w Uzbekistanie, Francji, Polsce i Rosji".

Badania naukowe Barszczewskiego zostały docenione, co w konsekwencji spowodowało, że został przyjęty w poczet Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego, Cesarskiego Rosyjskiego Moskiewskiego Towarzystwa Badaczy Przyrody oraz Rosyjskiego Cesarskiego Towarzystwa Ichtiologicznego Aklimatyzacji Geologicznej i Botanicznej. W trakcie swojej kariery wojskowej odznaczony był m.in. orderami: św. Włodzimierza (IV st.), św. Stanisława (II i III st.), św. Anny (III st.) oraz Bucharskim Orderem Złotej Gwiady (III st.).

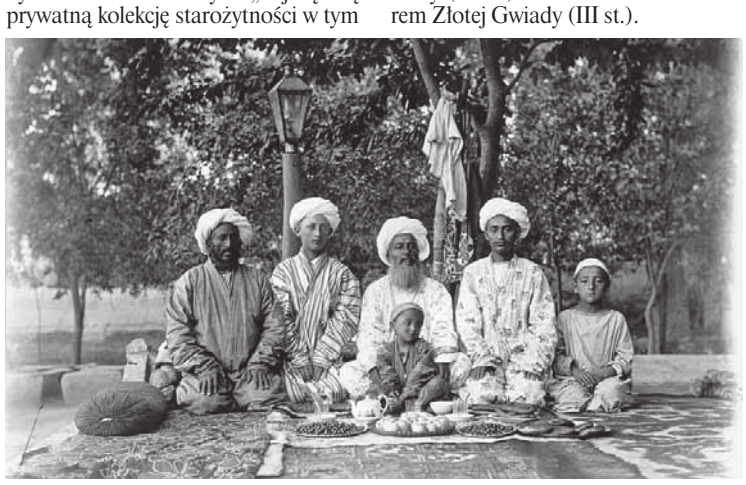

Poczęstunek u samarkandzkiego kupca. Drugi od lewej siedzi syn Leona Barszczewskiego, Leonard; ok. 1906 r.

Po zakończeniu służby w Azji Środkowej Leon Barszczewski został przeniesiony do Siedlec, gdzie w roku 1904 ufundował Szkołę Handlową dla dziewcząt (obecne II Liceum Ogólnokształcące im. św. Królowej Jadwigi).

Zmarł tragicznie 22 marca 1910 r. w Częstochowie, od 1995 r. jego szczątki spoczywają na Cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

IGOR STROJECKI
prawnuk Leona Barszczewski
autor książki „Utracony świat. Podróże Leona Barszczewskiego po XIX wiecznej Azji Środkowej"

Blisko natury, blisko prawdziwego życia

W piękny, słoneczny dzień tylko rytmiczna, jakby pierwotna muzyka burzyła spokój nad starorzeczem Wkry w Bieżuniu. Z daleka bieliło się płócienne pokrycie indiańskiego tipi. Im bliżej jestem tzw. „Borku", tym wyraźniej słyszę śmiech dzieci. To zajęcia dla dzieci zorganizowane przez Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Bieżuniu, we współpracy z grupą Tatanka Art.

Jest piątek (21 sierpnia br.) po południu, temperatura przekracza 30 stopni, jednak w lesie nad wodą jest dużo chłodniej. To właśnie tu swój obóz rozbiła grupa „Indian".

Indiańskie śpiewy przypadły do gustu dzieciom uczestniczącym w warsztatach

Dzieci mają do wyboru kilka zabaw w jednym czasie: można płukać kamyczki w poszukiwaniu złota, strzelać z łuku do tarczy, rzucać krążkiem na bizonie rogi, czy łapać... węże. Te ostatnie, choć drewniane, sprawiają wrażenie prawdziwych.

- Indian jeszcze w Bieżuniu nie było, dlatego stwierdziłam, że coś nowego na pewno zainteresuje dzieciaki. Staraliśmy się przenieść wydarzenie w bardziej ustronne chłodniejsze miejsce. To trudny czas dla instytucji kulturalnych, ale staramy się radzić sobie równocześnie przestrzegając wszystkich procedur – nawiązuje do problemów organizacyjnych, z jakimi zmagają się obecnie instytucje kulturalne, dyrektor ośrodka kultury i biblioteki w Bieżuniu Małgorzata Kraśniewska.

Wróćmy jednak do naszych Indian... Na środku leży wielki bęben, zaraz zabrzmią tu ciekawe dźwięki. Dzieci ustawiają się w kręgu, dwóch chłopców z jednym inscenizatorem uderzają rytmicznie w pokryty skórą instrument. Do kręgu dołącza też „wódz" Piotr Wlizło, po chwili rozbrzmiewają indiańskie przyśpiewki. Dla osób patrzących z boku to magiczne zjawisko. Dzieci są zaintrygowane, chcą choć na chwilę przenieść się do magicznego świata dawnych mieszkańców Ameryki Północnej.

- Kultura Indian jest ciekawa dla odbiorcy, bo kolorowa, a to rozbudza wyobraźnię, pokazuje jak można wykorzystać otaczającą nas przyrodę do życia, podobnie zresztą jak w naszej rodzimej kulturze. Pomysły czerpiemy od Indian. Gry i zabawy to ich system wychowawczy. Tak uczono dzieci zręczności, cierpliwości, sztuki wojennej, czy nawet zasad życia rodzinnego - wyjaśnia nam istotę tworzenia indiańskiego świata dla dzieci i młodzieży Piotr Wlizło, społecznik i animator kultury. - Lubimy naszą pracę, jesteśmy pedagogami, edukatorami i całe nasze dotychczasowe życie zawodowe było skupione na pracy z człowiekiem. Dzieci, młodzież to wymagający odbiorcy, a my także się od nich uczymy, ich czasu, ich świata, i jest to dla nas bardzo ciekawe. Nowe technologie zastępują to, co kiedyś było bardzo istotne i nadal takie jest. Zaburzają emocje, relacje i samo pierwotne istnienie o czym my przypominamy, opowiadamy, uczymy bo człowiek to przecież stadne „zwierzę".

Na twarzach dzieci widzimy wymalowane indiańskie symbole we wszystkich kolorach tęczy. Czynności, które wykonują sprawiają im radość, ale na twarzach widać też skupienie.

Przyszedł czas na tańce. Prowadzący młodzież Indianin wykonuje akrobacje, dzieciom z łatwością udaje się je odtworzyć. I tak tańczą w cieniu drzew, w rytmie mistycznych przyśpiewek. Co chwilę śpiewającemu Piotrowi Wlizło akompaniuje... pies, którego z uśmiechem nazywa ich „indiańskim wilkiem". W tipi czekają na uczestników różne akcesoria wykonane z naturalnych materiałów. Dzieci chętnie zakładają na głowy efektowne pióropusze złożone z setek pięknych piór.

- Wprowadziliśmy do Tulette Osady Rękodzieła Artystycznego (którą tworzymy z żoną Asią w Pątkach) warsztat leśnego survivalu po indiańsku. Wykorzystuję tu wiedzę zdobytą od Indian w sposobach życia na łonie natury a także patenty survivalowo-bushcraftowe. Znajdujemy się w otulinie Górznieńsko-Lidzbarskiego Parku Krajobrazowego więc teren jest ciekawy. Dzieci i młodzież, która do nas przyjeżdża, spędza od 4 do 5 godzin bez komórki, komputera, telewizora, ucząc się otaczającej nas przyrody, zrozumienia jej i tego, że są częścią tego systemu. To dla większości dzieci nowa wiedza, więc ciekawa, okraszona wędrówką po lesie, spotkaniami z zwierzyną - tłumaczy cele swojej działalności Piotr Wlizło.

Tekst i fot. K. KUJAWA

eprasa.pl 0e61596729

Pani
Danucie Wojdowskiej
wyrazy szczerego współczucia
z powodu śmierci

Syna Jarosława

składają
Zarząd, Rada Nadzorcza i pracownicy
SMB „ Ziemowit" w Ciechanowie

FCP-507

Z wielkim smutkiem i żalem
przyjęliśmy wiadomość
o śmierci naszego Kolegi

śp.
Grzegorza Wróblewskiego

Rodzinie i Bliskim zmarłego
wyrazy głębokiego współczucia
składają
koleżanki i koledzy
z Polskiego Stronnictwa Ludowego
w Ciechanowie

PC -1501

Z głębokim żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

GRZEGORZA WRÓBLEWSKIEGO

byłego Kierownika Delegatury
Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego
w Ciechanowie.

Rodzinie, przyjaciołom i bliskim Zmarłego
przekazujemy szczere wyrazy współczucia.

Sławomir Kowalewski – Burmistrz
Miasta Mława wraz z pracownikami
Urzędu Miasta Mława

Lech Prejs – Przewodniczący Rady Miasta
wraz z radnymi Miasta Mława

FCP-511

STAROSTA CIECHANOWSKI

WG.6846.2.1.2020 Ciechanów, 2020-08- 24

DECYZJA

Na podstawie art. 1 ust. 2 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016, poz. 703) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096), po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Opinogóra Górna

postanawiam

stwierdzić, iż działka oznaczona w ewidencji gruntów nr 56 o pow. 0,6959, obręb Czernice, gm. Opinogóra Górna, stanowi mienie gromadzkie.

UZASADNIENIE

Wójt Gminy Opinogóra Górna wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie, iż działka oznaczona w ewidencji gruntów nr 56 o pow. 0,6959, obręb Czernice , gm. Opinogóra Górna, stanowi mienie gromadzkie.

Zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016, poz. 703), oprócz wspólnot gruntowych, podlegają zagospodarowaniu w trybie i na zasadach określonych w niniejszej ustawie także nieruchomości rolne, leśne i obszary wodne, stanowiące mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, jeżeli przed dniem wejścia w życie tej ustawy były faktycznie użytkowane wspólnie przez mieszkańców wsi.

Starosta Ciechanowski mając na względzie w.w. przepis prawa, po rozpatrzeniu wniosku oraz zgromadzonych w sprawie dokumentów ustalił co następuje.

Oddział w Mławie Archiwum Państwowego w Warszawie, w związku z prowadzonym przez organ postępowaniem wyjaśniającym w sprawie, przy piśmie z dnia 15.06.2020r. przesłał „Rejestr pomiarowo klasyfikacyjny szczegółowy" wsi Czernice, gmina Opinogóra, wykonany w styczniu 1959 roku, w którym działka nr 89 i 70 / obecnie działka nr 56/, należy do: „Grupy VIII – wspólnoty i grunty gromadzkie".

W rejestrze ewidencji gruntów założonym w 1960 r. w stosunku do działki nr 89 i 70 /obecnie działka nr 56/, w pozycji: „Osoba władająca gruntem" – widnieje „Wspólnoty wiejskie".

Zgodnie z załączonym do wniosku Wójta protokołem w sprawie ustalenia pochodzenia prawnego mienia gromadzkiego, wg zeznań świadków przedmiotowa działka od kilkudziesięciu lat użytkowana była przez mieszkańców wsi jako ogólnodostępny staw oraz teren pod świetlicę wiejską i zlewnię mleka. Ogólnodostępny staw wiejski służył mieszkańcom do pojenia bydła i wydobywania gliny na potrzeby lokalnej społeczności do budowy domów.

Według obowiązującej ewidencji gruntów w rejestrze gruntów, w stosunku do przedmiotowej działki nr 56, figuruje jako podmiot ewidencyjny: „Wspólnota Wiejska". Grunty te stanowią inne tereny zabudowane /Bi/, pastwiska trwałe /Ps/ i grunty pod wodami powierzchniowymi stojącymi /Ws/.

Brak uregulowanego stanu prawnego nieruchomości oraz wykazane powyżej faktyczne użytkowanie nieruchomości, a także posługiwanie się w zgromadzonych w sprawie dokumentach przytoczonymi w decyzji określeniami, dowodzi jej faktycznego użytkowania wspólnie przez mieszkańców wsi.

Biorąc powyższe pod uwagę należało uznać spełnienie przesłanek ustawowych, o których mowa w art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych i stwierdzić, iż działka ew. 56 o pow. 0,6959, obręb Czernice, gm. Opinogóra Górna, stanowi mienie gromadzkie.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

POUCZENIE

1. Od niniejszej decyzji przysługuje stronie prawo wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Ciechanowskiego w terminie 14 dni, od dnia doręczenia decyzji stronie (art. 127§1 i 2 kpa).
2.Przed upływem terminu do wniesienia odwołania decyzja nie ulega wykonaniu (art.130 §1kpa).
3.Wniesienie odwołania w terminie wstrzymuje wykonanie decyzji (art.130 §2kpa).
4.Decyzja podlega wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania, jeżeli jest zgodne z żądaniem wszystkich stron lub jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania (art. 130§4 kpa).
5.Zgodnie z treścią art. 127a ustawy Kodeks postępowania administracyjnego:
§1. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję.
§2. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.
W przypadku złożenia przez stronę oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do odwołania od decyzji (określonego w §2) nie przysługuje prawo do odwołania ani skargi do sądu administracyjnego.

Z up. STAROSTY

Otrzymują:
1. Gmina Opinogóra Górna
2. A/a.

Do wiadomości:
1. Ewidencja gruntów w/m.

eprasa.pl 0e61596729

STAROSTA CIECHANOWSKI

WG.6846.2.2.2020 Ciechanów, 2020-08- 24

DECYZJA

Na podstawie art. 1 ust. 2 i art. 8 ust. 1 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016, poz. 703) oraz art. 104 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 roku Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2018 r. poz. 2096), po rozpatrzeniu wniosku Wójta Gminy Opinogóra Górna

postanawiam

stwierdzić, iż działka oznaczona w ewidencji gruntów nr 14 o pow. 0,1024, obręb Władysławowo, gm. Opinogóra Górna, stanowi mienie gromadzkie.

UZASADNIENIE

Wójt Gminy Opinogóra Górna wystąpił z wnioskiem o stwierdzenie, iż działka oznaczona w ewidencji gruntów nr 14 o pow. 0,1024, obręb Władysławowo, gm. Opinogóra Górna, stanowi mienie gromadzkie.

Zgodnie z art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych (Dz. U. z 2016, poz. 703), oprócz wspólnot gruntowych, podlegają zagospodarowaniu w trybie i na zasadach określonych w niniejszej ustawie także nieruchomości rolne, leśne i obszary wodne, stanowiące mienie gromadzkie w rozumieniu przepisów o zarządzie takim mieniem, jeżeli przed dniem wejścia w życie tej ustawy były faktycznie użytkowane wspólnie przez mieszkańców wsi.

Starosta Ciechanowski mając na względzie w.w. przepis prawa, po rozpatrzeniu wniosku oraz zgromadzonych w sprawie dokumentów ustalił co następuje.

W rejestrze ewidencji gruntów założonym w 1961 r. w stosunku do działki nr 9 /obecnie działka nr 14/, w pozycji: „Osoba władająca gruntem" – widnieje „Grunty Gromadzkie".

Zgodnie z załączonym do wniosku Wójta protokołem w sprawie ustalenia pochodzenia prawnego mienia gromadzkiego, wg zeznań świadków przedmiotowa działka od kilkudziesięciu lat użytkowana była przez mieszkańców wsi jako ogólnodostępny staw do pojenia bydła i koni oraz jako zbiornik przeciwpożarowy.

W rejestrze gruntów z 1983r. przedmiotowa działka otrzymała już obecny numer tj. 14. W pozycji: „Właściciel" jest napisane: „Skarb Państwa", natomiast jako "Władający" widnieje: „Urząd Gminy –grunty wiejskie".

Według obowiązującej ewidencji gruntów w rejestrze gruntów, w stosunku do przedmiotowej działki nr 14, figuruje jako podmiot ewidencyjny: „Wspólnota Wiejska", charakter własności/władania – „Własność". W piśmie, które wpłynęło do Starostwa Powiatowego w Ciechanowie 25.01.2006r., Wójt Gminy informuje o wyborach sołtysa wsi Władysławowo i że w związku z tym zostaje on użytkownikiem między innymi działki ewidencyjnej nr 14, w obrębie Władysławowo.

Brak uregulowanego stanu prawnego nieruchomości oraz wykazane powyżej faktyczne użytkowanie nieruchomości, a także posługiwanie się w zgromadzonych w sprawie dokumentach przytoczonymi w decyzji określeniami, dowodzi jej faktycznego użytkowania wspólnie przez mieszkańców wsi.

Biorąc powyższe pod uwagę należało uznać spełnienie przesłanek ustawowych, o których mowa w art. 1 ust. 2 ustawy z dnia 29 czerwca 1963 roku o zagospodarowaniu wspólnot gruntowych i stwierdzić, iż działka ewidencyjna nr 14 o pow. 0,1024, obręb Władysławowo, gm. Opinogóra Górna, stanowi mienie gromadzkie.

Wobec powyższego należało orzec jak w sentencji.

POUCZENIE

1. Od niniejszej decyzji przysługuje stronie prawo wniesienia odwołania do Wojewody Mazowieckiego za pośrednictwem Starosty Ciechanowskiego w terminie 14 dni, od dnia doręczenia decyzji stronie (art. 127§1 i 2 kpa).
2.Przed upływem terminu do wniesienia odwołania decyzja nie ulega wykonaniu (art.130 §1kpa).
3.Wniesienie odwołania w terminie wstrzymuje wykonanie decyzji (art.130 §2kpa).
4.Decyzja podlega wykonaniu przed upływem terminu do wniesienia odwołania, jeżeli jest zgodne z żądaniem wszystkich stron lub jeżeli wszystkie strony zrzekły się prawa do wniesienia odwołania (art. 130§4 kpa).
5.Zgodnie z treścią art. 127a ustawy Kodeks postępowania administracyjnego:
§1. W trakcie biegu terminu do wniesienia odwołania strona może zrzec się prawa do wniesienia odwołania wobec organu administracji publicznej, który wydał decyzję.
§2. Z dniem doręczenia organowi administracji publicznej oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do wniesienia odwołania przez ostatnią ze stron postępowania, decyzja staje się ostateczna i prawomocna.
W przypadku złożenia przez stronę oświadczenia o zrzeczeniu się prawa do odwołania od decyzji (określonego w §2) nie przysługuje prawo do odwołania ani skargi do sądu administracyjnego.

Otrzymują:
1. Gmina Opinogóra Górna
2. A/a.

Do wiadomości:
1. Ewidencja gruntów w/m.

Z up. STAROSTY

Dziękując kłaniamy się Wszystkim
za dzielenie z nami smutku i żalu
w tak bolesnym dla nas czasie,
za słowa pocieszenia
oraz uczestniczenie w ceremonii pogrzebowej

Naszej Ukochanej Córki

śp.
Ewy Rogowicz

Z wyrazami wdzięczności i szacunku
Jadwiga i Jan Paproccy z rodziną

PC -1504

Głęboko zasmuceni żegnamy

śp.
GRZEGORZA WRÓBLEWSKIEGO

Zasłużonego Działacza
Polskiego Czerwonego Krzyża
Wspaniałego Człowieka i Przyjaciela
o Wielkim Sercu

RODZINIE I NAJBLIŻSZYM
składamy wyrazy głębokiego współczucia
Zarząd, Dyrektor, Działacze i Pracownicy
Polskiego Czerwonego Krzyża.

FCP-512

Z wielkim smutkiem żegnamy
Naszego Pracownika

śp.
Jadwigę Wolińską

RODZINIE I NAJBLIŻSZYM

składamy wyrazy współczucia
Zarząd, Dyrektor oraz Koleżanki i Koledzy
z Oddziału Rejonowego
Polskiego Czerwonego Krzyża
w Ciechanowie.

FCP-518

eprasa.pl 0e61596729

IV liga

Bez Kownackiego, ale z punktami

Mławianka Mława – Huragan Wołomin 2:1 (1:1)

Bramki: Stryjewski 10, Wydra 78 - Figiel 33

Mławianka: Michalak – Gąsiorowski, Wodzyński (85 Maszota), Rogalski, Dąbkowski, Masiak (75 Inserte), Tomczak, Mat. Stryjewski, Michał Stryjewski (85 Chyzyk), Lemanek, Piasecki (68 Wydra)

Mimo wygranej przed tygodniem w Makowie Mazowieckim, Włodzimierz Kownacki pożegnał się z funkcją trenera Mławianki. Przed tygodniem na treningu w roli szkoleniowca pojawił się Ryszard Milewski.

Jako piłkarz dał się poznać się głównie z występów w barwach Legii Warszawa (w latach 1975-1984). Rozegrał także trzy spotkania w reprezentacji naszego kraju. Natomiast już jako trener prowadził w przeszłości takie zespoły jak Gwardię Warszawa, ŁKS Łomża oraz Koronę Góra Kalwaria.

W 10. minucie braterska akcja Stryjewskich przyniosła prowadzenie dla gospodarzy. Michał wypatrzył wybiegającego na pozycję swojego brata Mateusza, a były zawodnik Elany idealnie przymierzył.

Jeszcze przed przerwą Krzysztof Dąbkowski zagrał piłkę ręką we własnym polu karnym, a sędzia zadecydował o rzucie karnym dla gości.

Mateusz Stryjewski był za szybki nawet dla obrońców Huraganu

Po zmianie stron obie drużyny miały swoje okazje, ale ostatecznie szczęście uśmiechnęło się do mławian. W 78. minucie Lemanek dośrodkował w pole karne, a niepilnowany Kacper Wydra popisał się celną główką.

Bzura Chodaków - Nadnarwianka Pułtusk 2:2 (2:0)

Bramki: Grefkowicz 15, Kacprzak 18- Gałązka 85, Kamiński 88

Nadnarwianka: Antoniuk - Ostrowski, Bobowski, Cynt, Jagielski, Pietroń, Gałązka, Baranowski, Cywiński (46 Pękała), Otulak (35 Śledziewski) - Kamiński

Już po kwadransie gospodarze prowadzili dwoma golami i niewiele wskazywało, że tego dnia pułtuszczanie mogą uciec spod ostrza kolejnej porażki.

W drugiej połowie Nadnarwianka atakowała, ale dopiero w końcówce zaczęła strzelać gole. Kontakt nawiązali za sprawą Damiana Gałązki, otrzymując podanie od Mateusza Pietronia. Cenny punkt zapewnił atomowy strzał prosto w okienko oddany przez Łukasza Kamińskiego.

KS CK Troszyn - Makowianka Maków Maz. 5:0 (1:0)

Bramki: Dzwonkowski 21, Świderski 53, Majkowski 71, Wieczorek 78 (sam.) Gumowski 86

Makowianka: Ostrowski – Pustoła I, Złotkowski, Ciesielski (52 Poniatowski), Budny (46 Matusiak), Duszak, Godlewski (33 J. Tyska), Regulski, Koczara, Wieczorek (79 M. Tyska), Pustoła II

Makowianie okazał się tylko tłem dla rozpędzonego beniaminka. Wynik otworzył Dominik Dzwonkowski, a gdy kilka chwil później Kamil Pustoła obejrzał czerwoną kartkę, stało się jasne, że zwycięzca gości czeka w Troszynie potężne lanie.

W drugiej połowie przyjezdnych dobił do niedawna czołowy strzelec, a wcześniej trener Makowianki – Kamil Majkowski.

Wkra Żuromin – KS Łomianki 2:2 (2:1)

Bramki: Skolmowski 9, Klepczyński 11 - dla Wkry

Czerwona kartka: Wiktor Kowalczyk (Wkra – 44. minuta, za dwie żółte)

Wkra: Ambrochowicz – Kowalczyk, Bieńkowski, Żelazny, J. Karolewski, Kosiński, Klepczyński, Kamiński, Skolmowski, Śmigrodzki, Narewski

GP

5. kolejka (29-30 sierpnia): Hutnik – Żyrardowianka 1:0, Mławianka – Huragan 2:1, Troszyn – Makowianka 5:0, Bzura – Nadnarwianka 2:2, Kasztelan – Przasnysz 1:4, Wisła II – Świt – przełożony na 16 września, Wkra - Łomianki 2:2

6. kolejka (5-6 września): Żyrardowianka – Wkra, Świt – Łomianki, Przasnysz – Wisła II, Nadnarwianka – Kasztelan, Makowianka – Bzura, Huragan – Troszyn, Hutnik - Mławianka

Najlepsi strzelcy: 5 – Marcin Figiel (Huragan), 4 – Kamil Rutkowski (Przasnysz), Damian Rakoczy (Żyrardowianka), Kamil Majkowski (Troszyn)

TABELA

1. KS CK Troszyn	5	12	15:3
2. Świt Starożreby	4	12	10:2
3. Wisła II Płock	4	10	9:3
4. Huragan Wołomin	5	10	11:6
5. Hutnik Warszawa	5	10	10:6
6. MKS Przasnysz	5	9	12:5
7. Mławianka Mława	5	9	8:11
8. Żyrardowianka Żyrardów	5	7	11:7
9. KS Łomianki	5	7	9:11
10. Bzura Chodaków	5	4	8:9
11. Wkra Żuromin	5	4	5:12
12. Makowianka Maków Mazowiecki	4	2	7:9
13. Nadnarwianka Pułtusk	5	1	3:13
14. Kasztelan Sierpc	5	0	2:17

A-klasa

5. kolejka (29-30 sierpnia): Boruta – Krasnosielc 0:0, Orlęta – Andrzejewo 4:1, Opia – Wymakracz 0:7, Orzyc – Radzanów 1:3, Orzeł – Sochocin 1:3, Kurpik – Bartnik 3:1, Rzekunianka – Pełta 5:0, Korona – Mazowsze 4:0

6.kolejka (5-6 września): Krasnosielc – Mazowsze, Pełta – Korona, Bartnik – Rzekunianka, Sochocin – Kurpik, Radzanów – Orzeł, Wymakracz – Orzyc, Andrzejewo – Opia, Boruta – Orlęta

TABELA

1. Rzekunianka Rzekuń	5	15	20:4
2. Wkra Radzanów	5	15	18:3
3. Wymakracz Długosiodło	5	12	17:6
4. Kurpik Kadzidło	5	10	16:10
5. Korona Karolinowo	5	9	11:10
6. Bartnik Myszyniec	5	9	13:9
7.Orzyc Chorzele	5	9	7:12
8. Wkra Sochocin	5	7	15:8
9. GKS Andrzejewo	5	6	15:11
10. Orlęta Baboszewo	5	6	12:12
11. Opia Opinogóra	5	6	8:23
12. Orzeł Sypniewo	5	4	6:13
13. GUKS Krasnosielc	5	4	5:16
14. Boruta Kuczbork	5	2	2:8
15. Pełta Karniewo	5	1	7:17
16. Mazowsze Jednorożec	5	1	4:14

Liga okręgowa

Iskra zainfekowana

Zawodnicy Iskry Krasne wylądowali na kwarantannie po tym jak kilka dni wcześniej bawili się na weselu, gdzie u jednego z gości stwierdzono pozytywny wynik testu na koronawirusa. Mecz z udziałem Iskry i MKS Ciechanów przełożono na 9 września.

Tuż przed zamknięciem ekipę prowadzoną przez Krzysztofa Szymańskiego opuścił Michał Ernest. Napastnik wylądował w Krysztale Glinojeck. Debiut miał okazały – otworzył wynik wyjazdowej batalii swojego nowego klubu. Za tym poszły kolejne gole, w efekcie glinojecczanie mogli świętować wyjazdowy triumf w Pokrzywnicy.

Konopianka przegrywała u siebie z Ostrovią, ale odwróciła niekorzystne losy. Wyrównał Mateusz Pietruś, a decydującego gola zaliczył Kameruńczyk Ransom Akangmba.

GP

FOT. Z. LEWANDOWSKI

Pierwszy Kameruńczyk w historii Konopianki Konopki Ransom Akangmba

5. kolejka (29-30 sierpnia): Wąsewo – Sona 1:2, Żbik – Wkra 4:1 (M. Bramowicz 4 – M. Dzięgielewski) , Błękitni – Korona 0:2, Konopianka – Ostrovia 2:1, Ciechanów – Iskra – przełożony na 9 września, Narew – Tęcza 4:0, Pokrzywnica – Kryształ 0:3, Strzegowo – PAF

6. kolejka (5-6 września): Sona – PAF, Kryształ – Strzegowo, Tęcza – Pokrzywnica, Iskra – Narew, Ostrovia – Ciechanów, Korona – Konopianka, Wkra – Błękitni, Wąsewo - Żbik

Najlepsi strzelcy: 11 – Przemysław Olesiński (Narew), 10 – Mateusz Bramowicz (Żbik), 5 – Kamil Głowacki (Korona), Michał Dzięgielewski (Wkra)

TABELA

1. Narew Ostrołęka	5	15	21:4
2. Żbik Nasielsk	5	13	17:6
3. MKS Ciechanów	4	9	14:4
4. Konopianka Konopki	5	9	7:5
5. PAF Płońsk	5	8	10:6
6. Sona Nowe Miasto	5	8	9:14
7. Wkra Bieżuń	5	7	15:10
8. Kryształ Glinojeck	5	7	8:9
9. Błękitni Raciąż	5	7	5:6
10. Korona Szydłowo	5	6	14:11
11. Ostrovia Ostrów Maz.	5	6	7:8
12. KS Wąsewo	5	6	10:20
13. Iskra Krasne	4	2	7:9
14. GKS Pokrzywnica	5	2	6:18
15. GKS Strzegowo	5	2	5:18
16. Tęcza Ojrzeń	5	1	4:12

B-klasa

Bramkarz też strzela

Premierowe derby powiatu mławskiego w B-klasowych rozgrywkach potoczyły się pod dyktando dzierzgowian. Od pierwszej minuty przeważali, co zaowocowało trzecim zwycięstwem z rzędu. .

Na pozycję wicelidera przebiła się drużyna z Kownat Żędowych. W Guminie łatwo nie było. Ostatecznie o sukcesie przesądziło dopiero samobójcze trafienie jednego z miejscowych zawodników. Natomiast wcześniej do siatki trafił bramkostrzelny Marcin Krzyśpiak.

GP

Napastnik Jutrzenki Unieck Szymon Wiejski tym razem odpoczywał, ale za tydzień zagrają u siebie z Wkrą Cieksyn

3. kolejka (29-30 sierpnia): Wkra – Żbik II 7:4, Wkra II – Olimp 4:3, Tamka – Żak 2:0, Mławianka II – Gladiator 9:1, Gumino – Gryf 1:2, Jutrzenka – pauza

4. kolejka (5-6 września): Gladiator – Gumino, Żak – Mławianka II, Olimp – Tamka, Żbik II – Wkra II, Jutrzenka – Wkra, Gryf – pauza

TABELA

1. Tamka Dzierzgowo	3	9	9:1
2. Gryf Kownaty Żędowe	3	6	5:3
3. Jutrzenka Unieck	2	6	5:3
4. Wkra II Żuromin	3	6	7:6
5. Wkra Cieksyn	3	4	12:10
6. Mławianka II Mława	3	3	9:5
7. GKS Gumino	2	3	2:2
8. Olimp Ciechanów	3	3	6:7
9. Gladiator Słoszewo	3	3	4:15
10. Żak Szreńsk	3	1	5:8
11. Żbik II Nasielsk	2	0	6:10

eprasa.pl 0e61596729

Trzaska blisko medalu

**Gdy w Ciechanowie rywalizowano w ramach zrzeszeń LZS, we Włocławku rozpoczynały się Mistrzostwa Polski seniorów w lekkiej atletyce.
Dla każdego z biegaczy związanych z naszym regionem, impreza ta miała inny wydźwięk i stawiała inne cele.**

FOT. MARTA GORCZYŃSKA

Sprinter z Ciechanowa był czwarty w biegu na 200 m

Swój seniorski debiut zaliczyła podopieczna Roberta Adamskiego Zuzanna Bronowska, która finiszowała na 9. pozycji w biegu na 800 m. O upragniony medal otarł się ciechanowianin Damian Trzaska, który rywalizację na 200 m zakończył na czwartym miejscu (21.43).

Zuzanna Bronowska zadebiutowała na MP seniorów

Powrót po kilku latach przerwy na mistrzostwa zanotował Szymon Ogonowski. Świeżo upieczony mistrz Polski mastersów (kat. 35 lat) pobiegł w eliminacjach na 400 m. Młodsi rywale okazali się jednak za szybcy dla naszego weterana, który ostatniego dnia mistrzostw pobiegł również w sztafecie (AZS AWF Warszawa) 4x400 m .

Z postawy swoich zawodników zadowolony może też być trener Jakub Ogonowski. Zarówno Joanna Jóźwik, jak i Karol Zalewski pewnie wygrali swoje biegi na 800 i 400 m, zdobywając tym samym po raz kolejny tytuły mistrzostw Polski.

erM

Rywalizacja skoku wzwyż kobiet była niezwykle widowiskowa. Wygrała ją Ewelina Lipska z Białegostoku

Płońszczanie i ciechanowianie na Igrzyskach LZS

Na ciechanowskim stadionie przez dwa dni trwała rywalizacja lekkoatletów w ramach XXIII Ogólnopolskich Igrzysk LZS.

Czwartkowe otwarcie Igrzysk pokrzyżował padający deszcz, dlatego organizatorzy imprezy przenieśli oficjalną część na miejską halę sportową. Na szczęście w piątek i w sobotę lekkoatleci mogli rozpocząć planowane starty.

Sportowcy konkurowali w trzech kategoriach wiekowych: juniorów i juniorów młodszych oraz młodzieżowców.

Płoński MKS Bank BS był jedynym klubem z naszego regionu, który miał swoich przedstawicieli podczas lekkoatletycznej rywalizacji. Czołowa biegaczka klubu, ciechanowianka Julia Kwasiborska, zdobyła podczas zawodów dwa medale. Podopieczna Zbigniewa Majewskiego wywalczyła srebrny medal w biegu na 100 m (12.29) i brązowy na 200 m (25.42).

Blisko podium znaleźli się także Adam Kacprzak (4. miejsce z wynikiem 6.46) w skoku w dal oraz Jakub Małecki w biegu na 400 m przez płotki. W pierwszym dniu zawodów 8. miejsce w konkurencji skoku w dal zajęła Aleksandra Szemplińska. W pierwszej dziesiątce rywalizację kończyły Wiktoria Widulińska (6. miejsce w trójskoku) i Marlena Rosa (8. miejsce w chodzie na 5 km).

erM

Zbrojenia Juranda

Nowy trener Juranda, Dariusz Molski, rozpoczął z ciechanowskim zespołem przygotowania do nowego sezonu I ligi. Szczypiorniści zdążyli rozegrać już trzy spotkania kontrolne. Sparingpartnerami byli drugoligowcy: ROKiS Radzymin i AZS AWF Warszawa oraz ligowy rywal ciechanowian Mazur Sierpc.

Jurand Ciechanów – ROKiS Radzymin 30:25

W trakcie trzech (20-minutowych) kwart trener Juranda próbował różnych wariantów gry. Z tego co można zauważyć na pierwszy rzut oka w zespole brakuje nominalnego obrotowego. W nadchodzącym sezonie w szeregach Juranda zabraknie Sławomira Dmowskiego. W to miejsce szykowani są Mariusz Olszewski oraz Piotr Wiszowaty.

Jurand Ciechanów – AZS AWF Warszawa 38:23

Celem trenera Molskiego było tym razem zgranie poszczególnych formacji i solidna gra w obronie. Studenci tylko na początku spotkania byli równorzędnym partnerem dla naszych pierwszoligowców.

Jurand Ciechanów – Mazur Sierpc 32:30

Oba zespoły skonfrontowały się w... Przasnyszu, ponieważ w Ciechanowie trwały w tym czasie mistrzostwa Polski zrzeszeń LZS. W składzie Juranda pojawili się zawodnicy, którzy być może dołączą jeszcze do kadry ciechanowskiego zespołu. Do gry w Jurandzie powrócił rosły Paweł Kurkowski. Dobre wrażenie na trenerze zrobił leworęczny Aleksander Kondracki. Mecz był wyrównany, a w naszej drużynie na wyróżnienie zasłużył bramkarz Adam Mirzejewski.

Przed Jurandem jeszcze kilka przedsezonowych sprawdzianów. Z Mazurem Sierpc ciechanowianie zagrają tym razem w roli gości. Później wystąpią na turnieju w Kwidzynie i zmierzą się KPR Legionowo. Ostatnim sprawdzianem formy będzie domowy sparing z MKS Grudziądz. Pierwszy mecz ligowy zaplanowano u siebie na 19 września z MKS Wieluń.

lew

FOT. Z. LEWANDOWSKI

Zawodnicy z Ciechanowa pewnie wygrali z warszawskim AZS

Zmagania na pomoście

Blisko 130 zawodników z 36. LZS-owskich klubów sportowych z całej Polski wzięło udział w konkursie podnoszenia ciężarów XXIII Ogólnopolskich Igrzysk LZS w Ciechanowie.

Po raz kolejny pokazano, że ludowe zespoły są prawdziwą szkołą ciężarowych talentów w kategoriach juniorskich (od 15 do 20 lat). Na pomoście Hali im. Ireneusza Palińskiego było wiele sportowej walki ze sztangą i mnóstwo interesujących wyników: dźwigająca młodzież biła na ogół własne rekordy życiowe, zaś występująca w kat 59 kg Monika Szymanek z LKS Dobryszyce ustanowiła rekord Polski juniorek do lat 20 w podrzucie wynikiem 102 kg.

Bardzo dobrze spisały się drużyny z CLKS Mazovia Ciechanów, prowadzone przez trenera Patryka Słowikowskiego. Dzięki zwycięstwu Zuzanny Berlińskiej oraz kilku srebrnym i brązowym medalom, Mazovia zwyciężyła w klasyfikacji klubowej. Męska drużyna ze złotym Szymonem Ziółkowskim ustąpiła tylko atletom z WLKS Iganie Nowe.

W rywalizacji województw bezkonkurencyjne okazało się Mazowsze, wyprzedzając województwa łódzkie i lubelskie.

stel

eprasa.pl 0e61596729

Na rzeczywistość nie można się obrażać

Rozmowa z Sławomirem Gortatem, kierownikiem Fabryki Kultury Zgrzyt w Ciechanowie

*** Co słychać w Zgrzycie?**

- To był na pewno najbardziej szalony rok w naszej działalności. Okres od września ub. roku do marca 2020 był świetny- może nawet najlepszy w historii klubu. W październiku wymieniliśmy nagłośnienie dzięki czemu naszych koncertów słucha się lepiej, a także możemy spełniać wymagania największych artystów. W grudniu obchodziliśmy również 5 urodziny które były dla nas ogromnym wydarzeniem. Przygotowaliśmy dla naszych widzów serię imprez artystów, którzy są nam bliscy. 7 marca grał u nas Happysad i nawet przez myśl nam nie przeszło, że na następny koncert będziemy musieli czekać kilka miesięcy...

*** Wiemy, że kultura była jedną z branż które najbardziej ucierpiały przez pandemię. Kto wam pomógł? Jak wyglądała rządowa i prywatna pomoc?**

- Niestety rządowa pomoc nas ominęła. Jedyne benefity jakie otrzymaliśmy to 5000 złotych pożyczki z Urzędu Pracy oraz zwolnienie z płacenia ZUS przez 3 miesiące. Jeśli chodzi o pomoc prywatną, to otrzymaliśmy sporo wsparcia. Tym najbardziej widocznym była oczywiście impreza "Komicy dla Zgrzytu", gdzie nasi stand-upowi przyjaciele zrezygnowali ze swoich gaż i cały dochód przeznaczony był na wsparcie klubu.

*** Jak w takim razie powinna wyglądać systemowa pomoc dla ośrodków kultury?**

- Nie wiem tego niestety, nie znam się na tym. Wydaje mi się, że wsparcie powinno trafić do tych, którzy utracili możliwość dochodu. Tymczasem w największym rządowym programie „Kultura w sieci" pieniądze otrzymały ośrodki kultury, których koszty utrzymania ponoszą samorządy czy też organizacje, które wcześniej niewiele robiły. Niektóre z nich rejestrowane były tuż przed ogłoszeniem konkursu.

*** Czy zauważyliście jakąś zmianę w podejściu odbiorców kultury?**

- Najważniejszą rzecz jaką widzimy, na imprezy przychodzi po prostu mniej osób. Nie wiem czy jest to spowodowane wirusem, czy może po prostu sezonem wakacyjnym, który zawsze w klubach jestwidoczny. Mamy też kontakt z innymi lokalami i zespołam, wszyscy mają ten sam problem. Dziś muzycy, którzy potrafili wyprzedawać duże sale mają problemy ze sprzedażą 100-200 biletów.

*** Jak zmieni się kultura po pandemii? Czy na stałe zagoszczą koncerty internetowe, które są teraz promowane?**

- Kultura to bardzo specyficzna część naszego życia. Z jednej strony nie należy ona do potrzeb pierwotnych człowieka i można bez niej żyć, a z drugiej - jest podstawą funkcjonowania narodu, społeczeństwa. Naród bez kultury nie istnieje. Zapotrzebowanie na kulturę istniało w trudniejszych czasach niż pandemia, np. w czasie wojny. Jeśli chodzi o muzykę, to podstawą jej istnienia jest interakcja artysty z publicznością, co wyklucza możliwość spełnienia zapotrzebowania na nią przez sam internet. Przyznam, że przez chwilę, pomimo odrzucenia naszego projektu we wspomnianym programie „Kultura w sieci" mieliśmy taki pomysł, żeby zainwestować w sprzęt do streamingu. Nasze spojrzenie zmieniło się diametralnie kiedy zostaliśmy zaproszeni przez zespół Dr. Misio na "New Pop Festiwal", który był w 100% online. To był naprawdę bardzo smutny widok. Rozmawialiśmy też z artystami, którzy tam wystąpili. Wszyscy zgodnie mówili, że takie koncerty nie są w stanie dać im tych emocji, tej adrenaliny, którą daje spotkanie z publicznością. Dlatego też jestem pewien, że koncerty wrócą do klubów. Oczywiście na razie muszą być one organizowane w rygorze sanitarnym i jest to dużym wyzwaniem dla organizatorów.

*** Czy w takim razie planujecie ustalić jakieś stałe reguły organizacji imprez?**

- Od początku tej sytuacji bardzo poważnie podchodzimy do kwestii bezpieczeństwa naszych widzów, jak i artystów. Dlatego ostatnie dni spędziliśmy na rozmowach z Sanepidem. Wypracowaliśmy szereg procedur, które zwiększają poziom bezpieczeństwa. Najważniejszym jego punktem jest zmniejszenie o ponad połowę dostępnych miejsc. Inne zabezpieczenia to mierzenie temperatury przy wejściu, możliwość płatności bezgotówkowej za bilety. Nie są one wymagane przez prawo, jest to nasza inicjatywa. Prawdziwy test dla nas oraz dla zabezpieczeń nadchodzi wielkimi krokami, ponieważ wracamy już we wrześniu.

*** Kogo i kiedy będziemy mogli zobaczyć zatem na zgrzytowej scenie?**

- Zawsze o tej porze mieliśmy zaplanowane imprezy co najmniej do końca roku. Teraz sytuacja wygląda trochę inaczej. Artyści poprzekładali trasy wiosenne na jesień, ale w międzyczasie sporo się zmieniło. Dużo klubów upadło, zmieniło profil działalności, więc teraz wszystko planowane jest od początku. Nowy sezon rozpoczynamy 3 września kolejnym wieczorem stand-up. Naszym gościem będzie znany z Formacji Chatele Michał Pałubski. Dzień później wystąpi Damian Lange, wokalista zespołów Transsexdisco oraz Romantycy Lekkich Obyczajów, ze swoim solowym materiałem. A miłośników disco lat 80 i 90 zapraszamy już 5 września na powrót naszej dj-skiej imprezy "Jak byłem w twoim wieku party". Bilety oraz dodatkowe informacje można znaleźć w internecie na naszej stronie na Facebooku oraz na portalu klubu www.zgrzyt.info

KA-GO

Otwarcie kina

5 września swoją działalność rozpocznie nowe kino w Miejskim Domu Kultury w Działdowie. Pod koniec marca MDK został uroczyście otwarty po serii remontów, które były przeprowadzone. Jednak wtedy, z powodu epidemii, kino nie zostało oddane do użytku dla widzów. Uroczyste otwarcie rozpocznie się o godz. 10.

Po miesiącach oczekiwań przyszedł wreszcie czas, kiedy fani filmowej rozrywki będą mogli wygodnie rozsiąść się w fotelach i cieszyć się wysoką jakością kinowych doznań audiowizualnych. Nowoczesna sala kina „Apollo" oraz sprzęty są przystosowane również do profesjonalnej obsługi koncertów i innych wydarzeń kulturalnych. Premierowe, bezpłatne pokazy filmowe odbędą się w najbliższy piątek (4 września) o godz. 17 i 19. Dla dzieci zostanie wyświetlona bajaka „Śnieżka i fantastyczna siódemka", a dorośli będą mogli zobaczyć film „Boże Ciało".

Z wstępnych ustaleń wynika, że każdego dnia zaplanowane będą trzy projekcje filmowe. – Wkrótce będziemy mogli przekazać więcej informacji na temat terminarza kinowego na wrzesień, ale dopóki nie dostaniemy ostatecznych potwierdzeń od dystrybutorów musimy uzbroić się w cierpliwość. Proszę też o śledzenie strony internetowej mdkdzialdowo.pl oraz dzialdowo.pl. Wszystkie najnowsze wiadomości znajdą się na tych stronach – mówi dyrektor MDK Sławomir Rutkowski.

Widzowie będą oczywiście zobowiązani do przestrzegania wszelkich zaleceń sanitarnych. Obowiązkowe będą maseczki, które zakrywają nos oraz usta, a także zachowanie dystansów między osobami zasiadającymi na widowni. **natson**

57. Festiwal Polskiej Piosenki w Opolu

Alicja Szemplińska też wystąpi

Ciechanowianka Alicja Szemplińska wystąpi na tegorocznym, 57. już Krajowym Festiwalu Polskiej Piosenki w Opolu. W tym roku ten najważniejszy dla polskich artystów festiwal piosenki rozpocznie się w piątek, 4 września, a zakończy 7 września.

18-letnia Alicja Szemplińska wystąpi w koncercie „Od Opola do Opola", który rozpocznie się 4 września o godz. 22.40.

Jak zapowiadają organizatorzy festiwalu, koncert będzie podsumowaniem tego, co wydarzyło się w polskiej muzyce w minionym roku. Usłyszymy największe polskie przeboje, które pojawiły się w stacjach radiowych i internecie między festiwalami w Opolu.

W Opolu wystąpią: Viki Gabor, Golec uOrkiestra, Gromee, Marcin So?jka, Lanberry, Sanah, Natalia Zastępa, Bartas Szymoniak, Kamil Bednarek, Weronika Juszczak, Enej, Piotr Cugowski, De Mono i Cleo.

FOT. PRYWATNY ALBUM PIOSENKARKI

Koncert transmitowany będzie przez TVP.

*

Obecnie Alicja Szemplińska jest uczennicą klasy maturalnej I Liceum Ogólnokształcącego im. Z. Krasińskiego w Ciechanowie. Mimo młodego wieku w swoim estradowym dorobku ma już wiele sukcesów. Zwyciężyła m.in. w dwóch popularnych telewizyjnych programach: 10. edycji The Voice of Poland i promującym młode talenty "Hit, hit, hurra".

W tym ostatnim programie 14-letnia wówczas Ala wygrała nie tylko w głosowaniu telewidzów, ale zdobyła też ufundowaną przez Telewizję Polską, a przyznaną jednogłośnie przez jurorów programu nagrodę specjalną – bilet do Los Angeles na kilkudniowe warsztaty muzyczne prowadzone przez 87-letniego Setha Riggsa, nauczyciela takich gwiazd estrady jak Michael Jackson, Prince i Madonna. O pobycie Ali w Stanach Zjednoczonych można przeczytać w jednym z artykułów opublikowanych na łamach „TC".

Utalentowana ciechanowianka miała też reprezentować Polskę na tegorocznym, 65. konkursie piosenki Eurowizji. W lutym wygrała specjalną edycję telewizyjnego programu „Szansa na sukces", którego główną nagrodą był bilet ten konkurs. Miał on odbyć się w maju w Rotterdamie. Niestety, z powodu epidemii koronawirusa został odwołany. **KK**

Raj w tropikach

Ciechanowski oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno – Krajoznawczego zaprasza na wspólny wyjazd na tropikalną wyspę Suntago, która znajduje się niemalże w samym środku Polski.

Zadaszony kompleks wypoczynkowy to zjeżdżalnie, baseny, sauny i wiele innych atrakcji, które niezależnie od pory roku przyciągają swoim tropikalnym urokiem.

Wycieczkę zaplanowano na 6 września (niedziela), a jej uczestnicy mogą skorzystać z bonów turystycznych. Dodatkowe informacje są dostępne na stronie www.pttk-ciechanow.pl oraz pod numerami telefonów: (23) 672 58 65, (23) 672 34 20 lub 604 173 457, a także stacjonarnie w biurze przy ul. Warszawskiej 33.

natson

Repertuar kin północnego Mazowsza

Ciechanów, kino „Łydynia", tel. (23) 672 35 09: od 1 do 3 września, godz. 15 – Oczym marzą zwierzęta, o 16.30 i 18.30 – Nowi mutanci, o 20 – After; 4, 5 i 7 września, godz. 15.30 – O czym marzą zwierzęta, o 17 – Nowi mutanci, o 19 i 21 Pętla.

*We wszystkie środy obowiązuje promocja **„Tanie środy"** i każdy bilet kosztuje tylko 14 zł!*

Kino na leżakach: Wyjątkowo we wtorek, 1 września, godz. 20 – A więc wojna! Niezapomniane kadry – film dokumentalny.

Płońsk, kino „Kalejdoskop", tel. (23) 662 26 66: 2 września, godz. 13 – Solan i Ludwik. Misja księżyc, o 15 – Rocca zmienia świat, o 17.30 – Pojedynek na głosy, o 20 – Włoskie wakacje; 3 września, godz. 13 – Rocca zmienia świat, o 15 – Solan i Ludwik. Misja księżyc; o 17.30 – Włoskie wakacje, o 20 – Pojedynek na głosy.

Nasielsk, kino „Niwa", tel. (23) 691 23 43: 2 i 3 września, godz. 15 – Scooby-Doo!, o 17 – Pojedynek na głosy, o 19.15 – Nieobliczalny.

Pułtusk, kino „Narew", tel. 692 95 27: 1 i 2 września, godz. 16 – Scooby-Doo!, o 19 – Włoskie wakacje; od 4 do 7 września, godz. 19 – Pętla.

Żuromin, kino „TON", tel. (23) 657 27 99 – od 4 do 7 września, godz. 17 – Słoń Benjamin, o 19 – Jak być dobrą żoną.

Maków, kino „Mazowsze", tel. (29) 717 12 72 – od 4 do 7 września, godz. 17 i 20 – Pętla. **natson**

eprasa.pl 0e61596729

MAZOWIECKIE IMPRESJE HISTORYCZNE

Porozumienia sierpniowe w meldunkach ciechanowskiej SB

LESZEK ZYGNER

Podpisanie porozumień sierpniowych z 1980 r. zawartych przez władze rządowe PRL i komitety strajkowe w Szczecinie (30 sierpnia), Gdańsku (31 sierpnia), Jastrzębiu-Górze (3 września) i Katowicach (11 września) nie tylko leżały u narodzin „Solidarności", ale były również pilnie śledzone przez strajkujących i mieszkańców całej Polski. Również na północnym Mazowszu na przełomie sierpnia i września były one jednym z głównym tematów, o którym dyskutowano w różnych środowiskach. Nic więc dziwnego, że każdego dnia miejscowe struktury SB monitorowały sytuację w terenie, a informacje na temat stanu bezpieczeństwa w dawnym województwie ciechanowskim przesyłano w szyfrogramach do MSW w Warszawie. Dzięki temu ta wyjątkowo ciekawa korespondencja przetrwała do dnia dzisiejszego i po 40 latach stanowi cenne źródło nie tylko dla historyków.

Kierownik Sztabu KWMO w Ciechanowie, powołanego w sierpniu 1980 r. w całym kraju w ramach operacji o kryptonimie „Lato-80", płk Bazyli Białokozowicz, w swoim meldunku z 31 sierpnia informował oficera dyżurnego w Warszawie: „Podpisanie w dniu wczorajszym porozumienia pomiędzy komisją rządową a przedstawicielami strajkujących robotników Szczecina oraz dzisiejsza wiadomość o osiągniętym porozumieniu również z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Gdańsku zostały odebrane przez społeczeństwo z wyraźnym uczuciem ulgi. Trwająca do tej pory sytuacja społeczno-polityczna utrzymywała społeczeństwo w ciągłym niepokoju i podenerwowaniu, do czego przyczyniły się również krążące plotki, opinie, spekulacje polityczne i komentarze powtarzane - jakby inaczej ! (L.Z.) - za dywersyjnymi rozgłośniami".

Z ówczesnych meldunków wynikało jednak, że w różnych grupach społecznych podpisane porozumienia były różnie odbierane. Wśród załóg zakładów pracy wyrażano opinie, że „tego rodzaju wstrząs był potrzebny dla życia społeczno-gospodarczego kraju". Ale już w ocenach podpisanych postulatów sierpniowych pojawiały się rozbieżne zdania do „stopnia możliwości ich realizacji przez Rząd i Partię". Część osób uważała, że spełnienie żądań robotników jest możliwe. Z kolei inni, określani jako „bardziej znający problematykę działania mechanizmów ekonomicznych państwa", byli zdania, że na tym etapie rozwoju gospodarczego nie stać Polski na tak duży „postęp w poprawie bytu klasy robotniczej". Najważniejszym jednak problemem był kształt przyszłego ruchu związkowego. O ile bowiem przedstawiciele kadry kierowniczej wyrażali obawy czy obecna sytuacja nie doprowadzi do „anarchii w zarządzaniu i kierowaniu gospodarką", o tyle pracownicy „szeregowi" takich obaw już nie mieli, domagając się „szeroko idącej decentralizacji", zapewnienia odpowiedniego i sprawnego kierownictwa oraz systemu kontroli w poszczególnych zakładach pracy i na różnych szczeblach administracji, a także „informacji o osobach odpowiedzialnych za powstałe nieprawidłowości w funkcjonowaniu gospodarki". Mówiono wprost o potrzebie publicznej krytyki i wyciągnięcia konsekwencji wobec tych osób.

Ciekawe informacje dotyczyły niektórych wypowiedzi osób ze środowiska nauczycieli i pracowników służby zdrowia, którzy uznawali żądania robotnicze za „obce socjalizmowi, godzące w podstawy ideowe i ustrojowe Polski", a także wyrażali oburzenie „możliwościami działania przedstawicieli ugrupowań antysocjalistycznych w kraju", domagając się rozliczenia przedstawicieli opozycji „za szkodzenie żywotnym interesom narodu polskiego". I choć dziś te wypowiedzi mogą brzmieć nieco dziwnie, czy wręcz dziwić, zwłaszcza młode pokolenie, to jednak nie zapominajmy, że lata indoktrynacji środowisk inteligenckich na „prowincji", a także jedyna wówczas ścieżka awansu zawodowego, z nieodłącznym członkostwem w PZPR lub „partiach satelickich", swoje zrobiły. Część historyków mówi dziś wprost, że z tego wynikała również słabość rodzącej się wówczas „Solidarności", która szybko stała się ruchem masowym, ale w swoje szeregi przyjmowała też osoby, które w swojej „peerelowskiej mentalności politycznej" pozostały dalekie od idei solidarnościowych (pomijam tu grupę tajnych współpracowników SB) i doprowadziły z czasem do rozłamu w tym ruchu, czego skutki trwają do dziś.

Nieco odmienne opinie odnotowywano wśród licznej na Mazowszu grupy rolników indywidualnych, którzy byli zdania, że państwo powinno zwiększyć środki na rozwój gospodarki spółdzielczej, gdyż to właśnie niedofinansowanie sektora spółdzielczego spowodowało spadek produkcji żywności. Odnotowano również wypowiedzi na temat ewentualnych dalszych zmian personalnych w kierownictwie PZPR oraz w rządzie. Duże zainteresowanie aktualną sytuacją społeczno-polityczną notowano również wśród duchownych, którzy poruszali tę problematykę w publicznych wystąpieniach. W ocenie SB większość księży „wyrażała zadowolenie z zakończenia strajku na Wybrzeżu, podkreślając przy tym, że wydarzenia te były przestrogą dla osób sprawujących rządy".

Czytając te meldunki trudno dostrzec w nich jakieś specjalne emocje, które towarzyszyły wielu osobom żywotnie zainteresowanych zmianami w ówczesnej Polsce oraz zaangażowanym w rodzący się ruch „Solidarności". Jednak nie da się ukryć, że niektóre z odnotowanych przez Służbę Bezpieczeństwa opinii leżały u podstaw rodzącej się na północnym Mazowszu „Solidarności oddolnej", o której już nieraz pisałem.

Kartka z kalendarza,

czyli z archiwum „Tygodnika Ciechanowskiego"

Sonda: Z pełnym tornistrem

Ania Kowalska, uczennica 4 klasy szkoły podstawowej w Mławie: Nowego tornistra nie muszę kupować, bo mój ubiegłoroczny jest w całkiem dobrym stanie. (…) Nigdzie natomiast nie mogę kupić bloku rysunkowego i kredek ołówkowych, są tylko świecowe, a tymi nie lubię rysować.

Helena Brzozowska z Ciechanowa: Naprawdę nie wiem w czym wyprawię swoje dzieci do szkoły. (…) Od dłuższego już czasu szukam granatowych spodni i bluzy dla 13-letniego chłopca i ładnej sukieneczki dla 9-letniej dziewczynki. (…) Tyle się mówi o przygotowaniu handlu do wrześniowej sprzedaży konfekcji dziecięcej i młodzieżowej, a wystarczy wejść do sklepów, żeby się przekonać jak jest naprawdę.

nr 35, 29 sierpnia 1986 r.

Oranżada z wkładem

W Karniewie można kupić oranżadę z pająkiem, informuje nas czytelniczka, i to za całe 17 złotych. Jest to produkt tamtejszej wytwórni. Jednocześnie dodaje, że w Makowie za taką samą butelkę, takiego samego płynu płaci się 15 złotych. – Dlaczego aż dwa złote różnicy– pyta się nas. Szanowna Czytelniczko! Za wkład też przecież trzeba zapłacić!

nr 35, 29 sierpnia 1986 r.

Kierowca drań

Tak nazwali kierowcę autobusu miejskiego linii numer 1 w Mławie, który 12 sierpnia o godzinie 21.20 odjechał sprzed dworca PKP – Jan Grabowski, Józef Wasilewski i Barbara Milewska. (…) Otóż tego wieczora przyjechali do Mławy pociągiem relacji Olsztyn – Kędzierzyn. A lało jak z cebra. Nie bardzo mieli się gdzie skryć więc poszli na przystanek autobusowy. Tam właśnie przygotowywał się do odjazdu kierowca wspomnianego autobusu. Otworzył drzwi, wpuścił dwie osoby, pewnie znajomych i zamknął. Nie pomogły usilne prośby pozostałych osób chcących ukryć się przed ulewą, nawet matek z małymi dziećmi.

nr 36, 5 września 1986 r.

W szkołach już gwarno

Prawie 70 tys. dzieci i młodzieży z województwa ciechanowskiego rozpoczęło w poniedziałek 1 września nowy rok szkolny. Osiem tysięcy pierwszoklasistów przekroczyło progi szkoły. Po wakacyjnej przerwie gwarno się zrobiło w 335 szkołach podstawowych i 55 filach. Wszędzie uroczyście witano ten pierwszy dzień po wakacyjnym wypoczynku. W inauguracji nowego roku oświatowego 1986/87 wzięli udział przedstawiciele władz wojewódzkich. I sekretarza KW PZPR Kazimierza Paryszka gościli uczniowie i nauczyciele w Zespole Szkół Zawodowych nr 2 w Płońsku, zaś wojewoda Jerzy Wierzchowski przebywał z młodzieżą w Zespole Szkół Rolniczych w Gołotczyźnie.

nr 36, 5 września 1986 r.

Zdaniem specjalistów było to jedno z najgroźniejszych w tym roku skażeń gleby

Wyciekła etylina

W miniony piątek na stacji benzynowej CPN przy ul. Płockiej w Ciechanowie podczas przepompowywania paliwa z cysterny do zbiorników wyciekło ponad 1200 litrów etyliny 94. W lokalizacji zagrożenia udział brały 4 zastępy strażaków. (…) Akcja trwała 3,5 godz. (…) Według pracowników Zakładu Wodociągu i Kanalizacji wyciek paliwa nie spowodował wyraźnego przedostania się niebezpiecznych substancji do wód Łydyni.

nr 35, 30 sierpnia 1996 r.

Robert Bartołd nie żyje

2 września br. zmarł Robert Bartołd. W tych dniach minął mu 90 rok życia, które niemal w całości spędził w Ciechanowie. (…) To właśnie on rozbudził w środowisku regionalizm, potrzebę poznawania własnej historii, swoich przodków, zabytków. Był niezrównanym gawędziarzem, urodzonym przewodnikiem. Z jego nazwiskiem wiąże się powstanie w 1957 roku Towarzystwa Miłośników Ziemi Ciechanowskiej, którego przez lata był wiceprezesem, współtworzył oddział ciechanowskiego PTTK. (…) Robert Bartołd był również wyśmienitym dziennikarzem, publicystą.

nr 36, 6 września 1996 r.

Od prowadzącej rubrykę: To właśnie Robert Bartołd już od dziesięciu lat wita Ciechanowian na początku ul. Warszawskiej, siedząc na swojej ławeczce.

HOROSKOP

BARAN
W najbliższych dniach będziesz bardzo aktywny. Czego nie dostaniesz dobrowolnie od innych, to zdobędziesz siłą. Warto zacząć realizować nowe pomysły. Unikaj przechwałek i zabierz się do pracy. Teraz masz szansę na sukces. W weekend spotkanie towarzyskie będzie bardzo udane.

BYK
Pokażesz wszystkim w swoim otoczeniu, jak podejmować szybkie i trafne decyzje, ale nie rywalizuj. Połączenie emocji i ambicji może skończyć się konfliktem, dlatego uważaj na słowa. Pod koniec tygodnia w porę chwycisz szansę na zdobycie dodatkowej gotówki.

BLIŹNIĘTA
Wakacje się skończyły i trudno ci będzie odnaleźć się wśród domowych czy zawodowych obowiązków. Łatwo się znudzisz i szybko zniechęcisz do nowych spraw. Jeśli nie wplączesz się w niepotrzebną dyskusję, to twoje sprawy zawodowe biec będą spokojnym rytmem.

RAK
Teraz nie będzie dla ciebie rzeczy niemożliwych. Chętnie zajmiesz się zaległymi sprawami. To dobry czas, aby sprytnie wyplątać się z obietnic, które kosztują cię zbyt wiele czasu i energii. W weekend nie przesadzaj z porządkami i wielkimi zakupami. W miłości szczęście będzie ci dopisywać…

LEW
Słuchaj swojej intuicji i nie wtrącaj się w sprawy, które mogą się źle dla ciebie skończyć. Wystrzegaj się przed braniem na siebie spraw, które będą trudne, a wcale nie lepiej płatne. W miłości będziesz teraz bardziej tajemniczy. Ktoś nowy zaprzątnie twoją uwagę…

PANNA
Poczujesz, że życie zaczyna biec spokojniejszym rytmem i nad wszystkim uda ci się teraz zapanować. Postaraj się też znaleźć więcej czasu na własne zainteresowania. W weekend rozejrzyj się dookoła, ktoś poznany niedawno może być interesujący i dlatego zmienisz plany na najbliższy czas.

WAGA
Wagi czeka bardzo dobry tydzień. Możecie liczyć na ciekawe wiadomości dotyczące spraw zawodowych. Być może wpadniecie na dobry pomysł poszerzenia umiejętności. Szczęście wam sprzyja, a korzystnych okazji nie zabraknie. W weekend możecie otrzymać intrygujące zaproszenie.

SKORPION
Czeka cię sympatyczny tydzień. Ktoś ważny wreszcie cię doceni, a ktoś bliski szczerze się pochwali. Uśmiechaj się i słuchaj ludzi, bo dzięki umiejętności współpracy zyskasz o wiele więcej, niż się spodziewałeś. Dyplomatyczne umiejętności będą ci szczególnie potrzebne pod koniec tygodnia…

STRZELEC
W najbliższych dniach uda ci się rozsądzić spór i znajdziesz dobre wyjście z trudnej towarzyskiej sytuacji. Pod koniec tygodnia zwróć uwagę na rodzinne sprawy i pamiętaj o kimś, kto czeka na ważną wiadomość. W miłości staniesz się romantyczny, a nawet trochę naiwny.

KOZIOROŻEC
To, co nie udawało ci się przez ostatnie tygodnie, powoli zacznie układać się po twojej myśli. Dostaniesz dobre wiadomości, potwierdzą się korzystne dla ciebie ploteczki. Zrób plan działania, wypisz swoje cele i nie oglądaj się w przeszłość. W weekend będziesz potrzebował trochę oddechu i odmiany.

WODNIK
Czeka cię udany tydzień. Każda sytuacja, nawet niezbyt dobra, obróci się na twoją korzyść. Jeśli masz kłopoty, poproś przyjaciół i pomoc, na pewno ci nie odmówią. Wspólnie znajdziecie rozwiązanie. Dobra passa czeka handlowców i podróżników. Bliska osoba zaskoczy cię fantastycznym pomysłem.

RYBY
Odzyskasz dobry humor i pewność siebie. W pracy będzie mnóstwo zamieszania. Postaraj się zapanować nad chaosem, abyś potem nie utonął w morzu zaległości. W miłości zachowaj równowagę. Ktoś będzie o ciebie zazdrosny, jeśli nie znajdziesz dla niego czasu.

Tygodnik ciechanowski — tc.ciechanow.pl
Tygodnik gazeta mławska — gazeta-mlawska.pl
tygodnik DZIAŁDOWSKI — tygodnikdzialdowski.pl
tygodnik PRZASNYSKI — tygodnikprzasnyski.com.pl
tygodnik MAKOWSKI — tygodnikmakowski.pl
Tygodnik mazowiecki — tc.ciechanow.pl

Adres redakcji: 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2
Telefony: sekretariat, red. naczelny: 23 672 34 02; redaktorzy prowadzący: 23 673 93 67, 23 673 93 63; dziennikarze: 23 673 23 43, 23 673 93 65; dział graficzny: 23 673 93 60; księgowość: 23 673 93 62

Poczta elektroniczna: tc@ciechanow.com, tc@ci.onet.pl
Redakcja: redaktor naczelny – Ryszard Marut; z-ca red. nacz. – Włodzimierz Dżbik, red. prowadzący – Marek Zbikowski.
Zespół: Walerian Dziczkiewicz, Krzysztof Jakubowski, Izabela Koba-Mierzejewska, Krzysztof Kowalski, Katarzyna Kozłowska, Roman Nadaj, Klaudia Kujawa, Natalia Mieszkowska, Patryk Piekarski,
Współpraca: Grażyna Czerwińska, Marek Gierlach, Mirosław Hajnos, Zenon Lewandowski, Leszek Zygner, Stefan Żagiel
Ogłoszenia: kierownik biura – Anna Dąbrowska, tel.: 23 672 44 96, 23 672 26 55, ogloszenia@tc.ciechanow.com, ogloszeniadrobnetc@op.pl
Redakcja graficzna: Artur Szczerba, Cezary Czostkiewicz, Piotr Zbrzezny
Korekta: Kamila Mańkowska
Księgowość: Marzena Chmielińska
Dział promocji i kolportażu: Daniel Kwiatkowski, Radosław Marut, tel. 23 673 93 66, promocja@tc.ciechanow.com
Prenumerata: Poczta Polska i u listonoszy, Ruch S.A. (prenumerata@ruch.com.pl), ePrasa.pl
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń
Wydawca: Spółdzielnia Pracy CIECH-PRESS, 06-400 Ciechanów, ul. Ściegiennego 2, tel. 23 672 34 02
Druk: GRUPA WM Sp. z o. o. 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 7
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 0e61596729

KON-tekst

Dwa nagie topory

Na polach bitwy pod Grunwaldem, co roku po żniwach, zjeżdżają się detektoryści (poszukiwacze zabytków i pamiątek ukrytych pod ziemią posługujący się wykrywaczami metalu) z Polski i zagranicy. Poszukują tam zgubionych, porzuconych bądź wytrąconych z rąk mieczy, toporów oraz innego uzbrojenia i wyposażenia uczestników bitwy w 1410 roku.

W tym roku przez kilka dni tereny, na których doszło do starcia wojsk polsko-litewskich z krzyżackimi penetrowało aż 70 poszukiwaczy pod czujnym okiem archeologów i dyrekcji muzeum. Co jakiś czas wygrzebywali z ziemi drobiazgi: bełty od kuszy, groty strzał, fragmenty ostróg… I nagle sensacja – wykopano dwa nagie topory! Dobrze zachowane leżały sobie przez 610 lat w bagnistym środowisku bez dostępu powietrza (dzięki czemu nie zardzewiały), na głębokości ok. 80 cm, oddalone od siebie o kilka metrów. Toporów ci u nas pod dostatkiem, ale i te przyjmujemy jako wróżbę...

Znalezisko bardzo ucieszyło dyrektora Muzeum Bitwy pod Grunwaldem Szymona Dreja, który stwierdził, że w ciągu siedmiu lat badań archeologicznych nigdy nie było tak ekscytującego, ważnego i tak świetnie zachowanego znaleziska. Istotnie, podobno wystarczyło tylko topory opłukać wodą, wytrzeć do sucha i już były gotowe do użytku (no, może jeszcze osadzić trzonki). W każdym razie na zdjęciach, które opublikowało muzeum wyglądają jakby dopiero co były wykute przez kowali i używane na przeciwniku.

Na topory natknął się rycerz, przepraszam detektor, Aleksander Miedwiediew, który od siedmiu lat uczestniczy w wykopkach. Pytany przez reportera radia RMF jakie to uczucie trzymać w ręku topór, którym machali na siebie ludzie w średniowieczu stwierdził, że jest to podobne do...lotu na księżyc. - To jest ogromny wystrzał endorfin, adrenalina plus sto. Można porównać to chyba jedynie do lotu na Księżyc - opowiadał podekscytowany znalazca toporów. (Nawiasem mówiąc, to dość dziwne skojarzenie, bo jak mi się wydaje, detektor Miedwiediew nie był jeszcze na księżycu).

No ale bądźmy poważni. Odkrycie detektora Miedwiediewa należy rozpatrywać nie tylko w aspekcie archeologiczno - historycznym, ale raczej symbolicznym i pewnej przestrogi. Bo co znaczy zakopanie topora? To oczywiste - przerwanie działań wojennych, pokój, puszczenie w niepamięć dawne urazy (patrz Winnetou i inni Indianie).

Nie po to ktoś kilkaset lat temu zakopuje topór, a właściwie dwa topory, głęboko, w 80 - centymetrowych dołach, żeby teraz wygrzebywać je na powierzchnię. I jeszcze trąbić o tym na całą zjednoczoną Europę.

Oczywistym jest też kto zakopał topory - Krzyżak i Polak. Zaiste, było tak:

Das Kriegsbeil zu begraben hier– rzekł brat zakonny Rotgier de Löwe i wrzucił do dołu swój **topór pełny** (czyli z dziurkami od góry). *A ja swój pogrzebię tu* – odpowiedział dzielny Zbyszko z Bogdańca i odmierzywszy cztery solidne, średniowieczne kroki wsunął olbrzymie **toporzysko z przelotem** do jamy, którą uprzednio wygrzebał dzielny giermek Hlawa (pełne nazwy toporów podaję za Aleksandrem Miedwiediewem, bohaterów bitwy za Henreykiem Sienkiewiczem).

A co znaczy wykopanie toporów wojennych?: Popaść z kimś w konflikt, zapoczątkować nieprzyjaźń, wkroczyć na ścieżkę wojenną… (Wikisłownik).

No właśnie! Już widzimy w naszym kraju pierwsze zwiastuny tego stanu – stosunki dyplomatyczne z Krzyżakami są znów napięte. Król Jarosław z Nowogrodzkiej, który nigdy nie pałał sympatią do tamtejszego rycerstwa już nie chce przyjąć w naszym kraju ambasadora, bo jego przodek walczył z orężem w ręku przeciwko Polsce. A znana harcowniczka z polskiego obozu Joanna z Lichocka, co rusz odgraża się wrogim zakonom prasowym, że je zdekoncentruje, sprzeda i usunie z polskiego rynku.

Jako żywo, nadchodzi powtórka z historii. W ubiegłym tygodniu pod Czerwińskiem próbowano odbudować most Jagiełły, potrzebny do przeprawy wojsk.

Błagam, zakopmy z powrotem te topory, tam gdzie leżały przez 600 lat.

RYSZARD MARUT

KREŚKĄ HAJNOSA

Iza i przeciw

Dwie strony słowa

Dowiadujemy się o sobie różnych rzeczy przez całe życie. Okazuje się, że używam, co prawda rzadko, słowa, które jest uznawane za archaiczne, co nie jest dla mnie zaskakujące, bo takich słów mam w zasobie językowym wiele (rezultat m.in. czytania powieści historycznych), ale także za obraźliwe. To już mnie zdziwiło, bo jako świadoma użytkowniczka języka staram się takich słów nie używać. Zajrzałam więc do dostępnych w domowej bibliotece słowników, w tym trzytomowego „Słownika języka polskiego" PWN, i nic na temat obraźliwości danego słowa nie znalazłam. Dlaczego więc wybuchła dyskusja? Dlaczego pojawiły się głosy, że Rada Języka Polskiego zakazała używać danego słowa, a kilka dni temu głosy, że wcale tak nie jest, co mnie również zdziwiło.

Z czego wynika moje zdziwienie? Rada Języka Polskiego nie ma kompetencji, by zakazać używania jakiegoś słowa ani też, by nakazać posługiwanie się w zamian innym. Nie decyduje również o nacechowaniu słów. Wyraża tylko opinie dotyczące kwestii językowych, analizuje i opisuje to, jak słowa są używane przez społeczeństwo. Opinię na temat jednego ze słów wyraził, na prośbę autora listu do RJP, dr hab. Marek Łaziński, profesor UW, który napisał, że „jest ono nie tylko obarczone złymi skojarzeniami, jest już archaiczne" i powołał się na „Wielki słownik języka polskiego" PAN. Idąc jego tropem, zajrzałam do internetu (wsjp.pl). Definicja ta sama: „człowiek należący do rasy czarnej" (w innych słownikach: „odmiany"), ale w nocie o użyciu stwierdzenie: „Współcześnie wyraz uważany za obraźliwy". Nie podejrzewałam, że mogę być posądzona o obrażanie innych, a nawet o… rasizm. Przecież słowo „Murzyn" było neutralne, a nawet, z czym dr hab. Marek Łaziński się zgodził, najlepsze z możliwych, zwłaszcza jeśli nie używało się go przenośnie. Językoznawca mnie i moich rówieśników oraz inne osoby używające tego słowa w latach 80. i 90. minionego wieku uspokoił, że „nie mają w żadnym razie powodu do wyrzutów sumienia", lecz przypomniał, iż „słowa zmieniają skojarzenia i wydźwięk w toku naturalnych zmian świadomości społecznej". Zalecił, by słowa Murzyn „nie używać inaczej niż na prawach historycznego cytatu". Zachęcał, by nie używać go w przestrzeni publicznej, lecz nie zachęcał „do poprawiania wszystkich i w każdej sytuacji", szczególnie prywatnej.

Jak więc powiedzieć o osobie ciemnoskórej, jeśli nie pochodzi z Afryki ani USA (odpada Afrykanin lub Afroamerykanin), a nie znamy jej dokładnej narodowości? Cytowany już profesor UW pisze, że nasi sąsiedzi o czarnej skórze wolą być nazywani czarnoskórymi, ciemnoskórymi lub czarnymi, czego się nie spodziewałam, bo i w domu, i w szkole zostałam nauczona, że to właśnie przymiotnik czarny ma negatywny wydźwięk i lepiej, mówiąc o człowieku czarnoskórym, użyć rzeczownika Murzyn. Ale to było około 30 lat temu i wcześniej. Stan dzisiejszy jest inny. „Nie można ignorować tego stanu i opierać się tylko na własnym przekonaniu, dotyczącym jakiejkolwiek kwestii językowej", stwierdza Rada Języka Polskiego. To samo pewnie można odnieść do słowa Cygan, którego definicja brzmi „potocznie Rom" i które również wychodzi z użycia w przestrzeni publicznej. To jedna strona medalu. A druga?

W sytuacjach prywatnych możemy powiedzieć Murzyn czy Cygan, szczególnie jeśli uważamy je za neutralne i w takim kontekście używamy, szczególnie jeśli mówimy o kimś kogo znamy i wiemy, że go to nie obraża. Tym bardziej, że część językoznawców nadal te słowa uważa za neutralne. Nie ma potrzeby cenzurowania książek, piosenek czy filmów z poprzednich epok, w których pojawiają się te słowa, zwłaszcza osadzonych w innych realiach historycznych jak „Przeminęło z wiatrem". Nie ma potrzeby też zmiany nazw potraw jak murzynek (ciasto kakaowe), sos cygański czy kaczka po cygańsku. Rezygnacja z nazwy sos cygański jednej z firm to hiperpoprawność, i to nie językowa.

IZABELA KOBA

Krzyżówka nr 36

Litery z ponumerowanych pól utworzą hasło stanowiące rozwiązanie krzyżówki. Samo hasło należy nadesłać w terminie 10 dni od daty ukazania się numeru pod adresem: **„Tygodnik Ciechanowski", ul. Ściegiennego 2, 06-400 Ciechanów**. Na kartce pocztowej prosimy nakleić numer krzyżówki wycięty z gazety.

Rozwiązanie krzyżówki można także przysłać pocztą elektroniczną na adres: **sekretariat@tc.ciechanow.com**. W tytule maila należy wpisać numer krzyżówki, natomiast rozwiązanie w treści wiadomości. Nagrodą jest książka (do odebrania w redakcji).

Rozwiązanie krzyżówki nr 34: *„Broda mędrcem nie czyni".*

Nagrodę otrzymuje Julia Brzezińska z miejscowości Olszewka.

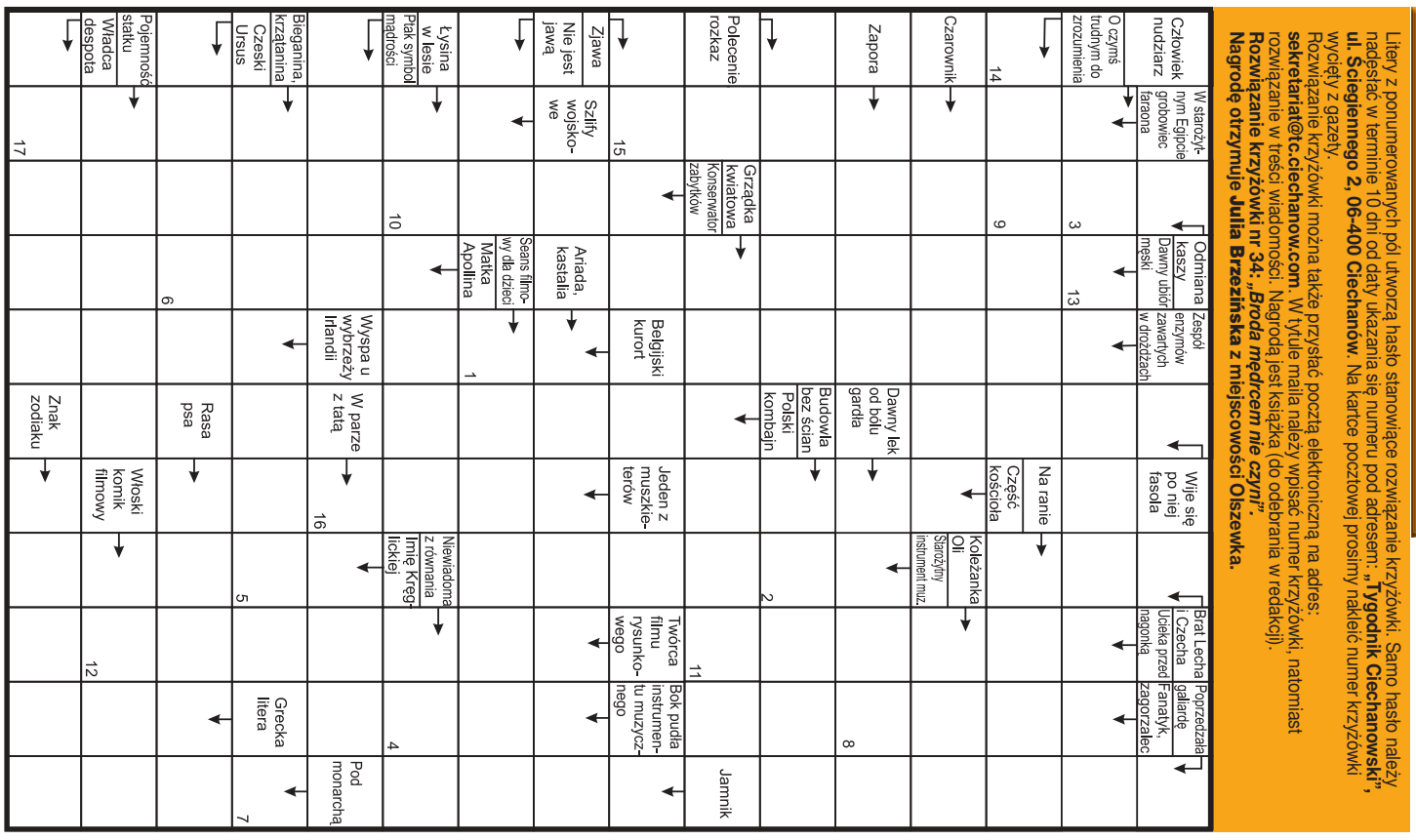

eprasa.pl 0e61596729

Zielenice w zalewie w Nowym Mieście

Groźnie wyglądające plamy pojawiły się miejscowo w zalewie w Nowym Mieście. Początkowo podejrzewano, że doszło do skażenia wody. O zdarzeniu poinformowano Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska.

Problemem zbiornika jest to, że jest on płytki. Głębokość waha się od 1,3 do 2,5 metra. Zwłaszcza latem mocno ubywa wody, gdy przez dłuższy czas nie pada deszcz. Podczas upałów woda szybko się nagrzewa.

O plamach, które pojawiły się w pobliżu mostu, powiadomił służby jeden z wędkarzy. Jak twierdzi wójt Sławomir Zalewski, ze wstępnych ustaleń wynika, że do skażenia nie doszło. To prawdopodobnie masowo rozwijające się glony, zielenice. Na razie nie stanowią one zagrożenia dla ryb. Sytuacja może się poprawić po zapowiadanych opadach deszczu. Gdyby jednak upały przedłużyły się, można spodziewać się nasilenia zjawiska.

RN

Powiat żuromiński wspólnie z marszałkiem zakończył kolejną inwestycję

Uroczyste otwarcie drogi

Po wielu latach mieszkańcy kilku miejscowości położonych w obrębie gm. Bieżuń doczekali się dobrej drogi. W piątek inwestycję odebrali lokalni samorządowcy wraz z marszałkiem Adamem Struzikiem.

Kto jeździł drogą przez Myślin w kierunku Radzanowa, ten wie, że droga ta była wyboista i niebezpieczna. Dlatego mieszkańcy od lat walczyli o jej modernizację, z inicjatywy Adama Witkowskiego, kierownika powiatowego ODR i jednocześnie mieszkańca wsi powstał nawet Społeczny Komitet Odbudowy Drogi w Zgliczynie-Pobodzy. Lata starań powiatu, gminy i mieszkańców opłaciły się, ponieważ droga łącząca pow. żuromiński z pow. mławskim została wreszcie zmodernizowana.

Przebudowa drogi od miejscowości Gołuszyn do granicy powiatu trwała dwa lata i pochłonęła prawie 6 mln złotych, z czego 3,5 mln zł to dofinansowanie ze środków Samorządu Województwa Mazowieckiego. Drogę modernizowała firma „Domex" z Żuromina.

W piątek, 21 sierpnia br., w samo południe odbyło się uroczyste otwarcie świeżo wyremontowanego odcinka jezdni, na którym pojawił się marszałek Adam Struzik, starosta Jerzy Rzymowski, wicestarosta Ireneusz Rejmus, burmistrz Bieżunia Andrzej Szymański, Radni Powiatu, przedstawiciele Rady Gminy w Bieżuniu i lokalna społeczność.

Marszałek mówił o tym, jak istotne dla mieszkańców Mazowsza są inwestycje drogowe. Odniósł się także do planów podziału województwa, co jego zdaniem oznaczałoby znaczne uszczuplenie środków na tego typu inwestycje, jak ta w gm. Bieżuń.

Zgromadzeni przecięli symbolicznie wstęgę, a następnie udali się na przyrządzony przez mieszkańców wsi poczęstunek. Zanim jednak to nastąpiło nowa nawierzchnia została poświęcona przez księży, choć jak żartowali obecni na miejscu kapłani, poświęcenie od policji nie uchroni.

To jedna z wielu inwestycji drogowych, które są realizowane na terenie gm. Bieżuń. Przypomnijmy, że niedawno na naszych łamach pisaliśmy o modernizacji odcinka drogi wojewódzkiej nr 541, która pochłonie 66 mln złotych.

Tekst i fot. kuj

Gminy: Ojrzeń i Glinojeck

Grozili popełnieniem samobójstwa

We wtorek, 18 sierpnia, ok. godz. 19.45, dyżurny komendy policji w Ciechanowie otrzymał zgłoszenie, że na terenie gminy Ojrzeń zniknął z domu 32-latek. Wcześniej mężczyzna pokłócił się z rodziną. Jak zeznali jego krewni, wychodząc z mieszkania zagroził, że popełni samobójstwo.

Dyżury we wskazany rejon natychmiast wysłał policyjne patrole. Dodatkowo z Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce ściągnięto psa tropiącego. W poszukiwania zaangażowali się także wyposażeni w kamerę termowizyjną strażacy zawodowi z komendy powiatowej w Ciechanowie i strażacy ochotnicy z OSP Ojrzeń. Właśnie ci ostatni niespełna godzinę później znaleźli poszukiwanego niedaleko domu.

Do bardzo podobnego zdarzenia doszło w piątek przed południem, 14 sierpnia. Dyżurny ciechanowskiej komendy policji otrzymał zgłoszenie, że na terenie gminy Glinojeck, 49-letni mężczyzna – również po kłótni z rodziną – opuścił dom grożąc popełnieniem samobójstwa.

Także w tym przypadku dyżury we wskazane miejsce natychmiast wysłał patrol. Policjanci znaleźli roztrzęsionego mężczyznę w lesie - ok. 2 km od domu. Wezwana na miejsce zdarzenia karetka Pogotowia Ratunkowego zabrała 49-latka do szpitala.

Jak tłumaczy podkomisarz Ewa Brzezińska z ciechanowskiej komendy, policja – jeśli z okoliczności sprawy wynika, że może dojść do tragedii - zawsze bardzo poważnie traktuje tego typu zgłoszenia.

KK

Od 1 września do 30 listopada

Powszechny Spis Rolny

Dziś, 1 września, rozpoczął się Powszechny Spis Rolny. Potrwa do 30 listopada tego roku. Aby zebrane dane były porównywalne, pytania dotyczą stanu na 1 czerwca 2020 r.

Spis organizowany jest co 10 lat. Obowiązkowi spisowemu w Polsce podlega prawie 1,5 mln gospodarstw rolnych (w tym ponad 250 tys. w województwie mazowieckim).

Organizacja prac spisowych została określona w ustawie o powszechnym spisie rolnym. Pracami spisowymi na terenie kraju kieruje prezes Głównego Urzędu Statystycznego, który pełni rolę Generalnego Komisarza Spisowego. Na poziomie województwa pracami tymi kieruje wojewoda, a na poziomie gminy – wójt (burmistrz, prezydent miasta). Każdy z nich powołuje biuro spisowe.

Dyrekcja Urzędu Statystycznego w Warszawie zachęca, aby na pytania spisowe odpowiedzieć przez Internet.

Można to zrobić w każdej chwili za pomocą aplikacji internetowej dostępnej od 1 września na stronie spisrolny.gov.pl. Samospis internetowy to najważniejsza metoda spisowa.

Jak przekonuje zastępca dyrektora urzędu Agnieszka Ajdyn, jest to metoda najwygodniejsza, ponieważ można „się spisać" samodzielnie, bez wychodzenia z domu i w dogodnym dla siebie momencie. Formularz spisowy ma bowiem formę elektroniczną.

Osoby, które nie posiadają komputera z dostępem do Internetu, mogą skorzystać z Gminnych Punktów Spisowych. Są to pomieszczenia wyposażone w stanowisko komputerowe umożliwiające dokonanie samospisu.

Jeśli rolnik z jakichś ważnych powodów nie może lub nie chce spisać się przez Internet, powinien zadzwonić na infolinię spisową pod numer 22 279 99 99 i spisać się przez telefon.

Istnieje również możliwość udzielenia odpowiedzi rachmistrzowi, który odwiedzi gospodarstwo rolne. Ale w obecnej sytuacji epidemicznej nie jest to zalecany sposób dopełnienia obowiązku spisowego.

Udział w spisie jest obowiązkowy. Osoby uchylające się od tego obowiązku zgodnie z ustawą o statystyce publicznej mogą podlegać odpowiednim sankcjom.

Spisowi podlegają faktyczni użytkownicy gospodarstw rolnych, zatem niekoniecznie muszą to być właściciele. Użytkownicy gospodarstw są z mocy ustawy zobowiązani wziąć udział w spisie i udzielać dokładnych, wyczerpujących, zgodnych z prawdą odpowiedzi. Użytkownikiem gospodarstwa rolnego może być osoba fizyczna lub prawna.

W spisie rolnym są zbierane dane dotyczące m.in.: położenia i powierzchni gospodarstwa, produkcji ekologicznej, rodzaju użytkowanych gruntów, upraw, zużycia nawozów, pogłowia zwierząt gospodarskich, rodzaju budynków gospodarskich, a także wkładu pracy w gospodarstwo rolne użytkownika i członków jego gospodarstwa domowego oraz pracowników najemnych. Pytania dotyczą wyłącznie gospodarstwa i prowadzonej produkcji. Nie ma pytań o dochody, a tylko o ich strukturę.

KK

Raciąż

Powstanie mural patriotyczny

Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Raciąskiej „Ziemowit" pozyskało dofinansowanie, w ramach którego w wyeksponowanej części miasta powstanie mural nawiązujący do przeszłości Raciąża.

Prezes stowarzyszenia Artur Adamski wraz z sekretarzem Beatą Janczyk i burmistrzem Mariuszem Godlewskim (miasto partneruje w projekcie) podpisali już odpowiednią umowę z Urzędem Marszałkowskim.

Pozyskane środki w kwocie 25 tys. zł zostaną spożytkowane na mural, czyli rysunek wykonywany różnymi technikami na elewacji budynku, ale także biwak z grami dla młodzieży i jako dodatkowe środki na organizację oprawy obchodów 102. rocznicy odzyskania niepodległości.

- Mural będzie nawiązywał bezpośrednio do naszej historii. Prowadzimy obecnie negocjacje w trzech dobrze zlokalizowanych miejscach, gdzie mural byłby najbardziej wyeksponowany, dlatego nie mogę jeszcze zdradzić, gdzie powstanie. Od 2 lat próbowaliśmy zdobyć na ten cel dofinansowanie, udało się za pośrednictwem naszego stowarzyszenia. Szukamy także wykonawców, którzy w sposób profesjonalny przedstawią wspólną wizję w formie naściennego rysunku. Przeglądamy dotychczasowe prace twórców, ponieważ chcemy, aby dzieło to cieszyło mieszkańców naszego miasta – wyjaśnia Artur Adamski, prezes Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Raciąskiej „Ziemowit", a jednocześnie dyrektor MCKSiR w Raciążu, radny powiatowy i społecznik.

Mural miałby powstać do końca września. Koszt jego wykonania wyniesie około 20 tys. zł.

Kuj

FOT. TPZR „ZIEMOWIT"

Przedstawiciele Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Raciąskiej „Ziemowit" wraz z burmistrzem Mariuszem Godlewskim podpisali umowę na wykonanie muralu patriotycznego z UMWM

eprasa.pl 0e61596729

Sprawy w urzędzie?

Wizyta w salonie urody?

Zakupy w galerii handlowej?

Film w kinie?

pamiętaj, zasłaniaj usta i nos

gov.pl/koronawirus

KPRM KANCELARIA PREZESA RADY MINISTRÓW

eprasa.pl 0e61596729

KOPTRANS `88 CIECHANÓW

- kruszywa budowlane i drogowe
- transport wywrotkami
- budowa i naprawa dróg
- wykopy, rozbiórki, fundamenty
- transport niskopodwoziowy
- ziemia ogrodowa, torf
- całoroczne utrzymanie dróg

06-400 Ciechanów, ul. Mazowiecka 9a
tel./fax (23) 673 77 32
kom. 608 737 451
koptrans@koptrans.pl, www.koptrans.pl

LEKCJA 1
TEMAT: POWRÓT DO SZKOŁY.
1. CZY MASZ TO CO POTRZEBNE?
2. DLACZEGO TEGO NIE MASZ?
3. GDZIE TO WSZYSTKO KUPISZ?

MAMY WSZYSTKO CZEGO POTRZEBUJESZ - ZAWSZE TANIO
ul. Augustiańska 35, 06-400 Ciechanów Tel: 23 323 33 00
www.sigma-max.pl www.facebook.com/SigmaMaxCiechanow www.sklep.sigma-max.pl

SKLEP & SERWIS Hubert Malinowski

KÄRCHER

OFERUJEMY:
- myjki nowe i używane: KÄRCHER i KRANZLE
- urządzenia czyszczące myjące
- akcesoria, chemię profesjonalną
- serwis gwarancyjny i pogwarancyjny
- odzież i obuwie robocze, artykuły BHP

kränzle

Sklep: Ciechanów, ul. Wojska Polskiego 32, tel. 509 274 870
Serwis: Przybyszewo 3 k. Regimina, tel. 501 444 220

FC-702

Nowy Gołymin 15, 06-420 Gołymin Ośrodek instalgol.pl

BETON TOWAROWY

instal GOŁ

609 245 209 / 606 559 042

Szamba Betonowe

Producent - Montaż - Dostawa

- Przydomowe Oczyszczalnie Ścieków
- Instalacje Wodno - Kanalizacyjne
- ROBOTY ZIEMNE

MAXVET PLUS

Autoryzowany dealer DeLaval

512 689 095

- sprzedaż, montaż urządzeń udojowych (nowych i używanych)
- sprzedaż, montaż zbiorników do mleka
- serwis, przeglądy, części zamienne, atesty
- serwis klimatyzacji w maszynach rolniczych

FC-903

OGŁOSZENIA DROBNE

BUDOWLANE

Balustrady nierdzewne, łączenie ze szkłem i drewnem.
691 969 669, www.boyk.pl
FC-0840/20

Używane, nowe: grzejniki, drzwi, okna plastikowe. Wszystkie wymiary od ręki, również gospodarcze od 80 zł. Tanio. Ojrzeń, Ciechanowska 12. 502 543 397
FC-0705/20

Murowanie - stany surowe. Ogrodzenia - murowane i wylewane. 692 718 009
PC-01464/20

Sprzedam używaną kutą bramę przesuwną 3 m. 519 525 734
PC-01502/20

Sprzedam piec co 2 kW węglowy, nowy. 514 105 009
PC-01516/20

Asfalt na zimno w workach. 23 673 34 35
FC-842/20

Dom za 160000 zł.
Wejdź na: zbudujemy-dom.pl, 515 908 871
FC-841/20

Krycie dachów blachą, dachówką, papą, więźby dachowe. 519 408 292
59248-BLT489

Projekty budowlane budynków: mieszkalnych, usługowo – handlowych, dla przemysłu i rolnictwa. Obsługa formalna związana z uzyskaniem pozwolenia na budowę. Tel. 607 147 537
59248-MCT442

Stemple. 506 557 577
59248-Z672

Remonty mieszkań i ocieplanie budynków. 503 748 165
59248-BLT501

Przyjmę do stałej pracy na stanowisko elektryk. 602 352 895
59248-PK1149

Wykonujemy ogrodzenia, bramy, balustrady, konstrukcje metalowe. Realizujemy indywidualne pomysły klienta. Serdecznie zapraszamy do kont. tel. 606 287 842
59248-BST68

Posadzki miksokretem. 606 398 360
59248-Z679

MOTORYZACYJNE

Kupię każde auto. Sprawne i uszkodzone.
516 375 775
59248-BLT518

Sprzedam Renault Kangoo 1,9 diesel, rok produkcji 2001. 660 323 732
SM-6

Sprzedam Skodę Fabię kombi, poj. 1390, 2005 rok. 502 962 533
Mak-126

Sprzedam Toyotę Yaris 1,3, 2009 rok. 604 536 181
fcp-ad

Skup aut za gotówkę. 793 225 912
59248-BLT500

Sprzedam BMW 118 2,0 diesel, 105 kW, 2009, 265 tys. km, automat, 3-drzwiowy, 23 tys. zł do negocjacji. 509 425 302
PC-01510/20

Sprzedam Matiza, Ciechanów. 23 673 80 21
PC-01515/20

Sprzedam Opla Corsę, 2000 rok. 602 706 293
PC-01524/20

Sprzedam grafitowe Renault Megane kombi, 2010, cena 15 tys. 509 739 245
PC-01540/20

Kupię Toyotę Yaris. 573 128 264
PC-01483/20

Sprzedam Opla Crossland X 2019 r. 696 479 560
PC-01470/20

Skup samochodów.
513 552 226
FC-0297/20

Złomowanie pojazdów - płatność gotówką, zaświadczenie do wyrejestrowania, odbiór z miejsca.
Tel. 668 939 875
FC-0651/20

Autokasacja.
604 534 590
FC-0853/20

Sprzedam samochód marki BMW X6, 2009, stan idealny, cena 55000 zł. 601 595 016
PC-01445/20

NIERUCHOMOŚCI

Kupię mieszkanie M-3 40 m² w centrum Ciechanowa. 518 533 847
PC-01428/20

Sprzedam - wydzierżawię funkcjonujący tartak w Makowie Mazowieckim. Tel. 602 594 120
FC-0750/20

eprasa.pl 0e61596729

PRYWATNA PRZYCHODNIA STOMATOLOGICZNA

FedMed

dbamy o twój uśmiech

- Specjalista chirurgii stomatologicznej
- Ortodoncja dzieci i dorosłych
- Leczenie pod mikroskopem
- Stomatologia estetyczna
- Stomatologia zachowawcza
- *Tomografia CBCT/3D*
- Pantomogram
- Cefalogram
- *Implantoprotetyka*
- Specjalista stom. dziecięcej

tel. 23 672 41 19, 535 500 143
Ciechanów, ul. Widna 45
www.fedmed.pl

DLA STAŁYCH PACJENTÓW PRZEGLĄDY BEZPŁATNE
ZAPRASZAMY OD PONIEDZIAŁKU DO SOBOTY

Lek. Urszula Rudzińska
specjalista neurolog

Certyfikowany lekarz medycyny estetycznej

Leczenie: bóle głowy, kręgosłupa, padaczka, choroba Parkinsona, SM
Zabiegi medycyny estetycznej

Gabinet: Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
rejestracja: 501 238 075
FCP-N

Lek. Krzysztof Camlet

Ortopedia dzieci i dorosłych

USG stawów biodrowych niemowląt

Rejestracja: pon.-pt. od godz. 16.00, soboty od 9.00
Przychodnia Alfamed
Przasnysz ul. Rynek 16/1A
tel. 731 101 010

FEDMED PSYCHIATRIA

lek. med. Jarosław Fednik

- konsultacje/teleporady
- wizyty domowe

Rejestracja:
692 316 167
facebook.pl/fedmed.p
Ciechanów, ul Widna 45

lek. Dariusz Rudziński
SPECJALISTA PSYCHIATRA
specjalista psychiatra dzieci i młodzieży

LECZENIE:
depresji, nerwic, lęku, psychoz, zaburzeń snu - u dorosłych i dzieci

Ciechanów, ul. Spółdzielcza 2
Rejestracja: tel. 501 238 075
FC-3221

NIERUCHOMOŚCI

Trzy piękne działki, zezwolenie na budowę, prąd, gaz, woda. 601 954 943
PC-01350/20

Działki, Mława, 40 zł/m^2.
506 230 891
FC-0803/20

Sprzedam M-4 z garażem, osiedle Kargoszyn. 518 171 876
PC-01465/20

Wynajmę mieszkanie. 503 662 763
PC-01459/20

Noclegi, pomieszczenia biurowe - Ciechanów. Tel. 602 385 465
FC-0887/20

Sprzedam bezpośrednio mieszkanie 3-pokojowe 46 m^2, centrum Ciechanowa.
668 172 456, 600 855 480
PC-01525/20

Wynajmę pokój. 881 406 640
PC-01528/20

Do wynajęcia 2 pokoje w Ciechanowie.
664 305 507
PC-01529/20

Do wynajęcia budynek gospodarczy.
517 363 597
PC-01511/20

Wynajmę mieszkanie.
505 852 088
PC-01509/20

Sprzedam dom w Nasielsku.
Tel. 664 660 728
FN-188

Sprzedam 1,55 ha lasu sosnowego ponad 60-letni. 665 267 369
FE-79

Pilnie sprzedam działkę w Przeradowie.
Tel. 666 052 261
Mak-122

Do wynajęcia mieszkanie 36 m^2, mały czynsz. 510 162 971
SM-5

Sprzedam działkę budowlaną 1300 m^2, Studzianki, blisko PKP.
Tel. 508 991 029
FN-192

Wynajmę M-3, Ciechanów.
692 331 755
59248-BLT519

Sprzedam działki budowlane w Przasnyszu, osiedle Błonie.
602 280 383
SP-1

PRACA

Poszukiwany lakiernik frontów meblowych. Mile widziane doświadczenie. Wynagrodzenie 4000 zł. 506 043 628
59248-IP1702

Tartak zatrudni kierowcę C+E oraz operatora traka taśmowego. 608 014 428
Mak-123

Zatrudnię kierowców C+E, cysterna, przerzuty mleka, kraj+Litwa. Maków Maz., 602 485 355
Mak-124

Firma zatrudni kierowcę kat. C+E, transport zagraniczny i krajowy, cysterna spożywcza.
608 414 788
Mak-120

Pakowanie i selekcja produktów. Niepełnosprawni mile widziani. Ciechanów.
734 108 163
59248-MBT64

Osoba lub para do hodowli psów z zamieszkaniem. Nasielsk,
721 209 965
59248-Z674

Przyjmę do pracy w gospodarstwie.
661 953 117
Mak-115

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach i na ciągnikach. 606 260 744
59248-PK1148

Pilne - pracownik do gospodarstwa rolnego, 18 krów mlecznych. Dojarka przewodowa, wyciąg. Dojenie krów plus inne prace w gospodarstwie. Może być rencista. Zakwaterowanie, pensja. 511 464 447
59248-MBT63

Firma zatrudni kierowcę kat. C E po kraju.
Tel. 509 878 325
59248-MT371

Zatrudnię w gospodarstwie przy krowach.
797 276 601
PC-01527/20

Firma ze Zdunowa zatrudni kierowcę C+E, podwójna załoga, transport międzynarodowy. Tel. 604 260 350
FC-0930/20

Zatrudnię kierowcę kat. C+E, kampania buraczana. 792 614 243
PC-01518/20

Pielęgniarka do pracy w POZ. Zapraszamy. 500 262 155
FC-0915/20

Poszukuję pracy fizycznej, Sońsk, okolice.
511 279 726
PC-01448/20

Zatrudnię kierowcę kat. C+E przewóz zboża.
609 521 837
FC-0871/20

ROLNICZE

Sprzedam cielaczki. 517 841 738
PC-01452/20

Ziemię rolną, gm. Grudusk - sprzedam.
692 142 811
PC-01449/20

Sprzedam brony ciężkie, pług, agregat uprawowo-siewny, C-360.
517 841 738
PC-01450/20

Sprzedam prasę belującą.
515 283 099
PC-01430/20

Sprzedam 2 jałówki wysoko cielne.
508 206 277
PC-01420/20

Skup koni rzeźnych, hodowlanych.
507 818 366
PC-01243/20

Okna gospodarcze.
507 108 996
FC-0703/20

Wywóz obornika rozrzutnikiem Fliegl 20 t z załadunkiem. 513 705 855
FC-0150/20

Sprzedam lub wydzierżawię 17 ha ziemi w Karniewie gm. Regimin.
600 744 140
PC-01495/20

Sprzedam jałówkę na wycieleniu.
500 065 943
PC-01496/20

Sprzedam rozrzutnik Fortschritt.
501 617 647
PC-01497/20

Gospodarstwo Nasienne sprzeda kwalifikowany materiał siewny pszenicy Bosporus, Comandor, Memory, Titanica.
606 880 352
FC-0919/20

Kreda granulowana. 500 621 624
PC-01503/20

Sprzedam kukurydzę na pniu, okolice Raciąża. 511 525 650
PC-01484/20

Kupię Tura do Zetora, kosiarkę.
513 602 125
PC-01485/20

Sprzedam kukurydzę na pniu, okolice Pułtuska. 501 615 360
PC-01486/20

Sprzedam pszenicę zimową Juta, Euforia, Delwar, Hondia, Medalistka.
792 910 662
PC-01487/20

Sprzedam lochy prośne i lochy z prosiętami.
575 313 433
PC-01488/20

Kupię byka 400-500 kg.
517 841 738
PC-01490/20

Sprzedam kukurydzę na kiszonkę.
507 085 672
PC-01491/20

Sprzedam 3 jałówki hodowlane 8 miesięcy cielne. 508 721 800
PC-01492/20

Sprzedam 7 ha kukurydzy na kiszonkę.
512 515 006
PC-01468/20

Klepanie lemieszy. 728 349 430
PC-01454/20

Kupię prosięta, warchlaki.
508 395 127
PC-01455/20

Kupię prosięta, warchlaki.
508 395 127
PC-01456/20

Sprzedam ciągnik Farm-mot 250D, kosiarkę listwową ciągnikową, resorkę kompletną z siedzeniem, bryczkę dwukołową, sanie+gruchawki, przyczepka samochodowa VW Beetlr Garbus. 515 327 378
PC-01471/20

Sprzedam pług 5-skibowy Kverneland Vario półzawieszany. 501 562 379
PC-01477/20

Sprzedam ciągnik T-25 z Turem, kosiarkę rotacyjną do małego remontu.
537 680 961
PC-01478/20

Sprzedam las. 606 318 396
PC-01519/20

Sprzedam ciągnik Ursus C-330 M.
518 063 384
PC-01520/20

Kupię owies, mieszanki zbożowe.
503 700 365
PC-01513/20

Testy wymazowe na obecność wirusa Covid-19
oraz badania serologiczne na obecność przeciwciał SARS -Cov- 2

Eskulap
Centrum Medyczne w Ciechanowie
tel. 501 627 719
FCP-496

WÓJT GMINY LIPOWIEC KOŚCIELNY

OGŁOSZENIE

o przystąpieniu do sporządzenia
miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu geodezyjnego Parcele Łomskie, gm. Lipowiec Kościelny

Na podstawie art. 8c i art. 17 pkt. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r.o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t. j.: Dz. U. z 2020 r., poz. 293, z późn. zm.) oraz art. 39 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j.: Dz. U. z 2020, poz. 283, z późn.zm.) zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Lipowiec Kościelny uchwały nr **1 03.XVI.2020** Rady Gminy Lipowiec Kościelny z dnia 17 sierpnia 2020 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia **miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obrębu geodezyjnego Parcele Łomskie, gm. Lipowiec Kościelny.**

Zainteresowani mogą składać wnioski do opracowywanego projektu planu miejscowego oraz prognozy oddziaływania na środowisko do wymienionego planu. Wnioski należy składać na piśmie w siedzibie lub listownie na adres Urzędu Gminy Lipowiec Kościelny, Lipowiec Kościelny 213, 06-545 Lipowiec Kościelny w ciągu 30 dni od dnia ukazania się niniejszego ogłoszenia.

Wniosek powinien zawierać nazwisko i imię, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Wnioski mogą być wnoszone:
- w formie pisemnej na adres Urzędu Gminy Lipowiec Kościelny, Lipowiec Kościelny 213, 06-545 Lipowiec Kościelny;
- w formie ustnej do protokołu w Urzędzie Gminy Lipowiec Kościelny, Lipowiec Kościelny 213, 06-545 Lipowiec Kościelny, pokój nr 2 (sekretariat Urzędu Gminy);
- za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001 r. o podpisie elektronicznym, na adres e-mail: gmina@lipowieckoscielny.pl.

Jako wniesione na piśmie uznaje się również wnioski wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (t.j. Dz. U. z 2020 r poz. 346 z późn.zm.):
- opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym albo
- opatrzone podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

Zgodnie z art. 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 roku w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych „RODO") informuję, że:

1. Administratorem przetwarzanych danych osobowych jest Wójt Gminy Lipowiec Kościelny, Lipowiec Kościelny 213, 06 – 545 Lipowiec Kościelny;
2. kontakt z inspektorem ochrony danych – ckwiatek@lipowieckoscielny.pl.
3. dane osobowe przetwarzane będą w celu rozpatrzenie uwagi zgodnie z przepisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym;
4. odbiorcami danych osobowych będą wyłącznie podmioty uprawnione do uzyskania danych osobowych na podstawie przepisów prawa;
5. dane osobowe przechowywane będą przez okres wynikający z przepisów prawa dot. archiwizacji;
6. każdy ma prawo do żądania od administratora dostępu do swoich danych osobowych, ich sprostowania lub ograniczenia przetwarzania w przypadku kwestionowania prawidłowości danych osobowych;
7. każdy ma prawo wniesienia skargi do organu nadzorczego, którym jest Prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych;
8. podanie danych osobowych jest obowiązkowe.

WÓJT
Jarosław Goschorski

BAUER bpc PRINT CIECHANÓW

Bauer Print Ciechanów Sp. z o. o. Sp.k.
w Ciechanowie

zatrudni pracowników na stanowisko:

OPERATOR WÓZKA JEZDNIOWEGO
PRACOWNIK LINII PRODUKCYJNYCH

Wymagania:
- Wykształcenie min. średnie lub zawodowe
- Uprawnienia do kierowania wózkiem jezdniowym wydane przez UDT - dotyczy stanowiska operatora wózka
- Doświadczenie w pracy na podobnym stanowisku
- Gotowość do pracy w systemie zmianowym

Oferujemy
- Atrakcyjne warunki zatrudnienia
- Możliwość rozwoju zawodowego i ciągłego podnoszenia kwalifikacji
- Zatrudnienie w międzynarodowym koncernie

Przed wysłaniem aplikacji prosimy zapoznać się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych dostępną pod adresem: http:/druk.bauer.pl/informacja-bpc/

CV prosimy przesyłać na adres: Bauer Print Ciechanów Sp. z o.o., Sp.k. 06-400 Ciechanów, ul. Niechodzka 25, lub mail:wieslawa.kruszynska@bauer.pl

Informujemy, że skontaktujemy się jedynie z wybranymi kandydatami. Nadsyłanych dokumentów nie odsyłamy.

Administratorem danych osobowych jest Bauer Print Ciechanów Sp. z o .o., Sp.k. z siedzibą w Warszawie przy ulicy Motorowej 1, kontakt: Bauer Print Ciechanów Sp. z o.o., Sp.k, 06-400 Ciechanów, ul. Niechodzka 25, lub rodo.bpc@bauer.pl

FCP-519

eprasa.pl 0e61596729

KREDOWE ZAKŁADY W KORNICY
oferują
NAWÓZ WAPNIOWY
WAPNIAK KORNICKI
KREDA GRANULOWANA NATURALNA EKOLOGICZNA
CALGRAN
KREDA GRANULOWANA NATURALNA DLA ZWIERZĄT
DODATEK PASZOWY
...i wszystko rośnie!
Produkt z naturalnej kredy piszącej
PRODUKT POLSKI najlepszej jakości
KZK W KORNICY
08-205 Kornica Nowa 12
tel. 83/358 88 88, tel. kom. 504 450 451
www.kzkkornica.pl

SKUP UBÓJ EKSPORT ZWIERZĄT
BAB POL
tel. 23 671 72 08
507 132 860
płatność 3 dni lub gotówka
Zygmuntowo k/Ciechanowa
wyrejestrowanie

Skup trzody i bydła
Płatność w 3 dni lub gotówką
Odbiór z Gospodarstwa
„AGROL" Adam Dymkowski
Goszczyce Poświętne 7
09-130 Baboszewo
tel. 23 661 20 45, 511 492 526
FC-1360

Sprzedam rozrzutnik obornika 6 t Tandem. 514 395 386 PC-01514/20

Sprzedam kukurydzę na pniu, Niestum. 515 137 786 PC-01443/20

Sprzedam jałówkę hodowlaną, termin wycielenia - koniec września. 698 003 257 PC-01505/20

Sprzedam Ursusa C-360, 1984, stan bardzo dobry. 511 718 111 PC-01507/20

Sprzedam 2 ha kukurydzy na kiszonkę, wycinak do kiszonek. Kołaki Budzyno, 506 350 238 PC-01508/20

Pług obracalny 4-skibowy, zabezpieczenia kołkowe. 506 337 408 PC-01530/20

Sprzedam krowy mleczne, grubera Lemken 4 m. 607 619 682 PC-01531/20

Sprzedam cielaki odpojone i żarłaki. 503 730 871 PC-01532/20

Sprzedam prosięta. 506 281 116 PC-01517/20

Sprzedam siano, sianokiszonkę, słomę, wóz paszowy. 692 350 269 PC-01522/20

Sprzedam młynki do czyszczenia zboża. 607 254 945 PC-01523/20

Sprzedam jałówki cielne. 607 190 991 PC-01526/20

Sprzedam 6 ha ziemi, Rąbież gm. Opinogóra. 786 928 011 PC-01541/20

Sprzedam pszenżyto ozime Belcanto. 795 445 013 PC-01534/20

Sprzedam kilka ha kukurydzy na kiszonkę, okolice Gołymina lub Ciechanowa. 510 926 629 PC-01535/20

MF 136 KM, z napędem, 26 tys. zł. 602 339 254 PC-01538/20

Kupię ciągniki rolnicze. Tel. 516 748 883 59248-ALT199

Mycie i bielenie obór. 507 440 809 59248-FR238

Kupię ciągniki i maszyny rolnicze. 507 771 711 59248-BLT492

Wezmę ziemię w dzierżawę, gm. Sońsk. 797 392 452 59248-GP412

Projekty budowlane dla przemysłu i rolnictwa. Tel. 796 100 703 59248-MCT455

Sprzedam używane big bagi. 512 679 085 59248-FR249

Sprzedam gorczycę, rzodkiew oleistą, łubin, wykę, wykę ozimą, peluszkę, słonecznik, mieszanki traw, kupkówkę, mieszanki przedplonowe pod zboża i kukurydzę, inne. 512 679 085 59248-FR253

Zetor, pług, siewka, siewnik, szambiarka, paszowóz, bobkat, talerzówka, zgrabiarka, przetrząsarka, włóka, gruber, rozrzutnik. Tel. 600 584 629 59248-BLT512

SKUP BYDŁA. MARZEC SEBASTIAN. 518 868 373 59248-FR257

Kupię ciągniki, ładowarki, kombajny, prasy belki kostki i inne maszyny. 693 888 308 59248-PK1150

Profesjonalna korekcja racic
Tel. 698 723 520
FC-1154/19

MAK-POL
Skup trzody i bydła tuczniki, maciory, knury
Konkurencyjne ceny
Odbiór z gospodarstwa
Makowski Józef
Zasonie 25, 09-120 Nowe Miasto
tel. 507 771 303
FC-1998

Poszukuję pracownika do pracy w gospodarstwie rolnym. Praca przy bydle mlecznym ok. 40 szt. Oferuję pracę za godziwe wynagrodzenie, zakwaterowanie. Tel. 507 266 615 59248-PTT35

Sprzedam wózek, owijarkę i chwytak do beli, młynek z silnikiem, kosiarkę. 515 717 573 59248-BLT514

Koszenie kukurydzy na ziarno, mielenie i pakowanie w rękaw. Transport wozem przeładowczym. Siew rzepaku i zbóż, rozwożenie obornika i wapna. Tel. 507 113 478, 508 341 899 FN-190

Koszenie kukurydzy na kiszonkę oraz młócenie na ziarno. Tel. 698 259 260 DP-59248-GP416

Pilnie sprzedam prasę belującą. tel. 666 052 261 Mak-121

Sprzedam Zetora 5211. 608 862 747 Mak-125

Sprzedam kucyka klacz, paszport, 3-letnią z kucykiem oraz źrebną 3 miesiące. 660 323 732 SM-7

Sprzedam dwie jałówki cielne. 23 612 07 32 SM-1

Sprzedam zbiornik do mleka Alfa Laval 600 l, 2007 rok. 508 456 175 SM-2

Sprzedam łubin, pszenżyto ozime z certyfikatem ekologicznym. 507 429 788 SM-3

Sprzedam opony używane do przyczepy trojki. 507 429 788 SM-4

Sprzedam siewnik Poznaniak, stan dobry. Tel. 602 347 295 FN-191

AR-POL
Skup trzody i bydła
Arkadiusz Mochtak
Szybka płatność 3 dni lub gotówka
Odbiór z gospodarstwa
tuczniki, maciory, knury, krowy, byki, jałówki
Nowe Miasto k. Płońska, ul. Młodzieżowa 1
tel. 690 393 441
FC-1253

Skup bydła rzeźnego
SKUP BYDŁA RZEŹNEGO
tel. 500 224 312
KAR-POL
Odbiór z gospodarstwa.
Płatność w 3 dni!
0500 224 312
FC-479

Skup bydła
Marcin Malinowski
konkurencyjne ceny
511 394 119
PRZELEW 2 DNI/GOTÓWKA
FCPrz

SKUP TRZODY I BYDŁA
Agnieszka Wróbel
OFERUJEMY:
- Odbiór własnym transportem z gospodarstwa
- Atrakcyjne ceny
- Płatność gotówką lub przelewem w krótkim terminie
Niedzbórz 8
tel. 692 839 801

Koszenie kukurydzy na kiszonkę oraz młócenie na ziarno. Tel. 698 259 260 59248-GP416

Sprzedam żyto hybrydowe czyszczone, po centrali. Chmielewo koło Nasielska, tel. 664 754 028 59248-BLT520

Sprzedam rozrzutnik dwusiodłowy. Tel. 603 866 417 59248-GP415

Sprzedam rozrzutnik jednoosiowy. 693 002 370 59248-PK1151

Sprzedam siewnik Hassia. Tel. 509 905 850 59248-MCT456

Sprzedam kukurydzę na pniu o pow. 1.80 ha, cena za całość 7,5 tys. 506 299 058 59248-BLT516

Sprzedam owies ok. 1,5 tony. 506 299 058 59248-BLT517

Sprzedam działkę rolną 0,4041 ha. Tel. 510 167 843 59248-Z676

Kupię życicę trwałą, wielokwiatową. Płatność od ręki, odbieram własnym transportem. 503 628 004 59248-FR260

RÓŻNE

Siatki ogrodzeniowe, hodowlane, każda wysokość, druty, przęsła, bramy, słupki, rusztowania. Pułtusk, Wojska Polskiego 32, 23 692 43 22, www.siatex-metal.pl FC-0707/20

Sprzedam kuchnię gazową. 518 587 551 FE-80

Przyczepa leśna 6 t. 694 820 307 Mak-109

Kruszywa, żwir, czarnoziem. 23 673 34 35 FC-842/20

Asfalt z remontera na gorąco. 23 673 34 35 FC-842/20

Sprzedam topole do wycinki. 519 456 604 PC-01494/20

1001 drobiazgów, rowery, lodówki, zamrażarki, zmywarki, kosiarki, materace, meble, dywany, używane. Ojrzeń, 507 108 996 FC-0704/20

Drewno opałowe, obladry, węgiel, kora. 602 663 478, 600 306 637 FC-0846/20

Skład opału. Gogole Wielkie. 602 706 443 FC-0854/20

Sprzedam ule wielkopolskie z pszczołami. 604 703 726 PC-01453/20

TOWARZYSKIE

Emeryt z Ciechanowa lat 65 pozna panią. Samotnym jest źle. 698 954 790 PC-01500/20

Emeryt pozna panią w wieku ok. 60 lat na dobre i na złe. 505 786 100 PC-01539/20

Atrakcyjna brunetka, domowa, cicha atmosfera, gwarantowana dyskrecja. 791 409 697 FC-0890/20

Ciągniki i maszyny rolnicze
AGROPOK Przążewo
- oryginalne części do ciągników MTZ, T-25, Ursus, Zetor, Farmer
- opony, oleje, akumulatory, folie kiszonkarskie
- części do kombajnów
RATY. DOBRE CENY!
Przyczepa PT610 PRONAR (10,3 t) borty 2x600, plandeka, stelaż, balkon – cena netto 51 500 zł
Rozrzutnik obornika PRONAR NV161/2 (8,9 t) hydr. zasuwa, wał WOM, – cena netto 69 900 zł
Przyczepa do bel TO25 PRONAR (ład. 9,1 t), – cena sprzedaży netto 34 500 zł
Ceny do negocjacji
Wykonujemy naprawy ciągników
Przążewo, 06-400 Ciechanów, tel./fax 23 673 20 07

KOMPLEKSOWE USŁUGI ROLNICZE
POLAGRI MASZYNY ROLNICZE
HUBERT KRÓLAK
- SIEW KUKURYDZY I ZBÓŻ
- ZBIÓR TRAW NA SIANOKISZONKĘ PRZYCZEPĄ SAMOZBIERAJĄCĄ
- ZESTAW DO ZBIORU KUKURYDZY NA KISZONKĘ
- WYWÓZ OBORNIKA ROZRZUTNIK 13 TON
Prusinowice 68, 06-150 Świercze, Tel: 605 666 127, 508 220 697

SKUP BYDŁA
(krowy, byki, jałówki)
Faktura, wyrejestrowanie, płatność gotówką lub przelew (2 dni)
Paweł Galewski, 509 102 856
FC-771

Ubojnia Zwierząt
Cezary Słonczewski
Pianowo Bargły 3 k. Nasielska
skupuje krowy (wszystkie) oraz młode bydło.
Odbiór z gospodarstwa
tel. 606 402 852, 504 154 315, 604 206 737
FN-37

Alternatory Rozruszniki
Ciechanów, Zbyszka i Danusi 14 (rondo przy Gostkowskiej)
784 734 960
Taniej o VAT
PC-3730

eprasa.pl 0e61596729

PREZYDENT MIASTA CIECHANÓW

działając na podstawie ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami

O G Ł A S Z A

1. I ustny przetarg nieograniczony na sprzedaż lokalu mieszkalnego stanowiącego odrębną nieruchomość oznaczonego numerem 34, położonego przy ul.Gwardii Ludowej WRN 20 o pow. użytkowej 61,60 m2 wraz z udziałem w wysokości 989/100000 w niepodzielnych (wspólnych) częściach budynku oraz we współwłasności działki nr 980/88 o pow.1,0433 ha. Budynek należy do zasobów Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorsko-Własnościowej „Zamek".

Lokal zlokalizowany jest na I piętrze (II kondygnacji) budynku wielorodzinnego i składa się z 3 pokoi, kuchni, łazienki, wc i przedpokoju oraz balkonu. Wyposażony jest w instalacje: elektryczną, telefoniczną, domofonową, wodno-kanalizacyjną, centralnego ogrzewania, ciepłej wody użytkowej i gazu ziemnego. Pomieszczeniem przynależnym do lokalu jest piwnica.

Dla lokalu prowadzona jest księga wieczysta nr PL1C/00026392/4, zaś dla działki, na której położony jest budynek – PL1C/00040623/7.

Cena wywoławcza wynosi **185 000,00 zł,** wysokość wadium: **15 000,00 zł.**

Przetarg odbędzie się w dniu **07.10.2020 r.** o godzinie **11.00**. Termin wpłacenia wadium: **02.10.2020 r.**

Oględzin lokalu można dokonać po uprzednim uzgodnieniu terminu (telefonicznie lub osobiście) w dniach 14 – 30 września 2020r.

2. I ustny przetarg ograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości o powierzchni 0,0120 ha położonej w Ciechanowie obrębie Śródmieście, składającej się z działek o numerach: 214/16, 990/1 i 989/3.

Nieruchomość jest w kształcie trapezu, zachwaszczona, porośnięta samosiewkami.

Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego „Powstańców Wielkopolskich" położona jest na obszarze oznaczonym symbolem 3.MW – zabudowa mieszkaniowa wielorodzinna.

Cena wywoławcza wynosi **20 000,00 zł**, wysokość wadium – **2 000,00 zł**.

Do ceny sprzedaży doliczony zostanie podatek VAT w stawce 23 %.

Ograniczenie przetargu polega na możliwości uczestniczenia w nim wyłącznie właścicieli nieruchomości sąsiadujących z przedmiotową nieruchomością.

Zgłoszenia uczestnictwa w przetargu należy dokonać w formie pisemnej do dnia **02.10.2020 r.** włącznie.

Przetarg odbędzie się w dniu **07.10.2020 r.** o godzinie **10.00**. Termin wpłacenia wadium: **02.10.202 r.**

Przetargi odbędą się w sali konferencyjnej Urzędu Miasta Ciechanów przy ul.Wodnej 1.

Warunkiem dopuszczenia do uczestnictwa w przetargu jest wpłacenie wadium w formie pieniężnej (w tytule podając numer działki oraz nazwisko i imię osoby fizycznej lub nazwę osoby prawnej, która będzie uczestniczyć w przetargu) w podanych wyżej terminach. Wpłaty należy dokonać na rachunek bankowy Urzędu Miasta Ciechanów w BNP Paribas Bank Polska Oddział w Ciechanowie nr **97 1600 1462 1837 0686 3000 0004**. Za wpłacenie wadium na rachunek bankowy uważa się wpływ wymaganej kwoty na rachunek Urzędu Miasta.

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygra, będzie zaliczone na poczet ceny, zaś ulegnie przepadkowi na rzecz Gminy Miejskiej Ciechanów w razie uchylenia się tego uczestnika od zawarcia umowy. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone przelewem na rachunek, z którego wpłynęło na konto Urzędu Miasta lub inny wskazany przez uczestnika.

Nabywca ponosi wszelkie koszty (opłaty notarialne i opłaty sądowe) związane z nabyciem.

Nabywca nabywa przedmiot przetargu w stanie istniejącym. Zbywca nie ponosi odpowiedzialności za wady ukryte przedmiotu przetargu.

Wznowienia punktów granicznych zbywanych nieruchomości (dot. p-ktu 2) wyłoniony w przetargu nabywca dokonuje we własnym zakresie i na własny koszt.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Referacie Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami - ul. Wodna 1 pok. 306, tel.: (23) 674-92-00 w. 224, 241, 242, 244, e-mail: geodezja@umciechanow.pl.

Ciechanów, 26.08.2020r.
PREZYDENT MIASTA
/-/ Krzysztof Kosiński

KAMIEŃCZYK
ZAKŁAD MIĘSNY

Zatrudnimy pracowników do trybowania i klasowania mięsa wołowego.

Osoby pracujące przy wieprzowinie, drobiu itp... szkolimy i przyuczamy do zawodu.

Oferujemy bardzo atrakcyjne wynagrodzenie, stabilną i unormowaną pracę od poniedziałku do piątku w systemie jednozmianowym.

Istnieje możliwość zakwaterowania.

Tel. **661 200 300**,
dariusz.kalisz@zmkamienczyk.com.pl

FCP-474

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2020 roku, poz. 65) **Wójt Gminy Płośnica** informuje, że na tablicy ogłoszeń w siedzibie tut. urzędu, zostały wywieszone na okres 21 dni, wykazy nieruchomości, przeznaczonych do dzierżawy i oddania w użyczenie.

Szczegółowych informacji można uzyskać w Urzędzie Gminy w Płośnicy, pokój nr 7, nr tel. 23 6981759.

W ó j t
/-/ Krzysztof Groblewski

FCP-514

KOTŁY C.O. Arcisz

OFERUJE
- kotły c.o. na drewno metrowej długości, trocinę, zrębki, węgiel i nie tylko,
- rębaki do gałęzi,
- drewno opałowe,

Gumowo 68, 600 306 637
www.arcisz.net arcisz@arcisz.net

MEBLE NA WYMIAR
602 663 478

Market budowlany Farbex

POSZUKUJE

osoby na stanowisko pracownik magazynu

Więcej informacji pod nr 508090489

CV proszę wysyłać na mail a.goryszewska@farbex.com.pl

FCP-517

POŻYCZKA ekspresowa Z GWARANCJĄ
EdenFinance
Nawet do 5000 zł
Szybka decyzja
Minimum formalności
797-705-110

olej napędowy, olej opałowy z dostawą

Tel: 501 680 623

PGN.6840.3.2020

Rybno, 01.09.2020 r.

O G Ł O S Z E N I E

Wójt Gminy Rybno stosownie do art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. 2020 poz. 65 t.j.) ogłasza I PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż niżej wymienionych nieruchomości:

Lp.	Oznaczenie nieruchomości				Opis nieruchomości	Cena wywoławcza [zł]	Wadium	Przeznaczenie nieruchomości	Zobowiązania, których przedmiotem jest nieruchomość	Obciążenie nieruchomości	Data i godzina przetargu
	Nr działki	Pow. [ha]	Nr Kw	Położenie							
1.	92	0,0703	EL1D/00015604/4	Wery, 13-220 Rybno	Nieruchomość zlokalizowana jest w strefie zabudowy letniskowej, posiada regularny kształt wielokąta oraz płaską powierzchnię. Działka gruntu nie jest zabudowana i nie jest uzbrojona.	22.869,00 (netto)	2.300,00	Dla działki została wydana decyzja Nr 58/2015 o warunkach zabudowy z dnia 19.10.2015 roku dla inwestycji polegającej na budowie budynku letniskowego.	Brak	Brak	06.10.2020 r. godz. 11:00
2.	104	0,0571	EL1D/00015615/4	Wery, 13-220 Rybno	Nieruchomość zlokalizowana jest w strefie zabudowy letniskowej, posiada regularny kształt prostokąta oraz płaską powierzchnię. Działka gruntu nie jest zabudowana i nie jest uzbrojona.	18.575,00 (netto)	1.900,00	Dla działki została wydana decyzja Nr 75/2019 o warunkach zabudowy z dnia 29.10.2019 r. dla inwestycji polegającej na budowie budynku letniskowego.	Brak	Brak	06.10.2020 r. godz. 11:30
3.	105	0,0689	EL1D/00015616/1	Wery, 13-220 Rybno	Nieruchomość zlokalizowana jest w strefie zabudowy letniskowej, posiada regularny kształt wieloboku oraz płaską powierzchnię. Działka gruntu nie jest zabudowana i nie jest uzbrojona.	22.413,00 (netto)	2.250,00	Dla działki została wydana decyzja Nr 76/2019 o warunkach zabudowy z dnia 29.10.2019 r. dla inwestycji polegającej na budowie budynku letniskowego.	Brak	Brak	06.10.2020 r. godz. 12:00

Przetargi odbędą się 06.10.2020 r. od godz. 11.00 (godziny poszczególnych przetargów podano w tabeli) w Urzędzie Gminy Rybno, ul. Lubawska 15 - sala OSP

Do ceny nieruchomości ustalonej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT, w wysokości wynikającej z obowiązujących przepisów ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 11.03.2004 r. (Dz. U. 2020 poz. 106, tj.).

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest przelanie na konto – BS Działdowo Oddział Rybno Nr 30 8215 1016 2003 0004 0415 0003 wadium w wysokości jak wyżej najpóźniej do **29.09.2020 r.**

Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zalicza się na poczet ceny nabycia. Wadium wpłacone przez uczestników, którzy nie wygrali zastanie zwrócone. Jeżeli osoba ustalona jako nabywca nieruchomości nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Rybnie oraz sołectwie Kopaniarze, a także opublikowane na stronie internetowej bip.gminarybno.pl oraz www.gminarybno.pl

Szczegółowych informacji o sprzedaży ww. nieruchomości udziela kierownik ds. Gospodarki Przestrzennej i Komunalnej Urzędu Gminy Rybno, ul. Lubawska 15 13-220 Rybno w godz. od 8:00 do 16:00, tel. 23 696 60 55, wew. 10.

TOWARZYSKIE

Poznam panią 75-80 lat. 501 105 339
PC-01474/20

Poszukuję partnerki w wieku 52-53 lat, okolice Płońska, Ciechanowa. 519 410 542
PC-01403/20

Poznam dziewczynę 27-35 lat. 514 613 768
PC-01451/20

USŁUGI

Odnawianie wanien. 600 979 826
FC-0874/20

Roboty brukarskie, prace parkingi, chodniki. 507 565 954
FC-0869/20

Malowanie, elektryka. 692 914 993
PC-01432/20

Usługi remontowo budowlane, kompleksowe wykończenia wnętrz, ogrodzenia. 694 537 390
PC-01421/20

Prawnik. 607 656 598
PC-01263/20

Malowanie dachów, krycie blachą, papą termozgrzewalną itp. Krótkie terminy. 511 480 459
PC-01167/20

Kopanie i odmulanie stawów. 608 803 556
PC-00946/20

Usługi remontowe. 517 862 074
PC-01475/20

Naprawa lodówek, zamrażarek, lad, szaf chłodniczych, schładzarek do mleka. 697 342 132
FC-0918/20

Malowanie. 518 339 939
PC-01533/20

Hydraulik. 570 188 332
PC-01521/20

Usługi minikoparką. 572 750 383
FC-841/20

Elewacje - malowanie, mycie, 25 zł/m².
572 750 383
FC-841/20

Firma malarska wykona dla Państwa malowanie, gładzie, zabudowy i wiele więcej. Rafał, 798 098 051
FE-72

Gładź gipsowa, malowanie, inne roboty wykończeniowo-budowlane. 503 511 437
Mak-119

Usługi hydrauliczne. 508 491 711
59248-C170

eprasa.pl 0e61596729